

LABIRYNT

Festiwal Nowej Sztuki
Festival Neuer Kunst

Słubice – Frankfurt (O)
25-27.10.2013

Tym cytatem zaczerpniętym od Alberta Eisteina chcielibym zachęcić wszystkich Państwa do mierzenia się z tajemnicą, do poznawania aktualnych tendencji w sztuce, do próby jej zrozumienia i akceptowania. Zapewniam, że Międzynarodowy Festiwal Nowej Sztuki – lAbiRynT daje taką możliwość.

Tegoroczne hasło, czwartej już edycji na pograniczu polsko-niemieckim brzmi: „Gra z geometrią”.

Gra, do której zapraszamy rozgrywa się naprawdę, w labiryncie pomieszczeń, miejsc, gra z rzeczywistością tak realną jak i wirtualną, gra z samym sobą, z artystą, widownią. Kolejność jest tak samo ważna jak nieważna. Zasady gry wydają się jasne. Będą jednak modyfikowane na bieżąco poprzez nowe doświadczenia, fakty, zależności, nabytą wiedzę, opatrzenie. Piszę i oczyma wyobraźni staram się urzeczywistnić program festiwalu. Kolejne otwarcia, prezentacje, wystąpienia, spotkania z ludźmi – artystami, publicznością, przechodzenie z miejsca do miejsca. To swoista gra relacji – tych międzyludzkich, jak również wynikających z odniesień i interpretacji zaproponowanego tematu. Kiedy trzymacie Państwo ten katalog w ręku, festiwal trwa i w realnym odniesieniu można wędrować poprzez wystawy, wykłady, prezentacje, happeningi, konfron-

„Najpiękniejszą rzeczą, jakiej możemy doświadczyć jest oczarowanie tajemnicą. Jest to uczucie, które stoi u kolebki prawdziwej sztuki i prawdziwej nauki. Ten, kto go nie zna i nie potrafi się dziwić, nie potrafi doznawać zachwytu, jest martwy, niczym zdmuchnięta świeczka.”

tując zawartość merytoryczną tekstów z zastaną sytuacją. Twórca również nie jest anonimowy, jest dostępny, staje naprzeciw widowni, uwiarygodniając swoją postawą aktualne tendencje w sztuce i oferując otwartość. Żadne pytanie nie pozostaje bez odpowiedzi, a każdy twórca ma czas na własną autoprezentację. Czujemy inspiracje, bogactwo nietuzinkowych przedstawień i pomimo ogromu zdarzeń, atrakcji, wizualnych interpretacji podążamy za przewodnikiem od jednej odsłony do drugiej, by nasycić zmysły.

Sam temat „gra z geometrią” wywołuje określone skojarzenia wizualne, najczęściej zakorzenione w naszej podświadomości figury geometryczne. Idąc tym tropem wywołuje: „kwadrat, koło, trójkąt”. To tytuł jednej z festiwalowych wystaw, na której prezentujemy 75 interpretacji 75 autorów tak sformułowanego zagadnienia. Natomiast w przestrzeniach i na tarasie widokowym Collegium Polonicum zafunkcjonowały wielkoformatowe stomachiony, efekt publicznej mobilizacji i wyobraźni. Zapewniamy także chwilę wyciszenia i kontemplacji podczas prezentacji Jerzego Olka w kościele Marienkirche. Wyznaczone linie podparte światłem i muzyką wprowadzają odbiorcę w załki i sploty istnienia, ślady ludzkich dróg. Innych środków wyrazu użyli autorzy happeningu zaplanowanego w miejscowości Urad. Zainspirowani nietuzinkowością

szkieletu budowanego tam domu postanowili rozegrać grę między widzem a miejscem – manipulując światłem i dźwiękiem, wypaczając i dekonstruuując widziany obiekt. Oczywiście namawiam również do przyjrzenia się moim fotografiom, wykonanym tradycyjną metodą na podłożu barytowym, w których geometria jest tylko wyznacznikiem, symbolem uproszczeń zanikających, geometryzujących się sylwetek. Udział Katarzyny Nowak z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „manggha” w roli kuratora wystawy i prowadzącej warsztat, to również wspaniały akcent wielokulturowości tematu. Nie zabrakło silnej grupy artystów z Czech, którzy od początku istnienia festiwalu wspierają go swoimi prezentacjami. Atrakcji na trzy festiwalowe dni jest wiele, ponad 30 wystaw, prezentacji, akcji artystyczno-happeningowych wzbogaconych o filmy, warsztaty i wykłady tematyczne.

Nie każdemu dane jest jednak celebrowanie festiwalowych atrakcji na bieżąco. Ten katalog może trafić do Państwa również po wydarzeniu, przedłużając tym samym jego istnienie, prezentując sylwetki artystów, ich realizacje, uwiarygodniając, świadcząc, że takie nietuzinkowe rzeczy się zdarzają w przygranicznych Słubicach i Frankfurcie nad Odrą, dumnie nazywanych „dwumiastem” czy „Słubfurtem”.

Anna Panek-Kusz

Mit diesem Zitat von Albert Einstein möchte ich Sie alle ermutigen, sich auf das Geheimnis einzulassen, aktuelle Tendenzen der Kunst kennenzulernen und zu versuchen, sie zu verstehen und zu akzeptieren. Ich garantiere Ihnen, dass Ihnen das Internationale Festival der Neuen Kunst „lAbiRynT“ dazu Gelegenheit gibt.

Das Motto der diesjährigen, bereits vierten Auflage im deutsch-polnischen Grenzraum lautet: „Das Spiel mit der Geometrie“.

Das Spiel, zu dem wir einladen, findet wirklich statt, im Labyrinth von Räumen, Orten, ein Spiel mit der Wirklichkeit, real und virtuell zugleich, ein Spiel mit sich selbst, mit dem Künstler und dem Publikum. Die Reihenfolge ist gleichermaßen wichtig und unwichtig. Die Spielregeln scheinen klar. Sie werden jedoch fortlaufend durch neue Erfahrungen, Fakten, Abhängigkeiten, erworbenes Wissen und Ausstattung modifiziert. Während ich das Festivalprogramm schreibe, versuche ich, es vor meinem geistigen Auge ablaufen zu lassen. Andauernde Eröffnungen, Präsentationen, Auftritte, Begegnungen mit Menschen, mit Künstlern, dem Publikum, ein Wechseln von Ort zu Ort. Es ist ein eigenartiges Spiel mit Beziehungen – den zwischenmenschlichen, wie auch mit denen, die aus den Reaktionen und Interpretationen des vorgeschlagenen Themas hervorgehen. Wenn Sie diesen Katalog in den Händen halten, ist das Festival im Gange und man kann real von Ausstellungen zu Vorträgen,

„Das Schönste, was wir erleben können, ist das Geheimnisvolle. Es ist das Grundgefühl, das an der Wiege von wahrer Kunst und Wissenschaft steht. Wer es nicht kennt und sich nicht mehr wundern kann, der ist sozusagen tot und sein Auge erloschen.“

Präsentationen und Happenings spazieren und die Inhalt der Texte mit der tatsächlichen Situation vergleichen. Auch der Künstler ist nicht anonym, er ist ansprechbar, steht den Betrachtern gegenüber und versucht mit seiner Haltung aktuelle Tendenzen in der Kunst glaubwürdig zu machen und offen zu sein. Keine Frage bleibt ohne Antwort und jeder Künstler hat Zeit, sich selbst vorzustellen. Wir fühlen die Inspirationen, den Reichtum an unkonventionellen Darbietungen und trotz der Fülle an Ereignissen, Attraktionen und visueller Interpretationen folgen wir dem Führer von einem Vorhang zum nächsten, um unsere Sinne zu ergötzen.

Allein das Thema „Das Spiel mit der Geometrie“ ruft bestimmte visuelle Assoziationen hervor, meist in unserem Unterbewusstsein verwurzelte geometrische Figuren. Dieser Spur folgend, rufe ich aus: „Quadrat, Kreis, Dreieck“. So lautet der Titel einer der Festivalsausstellungen, auf der wir 75 Interpretationen von 75 Autoren zur der so formulierten Fragestellung zeigen. In den Räumen und auf der Besucherterrasse des Collegium Polonicum aber sind großformatige Stomachione entstanden, Resultat öffentlicher Mobilisierung und Fantasie. Wir versprechen Ihnen ebenso Augenblicke der Stille und Kontemplation während der Präsentation von Jerzy Olek in der Marienkirche. Markierte, von Licht und Musik umrahmte Linien führen den Betrachter in Gassen und Wirren der Existenz, die Spuren menschlicher Wege. Andere Ausdrucksmittel verwenden die Autoren des in der Ortschaft Urad geplanten

Happenings. Inspiriert vom unkonventionellen Gerüst des dort entstehenden Hauses, beschlossen sie, ein Spiel zwischen Betrachter und Ort zu veranstalten, bei dem das besichtigte Objekt durch das Spiel mit Licht und Klang verzerrt und dekonstruiert wird. Natürlich möchte ich Sie auch einladen, sich meine Fotografien anzuschauen, die mit traditionellen Methoden auf Baryntergrund entstanden sind und in denen die Geometrie nur ein Maßstab, ein Symbol schwindender Vereinfachungen und sich geometrisierender Silhouetten ist. Die Teilnahme von Katarzyna Nowak vom Museum der Japanischen Kunst und Technik „Manggha“ in der Rolle der Kuratorin der Ausstellung und der Workshopleiterin ist ebenfalls ein großartiger Akzent der Multikulturalität des Themas. Eine starke Gruppe von Künstlern aus der Tschechischen Republik, die das Festival von Beginn seines Bestehens an unterstützen, darf nicht fehlen. An drei Festivaltagen gibt es viele Höhepunkte, über 30 Ausstellungen, Präsentationen, Kunst-Happenings, ergänzt durch Filme, Workshops und thematische Vorträge.

Nicht jedem ist es allerdings vergönnt, die Festivalhöhepunkte live mitzerleben. Vielleicht bekommen Sie auch nach Ablauf der Ereignisse den Katalog in die Hände, wodurch er deren Leben verlängert, die Porträts der Künstler und ihre Projekte vorstellt und so glaubhaft macht, dass in den Grenzstädten Słubice und Frankfurt (O), die sich stolz als „Doppelstadt“ oder auch „Słubfurt“ bezeichnen, außergewöhnliche Dinge vor sich gehen.

Anna Panek-Kusz

Czy świat jest matematyczny? Pytanie to zadają sobie zarówno naukowcy, jak i filozofowie. Jedną z dziedzin, z którą na co dzień mamy do czynienia jest geometria. Objawia się ona nie tylko w ustrukturuwaniu zagospodarowywanego przez człowieka świata, ale i w naturze. Także ludzkie widzenie zdeterminowane jest geometrią, czego jednym z przejawów jest perspektywa.

Dlatego tak interesujące bywają potyczki jakie z tą dyscypliną miewają artyści. Repertuar ich działań jest bardzo szeroki. Zajmują ich geometrie nieeuklidesowe. Podejmują działania na obszarze gry z okiem, czego wyrazem stają się przekłamania w odwzorowywaniu rzeczywistości, takie jak figury niemożliwe czy intrygujące niecodzienną metodą obrazowania anamorfozy. Geometria to również różnego rodzaju układanki w rodzaju chińskiego tangramu, stomachionu Archimedesza czy japońskiego origami.

Wszystkie te, a i wiele innych odsłon geometrii, jak choćby fraktale, oczekują od twórczych umysłów, poszukujących nowych rozwiązań, nietuzinkowego ich potraktowania. Materia przedmiotu jest niezwykle bogata. Również nowe środki techniczne, w tym programy komputerowe, stwarzają coraz lepsze możliwości wszelkiego rodzaju grom z geometrią.

Dokonano w tej mierze zadziwiająco wiele, choćby w obrębie sztuki optycznej, minimalizmu i sztuki pojęciowej. Sporo jednak jest jeszcze do odkrycia. Pozostaje wierzyć, że przynajmniej niektóre aspekty sztuki zdominowanej przez język geometrii ukáže tegoroczny lAbiRynT.

Jerzy Olek

Gra z geometrią Das Spiel mit der Geometrie

Ist die Welt mathematisch? Diese Frage stellen sich Wissenschaftler und Philosophen. Einer der Bereiche, mit denen wir es zu tun haben, ist die Geometrie. Sie erscheint nicht nur in der vom Menschen strukturierten Welt, sondern auch in der Natur. Auch das menschliche Sehen ist von Geometrie bestimmt, darunter die Erscheinung der Perspektive.

Daher sind besonders die Gefechte interessant, die Künstler in dieser Disziplin austragen. Das Repertoire ihrer Vorgehensweisen ist breit gefächert. Sie beschäftigen sich mit nichteuklidischer Geometrie. Spielerisch untersuchen sie das Auge, wobei die Wirklichkeit verfälscht abgebildet wird, z.B. durch unmögliche geometrische Figuren oder durch Anamorphosen, die durch ihre ungewöhnliche Darstellungsweise faszinieren. Geometrie, das kann auch eine Art Puzzlespiel sein, wie das chinesische Tangram, das Ostomachion des Archimedes oder das japanische Origami.

Alle diese, wie auch viele andere Erscheinungen der Geometrie, nehmen wir nur die Fraktale, stellen hohe Ansprüche an den kreativen Geist, der neue Lösungen sucht. Das Themenfeld ist außergewöhnlich reich. Neue technische Möglichkeiten, wie Computerprogramme, bieten immer bessere Möglichkeiten für Spiele mit der Geometrie. Auf diesem Gebiet ist bereits sehr viel geschehen, wie in der optischen Kunst, der Minimal Art und der Konzeptkunst zu erleben ist. Aber es bleibt noch immer viel zu entdecken.

Das diesjährige lAbiRynT folgt einem ähnlichen Szenario, wie die vorhergehenden: Ausstellungen, Installationen, Projektionen, Vorträge, musikalische und paratheatrale Aktionen. Wieder laden wir bekannte Künstler, Jugendliche und Studenten ein. Die Gäste kommen aus unterschiedlichen Ländern, nicht nur aus Europa.

Jerzy Olek

Kurator: Jerzy Olek; **autorzy / Autoren:** Monique François (1950), Jiřina Hankeová (1948), Klaus Kammerichs (1933), Manfred Mohr (1938), Yuri Nagawara (1957), Jerzy Olek (1943), Tadeusz Sawa-Borysławski (1952), Grzegorz Sztabiński (1948), Yoshie Tokunaga (1968)

W gęszczu wymiarów

Czym jest wymiar? Niejasnym pojęciem. Czy można go sobie wyobrazić? Tak, o ile miało się z nim wcześniej kontakt zmysłowy. A wielość wymiarów? Na przykład ich krotność idącą w dziesiątki? Intuicyjnie być może tak. Gorzej, gdy ktoś zapyta, jak wygląda wyznaczona nimi przestrzeń. Trójwymiarowość w postrzeżeniu to w końcu zupełnie coś innego niż cztero-, siedmio- czy dziesięciowymiarowość w umyśle. Czym innym jest widzenie przestrzenne, a czym innym nieograniczona mnogość wymiarów jawiąca się jako spekulacja intelektualna. Tej ostatniej wizualizować się nie da.

Definicja wymiaru wydaje się prosta. Jest liczbą przypisaną zbiorowi lub przestrzeni w logiczny sposób. Zgodnie z nią punkt ma wymiar zero, prosta – jeden, płaszczyzna – dwa, przestrzeń – trzy itd. Powyżej trzech, czy nawet czterech: kiedy uwzględnia się czas, są już tylko rozważania matematyczne, którym nieraz usiłuje się przypisywać konkretne postaci rzeczy, z nadzieją, iż będą w stanie spełniać się fizycznie. Podstawowy kłopot z wymiarem polega na tym, że istnieją różne jego definicje, niekoniecznie na siebie przekładalne. Każda z nich generuje odrębny świat pojęciowy, skłaniając wyobraźnię do nieposkromionego

abstrahowania. W algebrze egzystuje na przykład wymiar przestrzeni liniowej, będący mocą dowolnej bazy liniowej tej przestrzeni. W topologii istnieją wymiary indukcyjne i wymiary rozmaitości. Z kolei wymiary pokryciowe pomagają konstruować struktury jednorodne. W badaniu morfologii natury przydatne są wymiary fraktalne, których jest kilka rodzajów, wśród nich wymiar pudełkowy i wymiar pakowania.

Słowem, wszędzie dominuje wielość spokrewniona z wielorakością. W nauce roi się nie tylko od rozmaicie zdefiniowanych wymiarów, ale też od trudnych do wyobrażenia krotności tego samego wymiaru. Teorie najbardziej spektakularne pojawiają się w fizyce kwantowej i kosmologii, gdzie analizuje się między innymi sposób istnienia wymiarów ukrytych, o których możliwej egzystencji zaświadcza ich oddziaływanie na grawitację. Wszechświat niechętnie odsłania swoje tajemnice, choć pozwala się widzieć jako obiekt niezwykle skomplikowany. Niewątpliwie jest wielowymiarowy. Jednak liczb precyzujących jego wymiarową naturę jest kilka. Według teorii superstrun określa go dziesięć lub jedenaście wymiarów. W drugim wypadku uwzględniony został także wymiar zerowy, będący kwantową kropką.

Wymiary wyobraźni Dimensionen der Vorstellungskraft

miejsce / Ort: Galeria „Okno” / Galerie „Okno” im Słubicer Kulturhaus SMOK

Im Dickicht der Dimensionen

Was ist Dimension? Ein unklarer Begriff. Lässt sie sich vorstellen? Ja, sofern man zuvor sinnlichen Kontakt mit ihr hatte. Und eine Vielzahl von Dimensionen? Zum Beispiel wenn sie ins Zehnfache geht? Intuitiv vielleicht. Schlimmer wird es, wenn uns jemand fragt, wie der von ihr eingeschlossene Raum aussieht. Dreidimensionalität in der Wahrnehmung ist schließlich etwas völlig anderes als Vier-, Sieben- oder Zehndimensionalität im Geist. Räumliches Sehen ist etwas anderes als die unbegrenzte Vielzahl von Dimension als intellektuelle Spekulation. Letztere lässt sich nicht visualisieren.

Die Definition von Dimension scheint einfach. Sie ist eine Zahl, die der Menge oder dem Raum logisch zugeschrieben wird. Demnach hat ein Punkt die Dimension Null, eine Gerade die Dimension Eins, die Fläche Zwei, der Raum Drei usw. Über drei, oder gar vier hinaus, wenn man die Zeit hinzuzieht, sind bereits nur noch mathematische Überlegungen, denen man manchmal konkrete Situationen zuzuschreiben versucht, in der Hoffnung, sie könnten physische Gestalt annehmen.

Jak w tym gęszczu spekulacji ma się odnaleźć umysł? Ale też wyłącznie on jest w stanie podołać pojęciowemu wyzwaniu, jako że oko może sycić się widzialnością co najwyżej czasoprzestrzenną w jej podstawowym, dostępnym zmysłom wydaniu. Horyzont ograniczonych postrzeżeń stara się poszerzać sprzeciwiająca się utartym schematom sztuka. Poszukujący nowych rozwiązań artyści poprzez niekonwencjonalne obrazy, obiekty i instalacje podejmują próby otwarcia ludzkiej wyobraźni na nieznany jej wcześniej przestwór. Swoimi oryginalnymi rozwiązaniami uzmysławiają nam, że wyobrażane wymiary mogą być istotnie nieograniczone, że wizualne sygnalizowanie wyimaginowanych przestrzeni: obrazowanie siłą rzeczy oszczędne i dalece niepełne, daje nieoceniony impuls nieposkromionej fantazji. Pozwala zobaczyć coś, czego zobaczyć się nie da, stanowiąc wyzwanie dla wewnętrznych widzeń. Potęga twórczej wyobraźni polega na tym, że powołuje ona do istnienia wizje, które nie mają odpowiedników w żadnym z doznanych wcześniej wrażeń; wyzwala wymiary niemożliwe, wymiary złudzeń.

Jerzy Olek

Das Hauptproblem mit der Dimension besteht darin, dass es verschiedene Definitionen von ihr gibt, die nicht unbedingt aufeinander übertragbar sind. Jede von ihnen generiert eine eigene Begriffswelt, indem sie die Vorstellung zu grenzenloser Abstraktion verleitet. In der Algebra existiert zum Beispiel die Dimension des linearen Raumes, die gleich der Mächtigkeit einer beliebigen Basis dieses Raumes ist. In der Topologie existieren Dimensionen der Erzeugung (Erzeugungssysteme) und die Dimension der Mannigfaltigkeit. Die Überdeckungsdimension wiederum hilft bei der Konstruktion einheitlicher Strukturen. Bei der Erforschung der Morphologie der Natur sind fraktale Dimensionen hilfreich, von denen es mehrere Arten gibt, darunter die Box-Zähl-Dimension und die Packdimension.

Kurzum, überall dominiert die der Mannigfaltigkeit verwandte Vielzahl. In der Wissenschaft wimmelt es nicht nur von unterschiedlich definierten Dimensionen, sondern auch von schwer vorstellbaren Vielfachen ein und derselben Dimension. Die spektakulärsten Theorien bieten die Quantenphysik und die Kosmologie, wo unter anderem das Wesen verborgener Dimensionen analysiert wird, deren mögliche Existenz sich durch ihre Auswirkungen auf die Gravitation zeigt. Das Weltall gibt seine Geheimnisse ungern preis, auch wenn man es als außergewöhnlich kompliziertes Objekt ansehen kann. Außer Zweifel steht seine Mehrdimensionalität. Allerdings gibt es mehrere Zahlen, die seine dimensionale Beschaffenheit beschrei-

ben. Laut Superstringtheorie lässt es sich mit zehn oder elf Dimensionen beschreiben. Im zweiten Fall wurde auch die Nulldimension berücksichtigt, die ein Quantenpunkt ist.

Wo in diesem Dickicht von Spekulationen findet sich der Geist? Denn er allein kann die begriffliche Herausforderung bewältigen, da sich das Auge bestenfalls an der raumzeitlichen Sichtbarkeit in ihrer den Sinnen zugänglichen Grundform ergötzen kann. Die Kunst versucht den Horizont begrenzter Wahrnehmung zu erweitern, indem sie sich gängigen Mustern widersetzt.

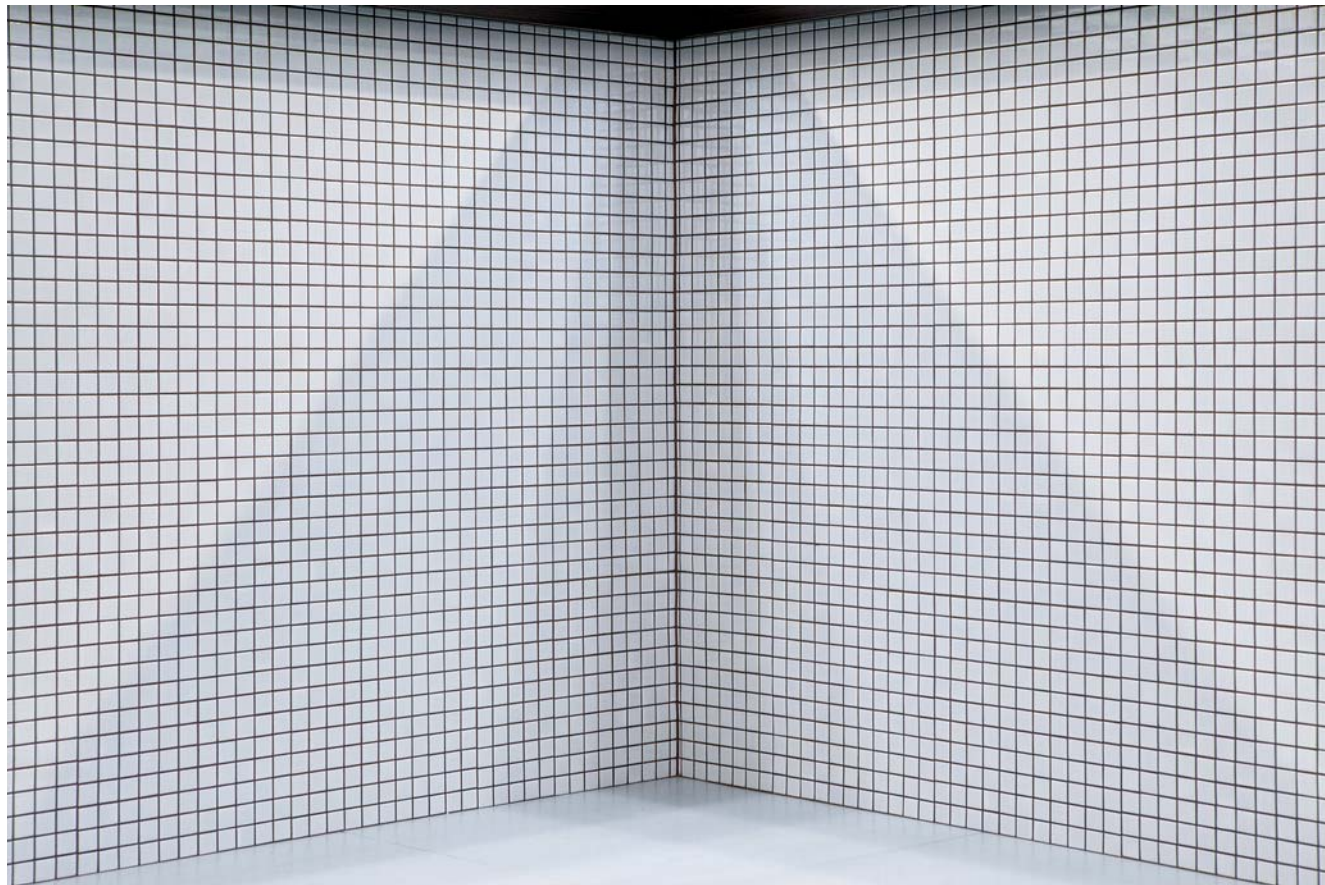
Künstler, die mithilfe unkonventioneller Bilder, Objekte und Installationen nach neuen Lösungen suchen, unternehmen den Versuch, die menschliche Wahrnehmung für bisher unbekannte Räume zu öffnen. Mit ihren originellen Lösungen machen sie uns bewusst, dass vorgestellte Dimensionen tatsächlich unbegrenzt sein können, dass ein visuelles Andeuten imaginierter Räume, eine – zwangsläufig sparsame und sehr unvollständige – Darstellung einen unschätzbaren Impuls für unbändige Fantasie gibt. Sie erlaubt uns, etwas eigentlich Unsichtbares zu sehen und stellt eine unschätzbare Herausforderung für inneres Sehen dar. Die Kraft der schöpferischen Vorstellung besteht darin, dass sie Visionen hervorruft, die keiner zuvor erlebten Empfindung entsprechen. Sie setzt unglaubliche Dimensionen frei, Dimensionen der Täuschung.

Jerzy Olek

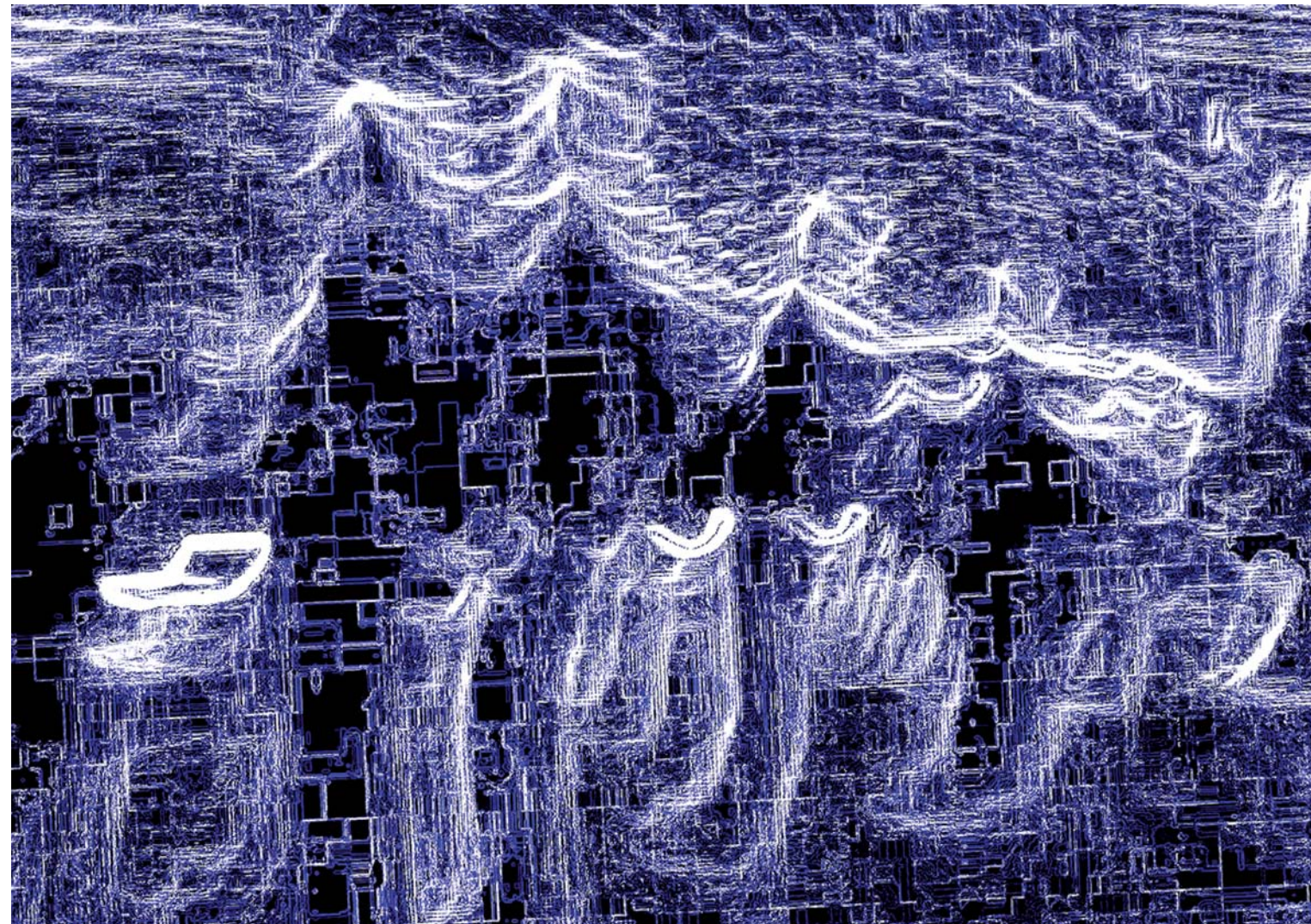
Monique François, *Odra/Oder*, 2013



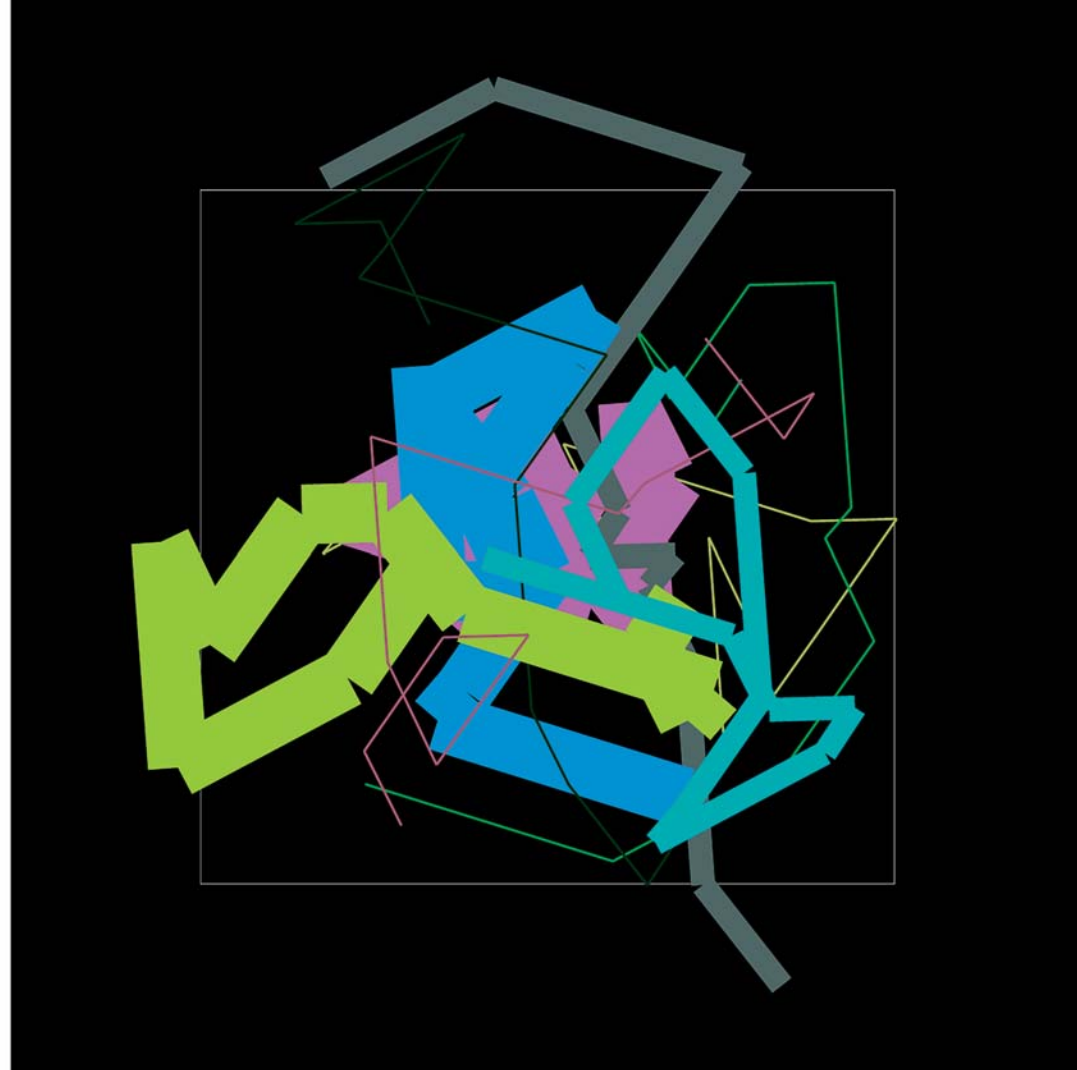
Jiřina Hankeov, *Cie / Schatten*, 2013



Klaus Kammerichs, *eMOTION*, 2002
[ludzie w waszyngtoskim metrze] / *[Menschen in der Washingtoner U-Bahn]*



Manfred Mohr, P1272_220, 2007



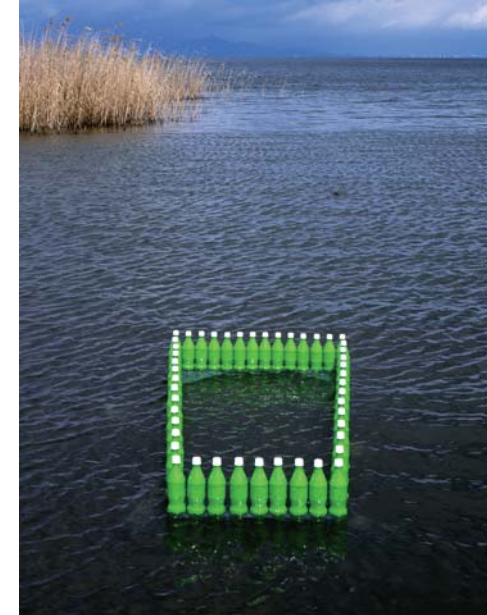
Yuri Nagawara, 2002



Brzeg jeziora: trójkąt
Seeufer: Dreieck

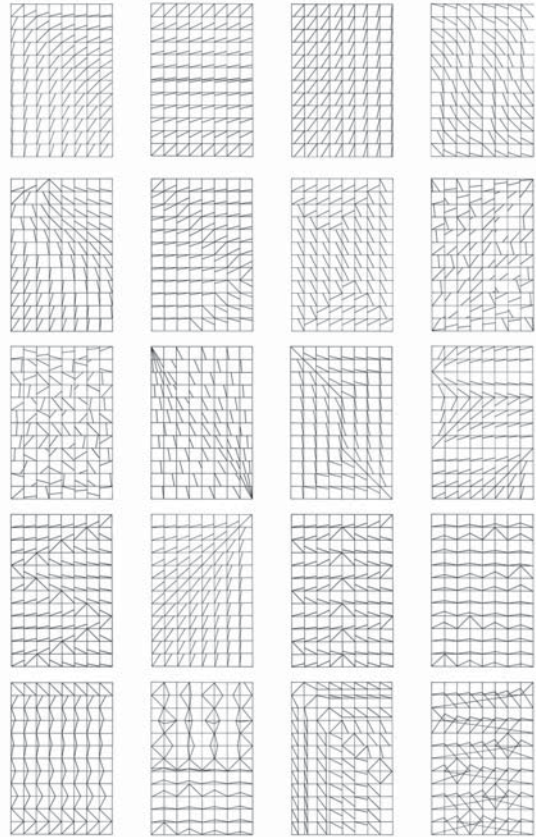


Brzeg jeziora: koło
Seeufer: Kreis

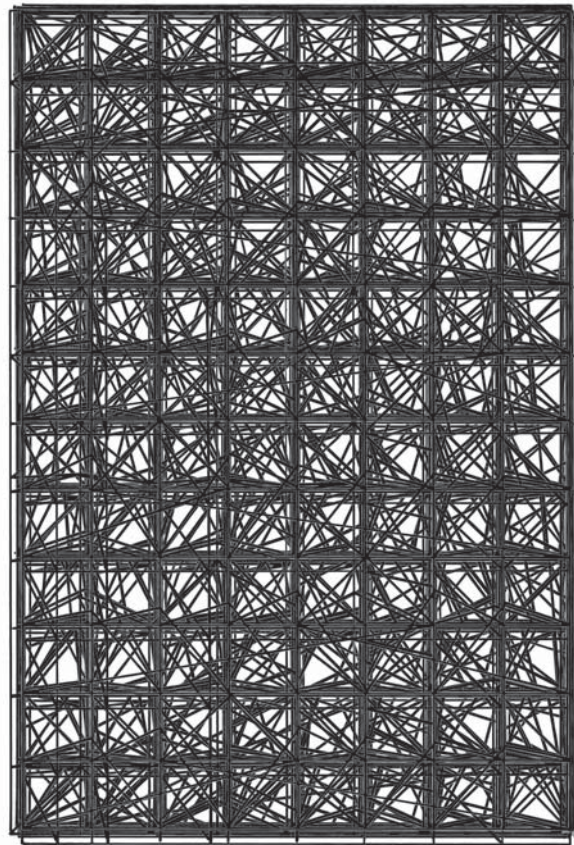


Brzeg jeziora: kwadrat
Seeufer: Quadrat

Jerzy Olek

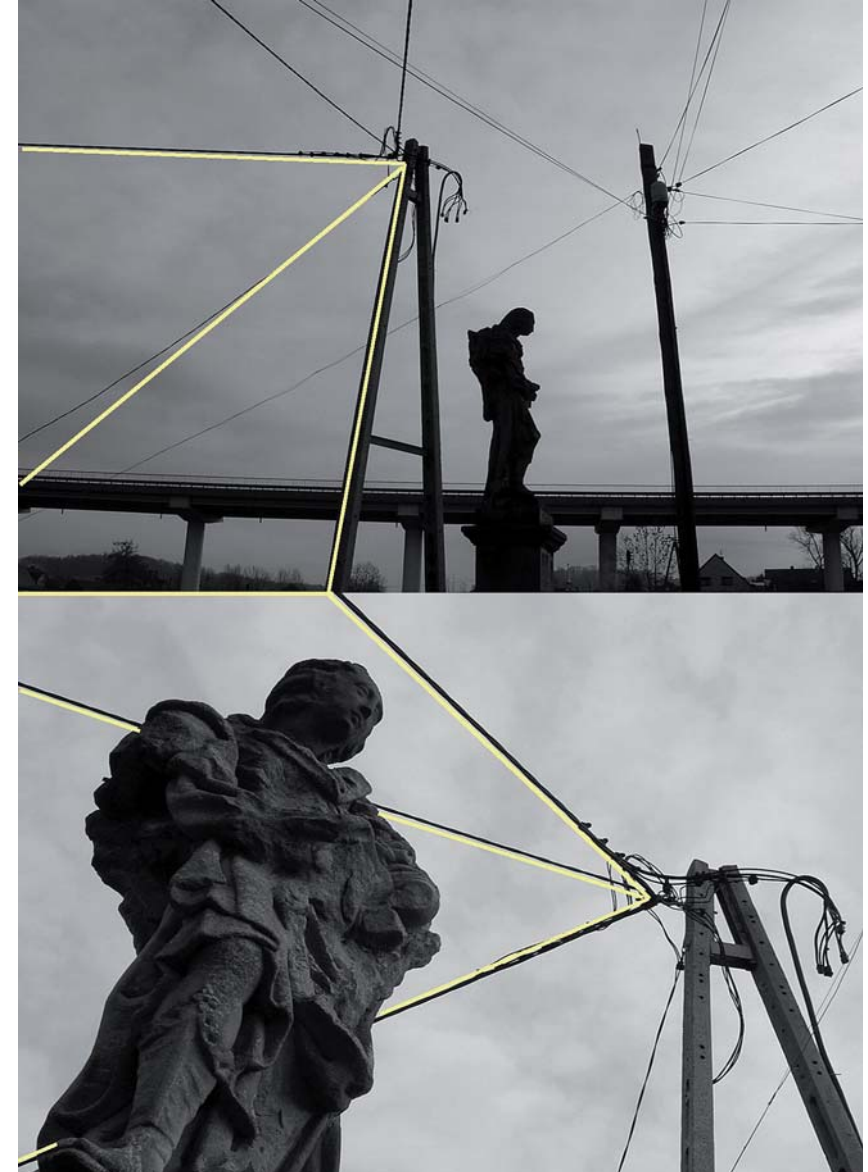


Gromady kresek / Strichhaufen, 2007



Pakiet gromad kresek / Strichhaufenbündel, 2012

Tadeusz Sawa-Borysławski, *Gwiazda Archaniola Rafała / Der Stern des Erzengels Rafael, 2006*



Grzegorz Sztabiński, *Wyjście (klatka przestrzeni) / Ausgang (Raumkäfig)*
tusze, papier, kalka techniczna / Tusche, Papier, Transparentpapier, 1985



Yoshie Tokunaga, *Rysowane światłem / Mit Licht gezeichnet*, 2007



Drugie życie figur Das zweite Leben der Figuren

Autor: Magda Kuca [1993]; **miejsce / Ort:** Studio fotograficzne SMOK / Fotostudio im SMOK

Formy geometryczne porządkują, organizują i ograniczają. Są odwołaniem, skojarzeniem, punktem odniesienia. Pozbawiam je kontekstu i zostawiam samym sobie.

Wszystkie obiekty posiadają własne, odrębne pole energetyczne. Fotografia kirlianowska, będąca metodą rejestracji wyładowań elektrycznych zachodzących na powierzchni obiektów, po przyłożeniu do nich wysokiego napięcia ilustruje fizjologiczne i duchowe objawy życia.

„Im dane miejsce jest zdrowsze, tym promieniowanie odbywa się silniej, przy czym kierunek, siła i inne cechy promieni zależą od uczuć wzajemnych.” (Siemion Kirlian)

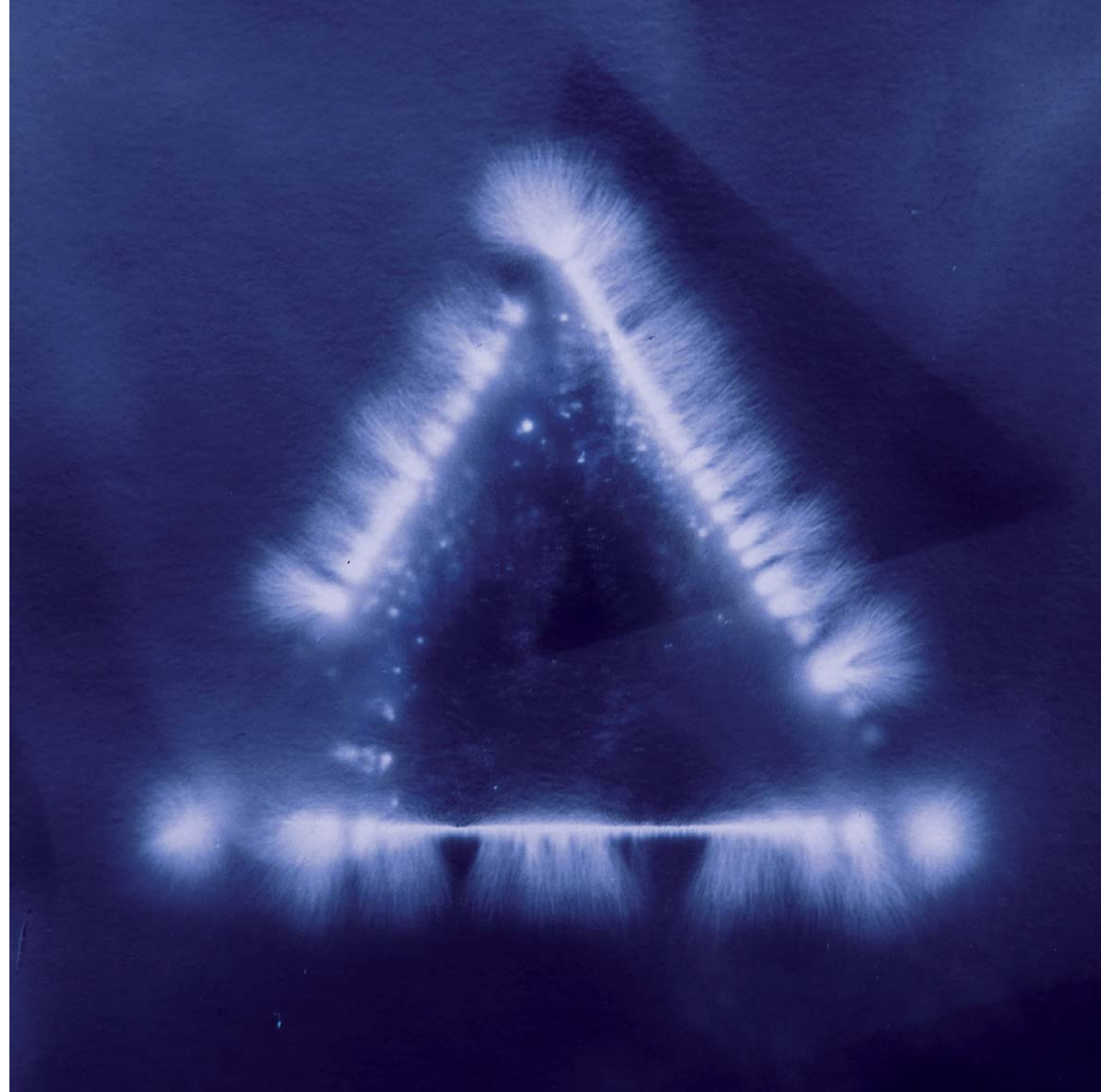
Co o wzajemnych relacjach figur powie barwa i charakter wyładowań? *Niektóre odcinki promieniują bardziej lub mniej intensywnie, inne w ogóle nie wykazują promieniowania.* Ile razy trzeba powtarzać eksperyment, by zaobserwować efekt ducha fantomowego, gdzie w miejscu brakującej części ma się pojawić wyładowanie?

Geometrische Formen ordnen, organisieren und grenzen ein. Sie sind eine Absage, eine Assoziation, ein Bezugspunkt. Ich beraube sie ihres Kontextes und überlasse sie sich selbst.

Alle Objekte besitzen ein eigenes, separates Energiefeld. Die Kirlianfotografie als Methode zu Registrierung elektrischer Entladungen auf der Objektoberfläche, illustriert, wenn man Hochspannung an das Objekt anlegt, physiologische und geistige Erscheinungen des Lebens.

„Je gesunder die Stelle, desto stärker die Strahlung, wobei Richtung, Stärke und andere Strahleigenschaften von den gemeinsamen Gefühlen abhängen.” (Siemion Kirlian)

Was sagen Farbe und Charakter der Entladungen über die gegenseitigen Beziehungen der Figuren? *Manche Abschnitte strahlen mehr oder weniger intensiv, andere weisen überhaupt keine Strahlung aus.* Wie oft muss das Experiment wiederholt werden, um einen Phantomeffekt zu beobachten, wo sich an der Stelle des fehlenden Teiles die Entladung zeigen soll?



Ewolucja Evolution

Autor: Karolina Zalisz (1996); **miejsce / Ort:** Pracownia plastyczna SMOK / Kunstatelier im SMOK

Mój wzrok, mój umysł dostrzega figury/bryły jako piękno, jako warte zainteresowania rzeczy, ponieważ mogą one ewoluować w różny sposób. Są nieodzownym elementem naszego życia codziennego, stąd może wydawać się, że otaczający nas świat jest matematyczny.

Sześcian tworzy za pomocą światła zagubienia w przestrzeni. Trójkąt to droga do odkrycia tych zagubień. Sześcian, jako prosty, staje się sfalszowany. Trójkąt jako skomplikowany, jest prosty.

Nie zawsze to, co widzimy jest tym, co powinniśmy zobaczyć...

Mein Blick, mein Geist nimmt Figuren/Körper als etwas Schönes wahr, als interessante Dinge, weil sie sich auf verschiedene Weise entfalten können. Sie sind ein unerlässliches Element unseres täglichen Lebens, daher mag es scheinen, dass die uns umgebende Welt eine mathematische ist.

Ein Sechseck schafft mithilfe des Lichts eine räumliche Verwirrung. Das Dreieck kann diese Verwirrung aufdecken. Das Sechseck als einfaches wird gefälscht. Das Dreieck als kompliziertes, ist einfach.

Nicht immer ist das, was wir sehen, das was wir sehen sollten...



Od nieistnienia do zaistnienia

Von der Nichtexistenz zur Existenz

Autor: Anna Panek-Kusz (1975); **miejsce / Ort:** Galeria Mała / Kleine Galerie im SMOK

„Każdy obserwator ma swoją miarę czasu, w postaci niesionego przezeń zegara – przy czym zegary różnych obserwatorów niekoniecznie muszą zgadzać się ze sobą”, napisał Stephen W. Hawking w swojej książce „Krótka historia czasu”.

Idąc tym tropem zestawiałam aparat fotograficzny, jego możliwości rejestracji – jego zegar z zegarem modela. Przy czym określiłam ogólny, odgórny czas rejestracji zamykający się w trzech sekundach. „Strzałka czasu”, podążając dalej za tokiem myślenia o czasie Stephena W. Hawkinga, w konsekwencji gestów wykonywanych przez modela powoduje destrukcję pierwotnej formy, rozczepia ją, syntetyzuje, „odejmuje oczom”, geometryzując kształty ku nieistnieniu. Niemniej jednak odwracając kierunek ruchu cząstek, śledząc czas wstecz, można by również stworzyć hipotezę, iż zarejestrowany przez aparat obraz to materia, szkielet z którego ukształtowany jest człowiek ze swą cielesnością. Wewnętrzna siła ujawnia się, rejestruje raz mocniej raz słabiej w zależności od kondycji i wykonywanych ruchów. Obrastając w ten sposób w formę prowadzi do zaistnienia.

W fotografii fascynuje mnie jej nieoczywistość, doświadczanie obrazów, które umykają umiejętności widzenia oka, które niczym fascynująca przygoda otwierają nowe doznania zarówno w sferze estetyki obrazowania, jak też poprzez danie upustu wyobraźni, umożliwiając w ten sposób artystyczną wypowiedź z pogranicza sztuki i nauki.

„Jeder Beobachter hat sein eigenes Zeitmaß, das eine von ihm mitgeführte Uhr registriert: Uhren, die verschiedene Beobachter bei sich tragen, müssen nicht unbedingt übereinstimmen“, schrieb Stephen W. Hawking in seinem Buch „Eine kurze Geschichte der Zeit”.

Dieser Spur folgend, stimmte ich meinen Fotoapparat, seine Einstellmöglichkeiten, seine Uhr auf die Uhr des Modells ab. Wobei ich eine allgemeine, von vornherein festgelegte Verschlusszeit von drei Sekunden festlegte. Der „Zeitpfeil“, wenn ich weiter Stephen W. Hawkings Gedanken über die Zeit folge, bewirkt infolge der vom Modell ausgeführten Gesten eine Destruktion der ursprünglichen Form, koppelt sie ab, synthetisiert, „zieht sie von den Augen ab“, indem er die Gestalten hin zur Nichtexistenz geometrisiert. Nichtsdestotrotz lenkt er die Bewegungsrichtung der Teilchen ab, indem er die Zeit zurückverfolgt, man könnte auch die Hypothese aufstellen, das vom Fotoapparat festgehaltene Bild sei Materie, ein Skelett, aus dem der Mensch mit seiner Körperlichkeit geformt ist. Die innere Kraft offenbart sich, registriert mal stärker, mal schwächer, je nach Kondition und ausgeführter Bewegung. Indem es so zu einer Form wächst, kommt es zur Existenz.

An der Fotografie fasziniert mich ihr Nichtoffensichtliches, die Erfahrung der Bilder, die dem Sehvermögen des Auges entgehen und gleich einem Abenteuer neue Empfindungen auftun, sowohl im Bereich der Bildästhetik als auch dadurch, dass sie der Vorstellung freien Lauf lässt und so künstlerische Ausdrucksformen im Grenzbereich zwischen Kunst und Wissenschaft möglich macht.



Zestawienia Zusammensetzungen

Autor: Zbigniew Muziewicz (1960); **miejsce / Ort:** Foyer SMOK / Foyer des SMOK

Postanowiłem przyjrzeć się obrazowi jako formie komunikacji między twórcą i odbiorcą. Komunikaty wizualne muszą odpowiadać percepcji odbiorcy, jego zdolności analizy barwy, kształtu, struktury, a także perspektywy sugerującej przestrzeń. Interesują mnie wszystkie wizualne części składowe kompozycji, które w połączeniu ze sferą znaczeniową i narracyjną skłaniają odbiorcę do refleksji, działają na jego wyobraźnię i wyzwalają emocje. Te zainteresowania doprowadziły mnie do wygenerowania obrazów ilustrujących uniwersalne formy przekazu, tj. kompozycję otwartą lub zamkniętą, skupiającą uwagę na centrum kadru lub na obrzeżu. Badam zachowanie form przy krawędziach ostrych i rozmytych oraz znaczenie w kompozycji struktur i faktur oraz rozdrobnienie detali. Kluczowe dla obrazu są także: rytm, harmonia, kontrast walorowy, kontrast temperatur barw lub skala szarości. Można by wymieniać jeszcze wiele elementów składających się na obraz, jednakże istotą moich poszukiwań jest znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące naszej zdolności przyswajania wizualnych środków wyrazu, stosowanych w obrazach, a także umiejętności nadawania im odpowiednich znaczeń.

Ich habe mich entschlossen, ein Bild als eine Form der Kommunikation zwischen Künstler und Betrachter anzusehen. Visuelle Botschaften müssen der Wahrnehmung des Betrachters entsprechen, seiner Fähigkeit zur Analyse von Farbe, Form und Struktur, aber ebenso der Raum erzeugenden Perspektive. Mich interessieren alle visuellen Bestandteile der Komposition, die in Verbindung mit der Bedeutungs- und Erzählebene den Betrachter zum Nachdenken anregen, auf seine Vorstellung einwirken und Emotionen freisetzen. Dieses Interesse brachte mich zur Anfertigung von Bildern, die universelle Formen der Vermittlung illustrieren, wie z.B. offene und geschlossene Kompositionen, die die Aufmerksamkeit auf das Zentrum des Bildes oder auf dessen Rand lenken. Ich untersuche das Verhalten von Formen an scharfen und verwaschenen Rändern sowie die Bedeutung in der Komposition von Struktur und Oberflächenbeschaffenheit sowie das Auseinanderfallen in Details. Wesentlich für das Bild sind außerdem Rhythmus, Harmonie, Wertekontrast, Kontrast der Farbtemperaturen sowie der Grauskala. Man könnte noch viele Elemente aufführen, die sich zum Bild fügen, das Wesen meiner Recherche jedoch besteht darin, Antworten auf die Fragen nach unseren Fähigkeiten zu finden, visuelle Ausdrucksmittel aufzunehmen, die in Bildern verwendet werden, wie auch die Fähigkeiten, ihnen entsprechende Bedeutung zu verleihen.

Gra Spiel

Autor: Marek Radke (1960); **miejsce / Ort:** Sala kameralna SMOK – cz. I / Kleiner Saal im SMOK – Teil I

(...) Przestrzeń wciąga, ale jest jednocześnie miejscem zarezerwowanym. Świadomość autonomiczności dzieła powstrzymuje przed wtargnięciem, wywołuje wahanie, czy naruszyć tę zawłaszczoną przez dzieło przestrzeń, czy wypada się bawić. Gra powoduje napięcie, trzeba zebrać się na odwagę, aby przekroczyć niewidzialną granicę i z widza stać się uczestnikiem, odczuwającym nie tylko fizyczną bliskość obiektów. Wchodzi się w mikrokosmos, stworzony przez artystę, otwiera się miejsce dla medytacji. Zmiana oświetlenia na promienie UV wywołuje uczucie zagubienia, można poczuć nieskończoność, stanąć u zenitu artystycznej iluzji.

Anna Saciuk-Gąsowska, z katalogu: *Marek Radke „The Game”*, Wystawa w Centrum Sztuki PATIO, Łódź, 2008

(...) Der Raum zieht hinein, aber ist gleichzeitig ein reservierter Platz. Das Bewusstsein der Werkautonomie verhindert ein Eindringen, führt zu einem Zögern, ob der von dem Werk angeeignete Raum verletzt werden soll, ob man spielen sollte. Das Spiel bewirkt Spannung, man muss den Mut fassen, um die unsichtbare Grenze zu passieren und vom Zuschauer zum Teilnehmer zu werden, der nicht nur die physische Nähe der Objekte spürt. Man tritt in den Mikrokosmos ein, der vom Künstler geschaffen wurde, ein Ort für Meditation wird geöffnet. Der Wechsel der Beleuchtung zu UV-Licht erzeugt ein Gefühl der Verlorenheit, man kann die Unendlichkeit spüren, im Zenit der künstlerischen Illusion stehen.

Anna Saciuk-Gąsowska, aus dem Katalog: *Marek Radke „The Game”*, Ausstellung in Kunstzentrum PATIO, Łódź, 2008



Samo-podobne origami

Selbstähnliches Origami

Autor: Katarzyna Nowak (1970);

miejsce / Ort: Sala kameralna SMOK – cz. II / Kleiner Saal im Słubicer Kulturhaus SMOK – Teil II

Origami to japońska sztuka składania papieru. To również niezliczona ilość form i kształtów ułożonych z kwadratowej kartki papieru. W Japonii ma ono długą tradycję, sięgającą 7 wieku n.e. Rozwój origami jako formy rozrywki i sztuki wiązał się z dostępnością papieru i nastąpił na przełomie 17 i 18 wieku. W 1797 roku powstał pierwszy podręcznik do origami, w którym rozpisanych zostało 49 sposobów składania żurawia, motywu szczególnie ważnego dla japońskiej kultury.

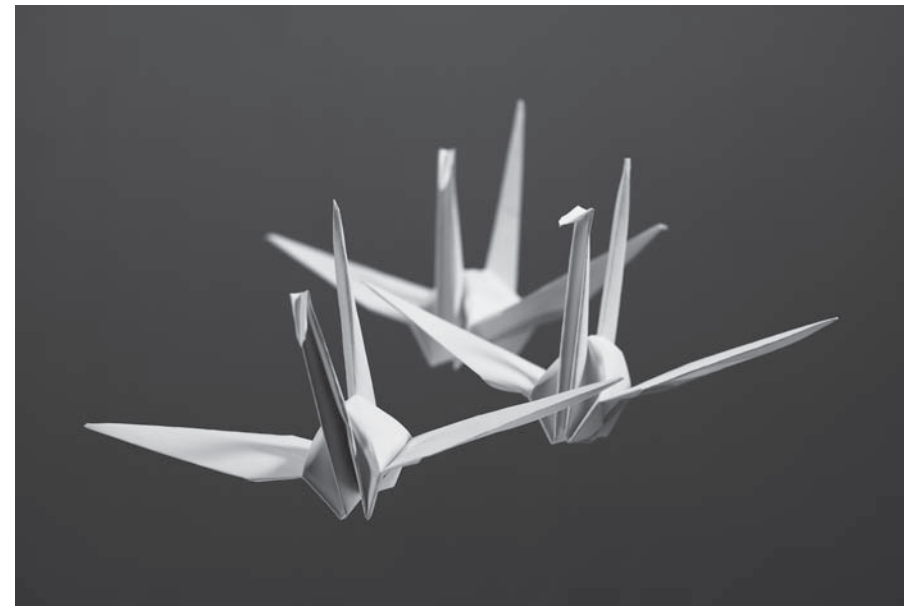
Składanie figur według tradycyjnych wzorów to odniesienie do kwadratowej kartki papieru, bez użycia kleju czy nożyczek, zaginanie wzdłuż linii ułożonych względem siebie, krzyżujących się, nakładających, przecinających się w jednym lub kilku punktach. Poszczególne etapy powstawania figur są samo-opowiadającą się historią nakładających się geometrycznych linii.

Wychodząc od klasycznej formy żurawia – *tsuru* – jednej z najbardziej tradycyjnych i najbardziej znanych – poprzez odpowiednie rozplanowanie i wielokrotność nacięcia kartki papieru do origami tworzymy samo-podobne kształty, odnoszące się do jednej z cech charakterystycznych dla fraktali, czyli samo-podobieństwa jako części zbioru, który może być obrazem całości poprzez pewne przekształcenie. Transformacje te powstają nie w sensie dokładnych elementów, mają raczej stochastyczny sens. Dają możliwość przypadkowości i nieprzewidywalności. W praktyce oznacza to wybranie jednego elementu i transferowanie go kilka razy – równoległe lub przeciwnie – za każdym razem losując początek składania.

Origami ist eine japanische Papierfaltkunst. Es ist zugleich eine Unzahl aus quadratischen Blättern komponierter Formen und Gestalten. In Japan hat sie eine lange Tradition, die bis ins 7. Jahrhundert u.Z. zurückreicht. Die Entwicklung des Origami zu einer Unterhaltungs- und Kunstform geht mit der allgemeinen Verbreitung des Papiers um die Wende vom 17. zum 18. Jahrhundert einher. 1797 entstand das erste Origamihandbuch, in dem 49 Arten zur Faltung eines Kranichs beschrieben wurden, der in der japanischen Kultur ein besonders wichtiges Motiv ist.

Das Figurenfalten anhand traditioneller Vorlagen geschieht mit quadratischen Blättern, ohne Benutzung von Kleber oder Schere; es ist ein Kniffen entlang gegenüberliegender, sich kreuzender, übereinanderliegender und sich in einem oder mehreren Punkten schneidender Linien. Die jeweiligen Phasen bei der Entstehung der Figuren erzählen selbst die Geschichte einander überlappender geometrischer Linien.

Ausgehend von der klassischen Kranichform – *Tsuru* – eine der traditionsreichsten und meist bekannten – bilden wir durch entsprechende Planung und mehrfaches Einschneiden der Origamiblätter selbstähnliche Gestalten, die zu einer der typischen Eigenschaften von Fraktalen gehören, nämlich der Selbstähnlichkeit als Teil der Menge, die mithilfe einer bestimmter Umformung Bild eines Ganzen sein kann. Diese Transformationen entstehen nicht im Sinne genauer Teile, sondern haben eher stochastischen Sinn. Sie machen Zufälligkeit und Unvorhersehbarkeit möglich. In der Praxis bedeutet das die Wahl eines Elementes und seine mehrmalige Transferierung – parallel oder entgegengesetzt – wobei jedes Mal der Faltanfang ausgelost wird.

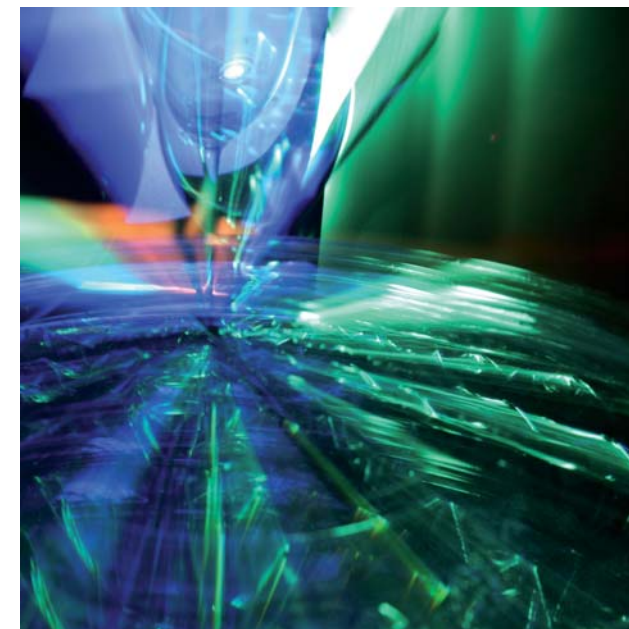


Happening muzyczno-światłny „Geometria światła” Musik-Licht-Happening „Die Geometrie des Lichts”

autorzy / Autoren: Tomasz Fedyszyn (1987), Piotr Midor (1981), Tomasz Ossowski (1979), Wojciech Feliszkowski (1981); **miejsce / Ort:** Dolina Uradu / Tal bei Urad

W projekcie naszym jedną z ważniejszych składowych jest geometria, którą wykorzystujemy na każdym etapie działań, którą załamujemy, dopełniamy, w którą wchodzimy. Pomysł zrodził się z nieoczywistej konstrukcji domu w Uradzie, gdzie mnogość przecinających, nakładających się ze sobą drewnianych belek nadaje mu charakter. W oparciu o światło i dźwięk oraz przestrzeń (nie)ograniczoną drewnianym szkieletem domu, stworzyliśmy bliskie współczesnemu człowiekowi środowisko. W fazie budowy dom ten zaburza naturalny krajobraz, jednak z biegiem czasu i postępem prac coraz bardziej łączy się z tym miejscem, stając się jego spójną częścią. Zainspirowani nietuzinkowością szkieletu postanowiliśmy rozegrać grę między widzem a miejscem. Manipulując światłem i dźwiękiem, wypaczając i dekonstruując widziany obiekt, zestawiając animację z rzeczywistym, namacalnym kształtem tworzymy nowy charakter tego miejsca. Widziany obraz, osadzający się w trzech wymiarach w sposób iluzyjny będzie działał na odbiorcę, prowokując go i jednocześnie zapraszając do wejścia w środek i stania się jego częścią.

Eine wesentliche Rolle in unserem Projekt spielt die Geometrie, die wir in jeder Phase der Aktion nutzen, die wir brechen, ergänzen, in die wir hineingehen. Die Idee entstand durch die undurchschaubare Konstruktion des Hauses in Urad, dessen Charakter durch die Vielzahl sich schneidender und überlagernder Holzbalken entsteht. Mithilfe von Licht und Klang sowie dem durch das Holzgerüst des Hauses (un)begrenzten Raum haben wir ein für zeitgenössische Menschen vertrautes Milieu erschaffen. Während der Bauphase stört dieses Haus die natürliche Landschaft, im Laufe der Zeit und mit dem Voranschreiten der Arbeiten verbindet es sich immer mehr mit diesem Ort und wird zu dessen festem Bestandteil. Inspiriert von dem unkonventionellen Gerüst, haben wir uns ein Spiel zwischen Betrachter und Ort überlegt. Indem wir mit Licht und Klang spielen, verzerren und dekonstruieren wir das erlebte Objekt, verbinden Animation und tatsächliche Gestalt und verleihen so dem Ort einen neuen Charakter. Das entstehende dreidimensionale Bild wirkt wie eine Illusion auf den Betrachter, der sich provoziert und zugleich zum Betreten des Inneren aufgefordert fühlt, um selbst Teil zu werden.



„Kołodz, Kouds”



Autor: Michael Kurzweil (1963); **miejsce / Ort:** klub Prowincja / Prowincja Club

Każdemu może zakręcić się w głowie, gdy zauważymy, że rzeczywistość, którą odbieramy, istnieje jedynie w naszych głowach. Ale co oznaczać może w tym przypadku słowo "jedynie"? Ona, rzeczywistość, powstaje w głowie i staje się składnikiem przemiany materii dopiero wtedy, kiedy ją przeżywamy.

Jednocześnie jesteśmy częścią "Statku Kosmicznego Ziemia". Jak pisze Richard Buckminster Fuller, nic na naszym statku nie ginie. Wszystko zostaje ponownie połączane, tworzy nowe połączenia, które po raz kolejny rozpuszczają się i odradzają w następnych konstelacjach. Zasób informacji, które sobie przekazujemy i którymi się ze sobą dzielimy, stale się przy tym powiększa.

Es kann einem schwindelig werden, wenn man merkt, dass die Wirklichkeit, wie wir sie wahrnehmen, nur in unserem Kopf existiert. Aber was heißt „nur"? Sie fängt eben im Kopf an, die Realität und geht in unseren Stoffwechsel über, wenn wir sie leben.

Gleichzeitig sind wir Teil des „Raumschiffs Erde". Richard Buckminster Fuller schreibt, dass nichts auf unserem Raumschiff verloren geht. Alles wird immer wieder neu zusammengesetzt, geht neue Verbindungen ein, die sich wieder auflösen und in anderen Konstellationen neu entstehen. Dabei vermehren sich beständig die Informationen, wenn wir sie einander weitergeben und teilen.

CODE, 2013, tempera jajowa i akryl na płótnie / Eitempera und Acryl auf Leinwand



Instalacja Proces Installation Prozess

autorzy / Autoren: Joanna Francuzik (1990), Anna Podlejska (1988), Michał Wilk (1987), Magdalena Żołędź (1989); **miejsce / Ort:** Galeria „Miejsce sztuki” Collegium Polonicum / Galerie „Ort der Kunst” im Collegium Polonicum

Jednym pociągnięciem

Praca powstała z inspiracji twórczością Franza Kafki. Zrealizowana przez: Tomasza Chołyńskiego, Joannę Francuzik, Katarzynę Kućko, Annę Podlejską, Michała Wilka oraz Magdalenę Żołędź. Linia, która nigdy nie jest początkiem, a raczej procesem, przedłużeniem. W projekcie tym nakładamy na wybraną przez nas przestrzeń linię. W sensie dosłownym oraz metaforycznym, w przestrzeni fizycznie konkretnej, ale także cyfrowej. Prowadzimy dialog-grę z uczestnikami zorganizowanego przez nas miejsca. Wyznaczamy widzowi drogę w formie ścieżki, którą może podążać, ale także zmuszamy go do podjęcia decyzji co do swojego umiejscowienia. Zawsze bowiem znajdujemy się po którejś stronie. Kafkowski proces traktujemy jako grę, w której nikt nie wygrywa, a wzięcie w niej udziału zawsze tworzy nowe sensy. Uczestnikiem jest każdy, a „zabawa” znaczeniami nigdy się nie kończy. Używając linii celowo wchłaniamy znaczenia przypisane takim twórcom jak Edward Krasiński oraz Nam June Paik („Zen TV”) rozszerzając je o możliwość wyrażania idei zarówno w obszarze materialnym, jak i wirtualnym. Linia, którą kreślimy dociera wszędzie, a przez to, iż człowiek nałożył na rzeczywistość nieskończoną liczbę konwencji, kodów, barier, musimy wziąć udział w procesie.

Magdalena Żołędź

In einem Zug

Die Arbeit wurde vom Werk Kafkas inspiriert. Realisiert von Tomasz Chołyński, Joanna Francuzik, Katarzyna Kućko, Anna Podlejska, Michał Wilk sowie Magdalena Żołędź. Eine Linie, die niemals ein Anfang ist, sondern eher ein Prozess, eine Verlängerung. In diesem Projekt tragen wir in einem von uns gewählten Raum eine Linie auf. Im buchstäblichen sowie metaphorischen Sinne, im konkreten physischen Raum, aber auch im digitalen. Wir führen ein Dialog-Spiel mit den Teilnehmern des von uns eingerichteten Ortes. Wir weisen dem Betrachter einen Weg in Form eines Pfads, dem er folgen kann, aber wir zwingen ihn auch, eine Entscheidung hinsichtlich seiner Verortung zu treffen. Immer nämlich befinden wir uns auf einer der Seiten. Den kafkaesken Prozess behandeln wir als Spiel, in dem keiner gewinnt, durch die Teilnahme an ihm entstehen ständig neue Bedeutungen. Jeder ist Teilnehmer und das „Spiel“ mit den Bedeutungen endet nie. Wenn wir eine Linie benutzen, nehmen wir gezielt Bedeutungen auf, die Künstlern wie Edward Krasiński und Nam June Paik („Zen TV”) zugeschrieben werden, wobei wir sie um die Möglichkeit erweitern, die Idee sowohl materiell als auch virtuell zu äußern. Die Linie, die wir ziehen, reicht überall hin, und dadurch, dass der Mensch der Wirklichkeit eine Unmenge von Konventionen, Codes und Barrieren auferlegt hat, müssen wir an diesem Prozess teilnehmen.

Magdalena Żołędź



Pozorny odwrócony powiększony Scheinbar umgekehrt vergrößert

Autor: Paulina Brelińska [1993];

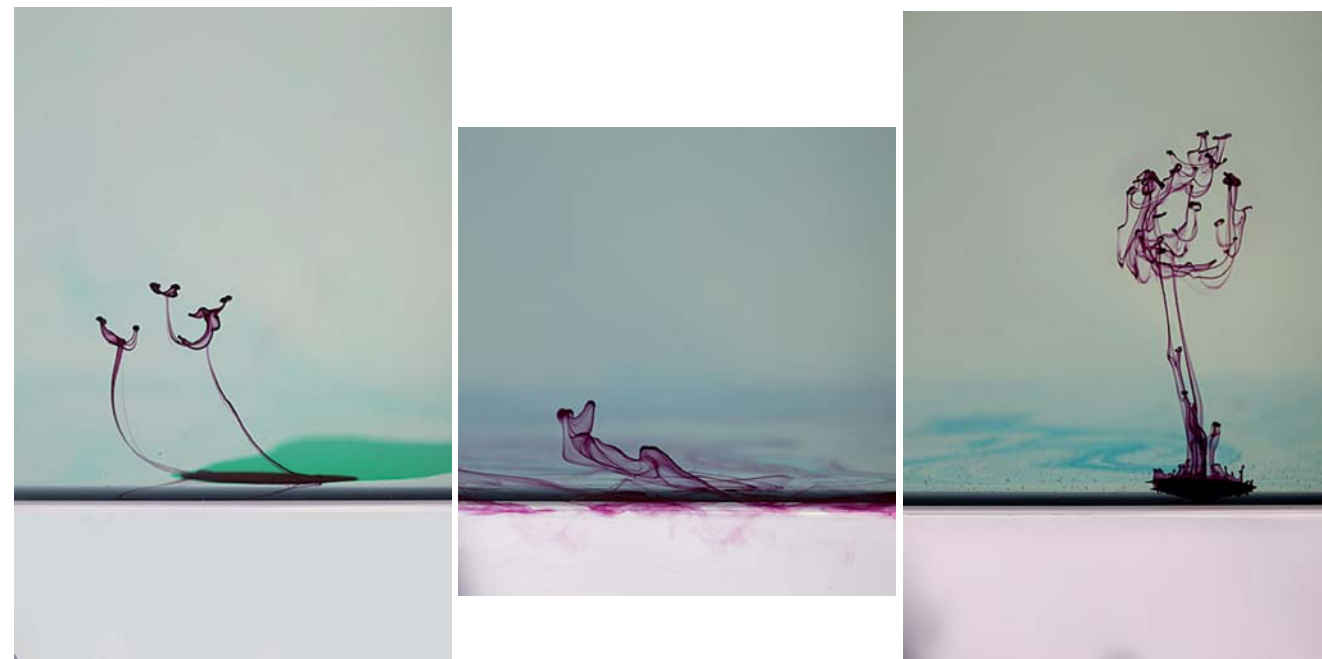
miejsce / Ort: klub studencki przy Große Oderstraße / Studentenclub Große Oderstraße

Wystarczy zastanowić się czym tak naprawdę jest norma postrzegana przez nasz umysł, aby zrozumieć, że punkt widzenia jest w stanie ją zmienić. Jedną z możliwości jest obserwacja za pomocą obiektywu. Pozwala ona stworzyć świat, niekoniecznie rzeczywisty, a więc pozorny, a przy tym odwrócony i powiększony. Niesamowitym jest, że dziedzina fizyki, jaką jest optyka jest w stanie przełożyć nową formę postrzegania na płaszczyznę, nadając jej przy tym nieznanych walorów. To absurdalne, ponieważ jak czysta forma może nawiązywać do znajomych nam kształtów? Dzieje się tak dzięki schematyzacji, która stwarza grę optyczną pomiędzy formami nam znanymi z codziennego życia i zjawiskiem ulotnym, trwającym tylko ułamek sekundy, zjawiskiem przypadkowym. To balans pomiędzy realnością i pozornością.

Cykl dziesięciu fotografii wskazuje jak mylny potrafi być nasz umysł, interpretujący formę jako kształt powszechnie nam znajomy.

Er reicht aus, sich zu überlegen, was die von unserem Geist wahrgenommene Norm tatsächlich ist, um zu verstehen, dass der Standpunkt sie zu verändern vermag. Eine Möglichkeit ist die Beobachtung durch ein Objektiv. Hier entsteht eine Welt, die nicht notwendigerweise real ist, sondern scheinbar, noch dazu umgekehrt und vergrößert. Unglaublich ist, dass ein Bereich der Physik, namentlich die Optik, im Stande ist, eine neue Form der Wahrnehmung auf die Fläche zu übertragen und ihr dabei unbekannte Eigenschaften zu verleihen. Das ist absurd, denn wie kann sich eine reine Form auf uns bekannte Gestalten beziehen? Dank der Schematisierung, die ein optisches Spiel zwischen den uns aus dem Alltag bekannten Formen und einer flüchtigen Erscheinung erschafft, die nur den Bruchteil einer Sekunde anhält, einer zufälligen Erscheinung. Ein Gleichgewicht zwischen Wirklichkeit und Schein.

Eine Reihe von zehn Fotografien zeigt, wie sehr sich unser Geist täuschen lässt, der eine Form als allgemein bekannte Gestalt interpretiert.



Powiązane sfery Verbundene Sphären

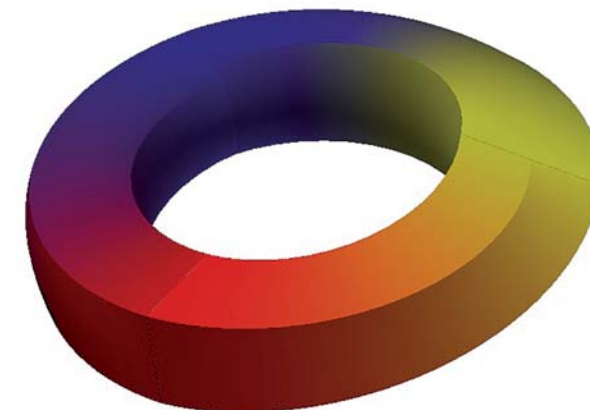
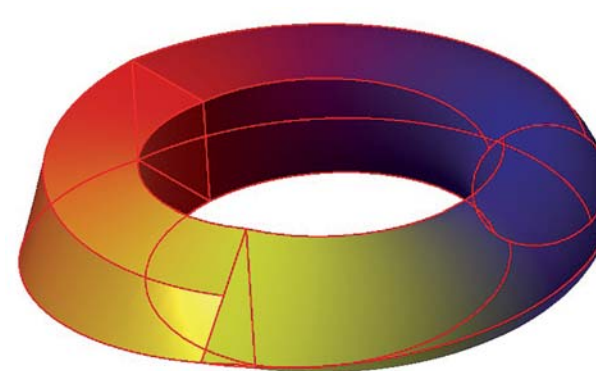
Autor: Agnieszka Talaśka (1981);
miejsce / Ort: klub studencki przy Große Oderstraße / Studentclub Große Oderstraße

Połączone ze sobą, wynikające z siebie i wzajemnie od siebie zależne „abstrakcyjne byty”(*) tworzą nową formę. Byty te, rozpoznawane lub nieokreślone, kształtują w połączeniu obraz ostateczny i prawdziwy chwili. Odnajduję w nim siebie, ale nie tylko. To obraz uniwersalny – obraz nas samych. Nas, którzy doświadczamy ciągłego przenikania, połączenia, zależności i powiązania sfery podświadomości ze sferą świadomości. Wiecznego, nierozrwalnego połączenia materii, ducha i myśli.

(*) W. Kandryński w „*O duchowości w sztuce*” o trójkącie, kwadracie i kole.

Miteinander verbundene, auseinander hervorgehende und voneinander abhängige „abstrakte Wesen”(*) bilden eine neue Form. Diese erkannten oder unbestimmten Wesen bilden in ihrer Verbindung ein endgültiges und wahres Bild eines Augenblicks. In ihm finde ich mich wieder, aber nicht nur. Es ist ein universelles Bild, ein Bild unserer selbst. Von uns, die wir eine ständige Durchdringung, Verbindung, Abhängigkeit und Verknüpfung des Unterbewussten mit dem Bewussten erleben, der ewigen, untrennbaren Verbindung von Materie, Geist und Gedanken.

(*) W. Kandinsky in „*Über das Geistige in der Kunst*” über Dreieck, Quadrat und Kreis.



Ana-meta-morfoza

Ana-Meta-Morphose

autorzy / Autoren: Maciej Kałuża (1989), Bartłomiej Duś (1986);
miejsce / Ort: Stary warsztat samochodowy cz. I / Alte KFZ-Werkstatt Teil 1

Punkt widzenia

Wspólna paca stanie się zdeformowaną aluzją, zachęcającą do poszukiwań punktu widzenia. Pojawia się różne możliwości, różne miejsca, różne osoby. Widz, który podejmie się odszukania naszego punktu będzie musiał zarazem znaleźć swój punkt. Można powiedzieć, że obraz, miejsce, sens widzenia sam nas znajdzie, wystarczy tylko tego doświadczyć.

Bartłomiej Duś

XXX

Wprowadźmy w nasze trójwymiarowe życie dwuwymiarowy obraz. Co to zmieni? Zaczniemy łączyć w całość odległe od siebie wymiary. Szeroka przestrzeń stworzy pozornie wspólną całość. Wszystko zależy od odpowiedniego spojrzenia, punkt widzenia jest najważniejszy.

Maciej Kałuża

Standpunkt

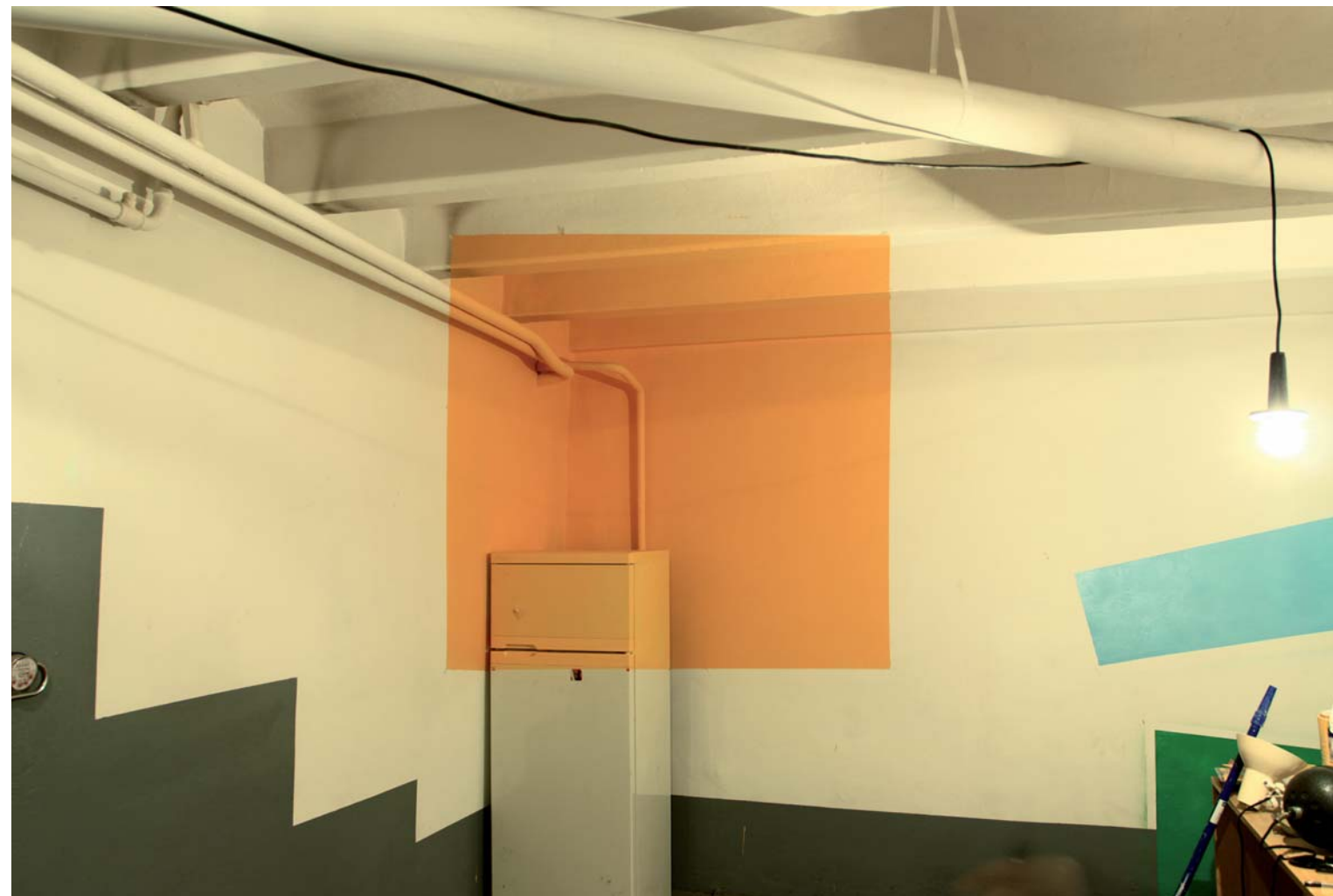
Die gemeinsame Arbeit wird zur deformierten Andeutung, die zur Suche nach einem Standpunkt animiert. Es erscheinen verschiedene Möglichkeiten, verschiedene Orte, verschiedene Personen. Der Betrachter, der unseren Punkt zu finden versucht, muss zugleich seinen Punkt finden. Man kann sagen, dass Bild, Ort und Sinn des Sehens uns selbst finden, es reicht aus, es zu erfahren.

Bartłomiej Duś

XXX

Lassen Sie uns in unser dreidimensionales Leben ein zweidimensionales Bild einführen. Was ändert das? Wir beginnen, voneinander entfernte Dimensionen zu einem Ganzen zu fügen. Der weite Raum schafft scheinbar ein gemeinsames Ganzes. Alles hängt vom richtigen Blick ab, der Standpunkt ist das Entscheidende.

Maciej Kałuża



Uczucie początku Anfangsgefühl

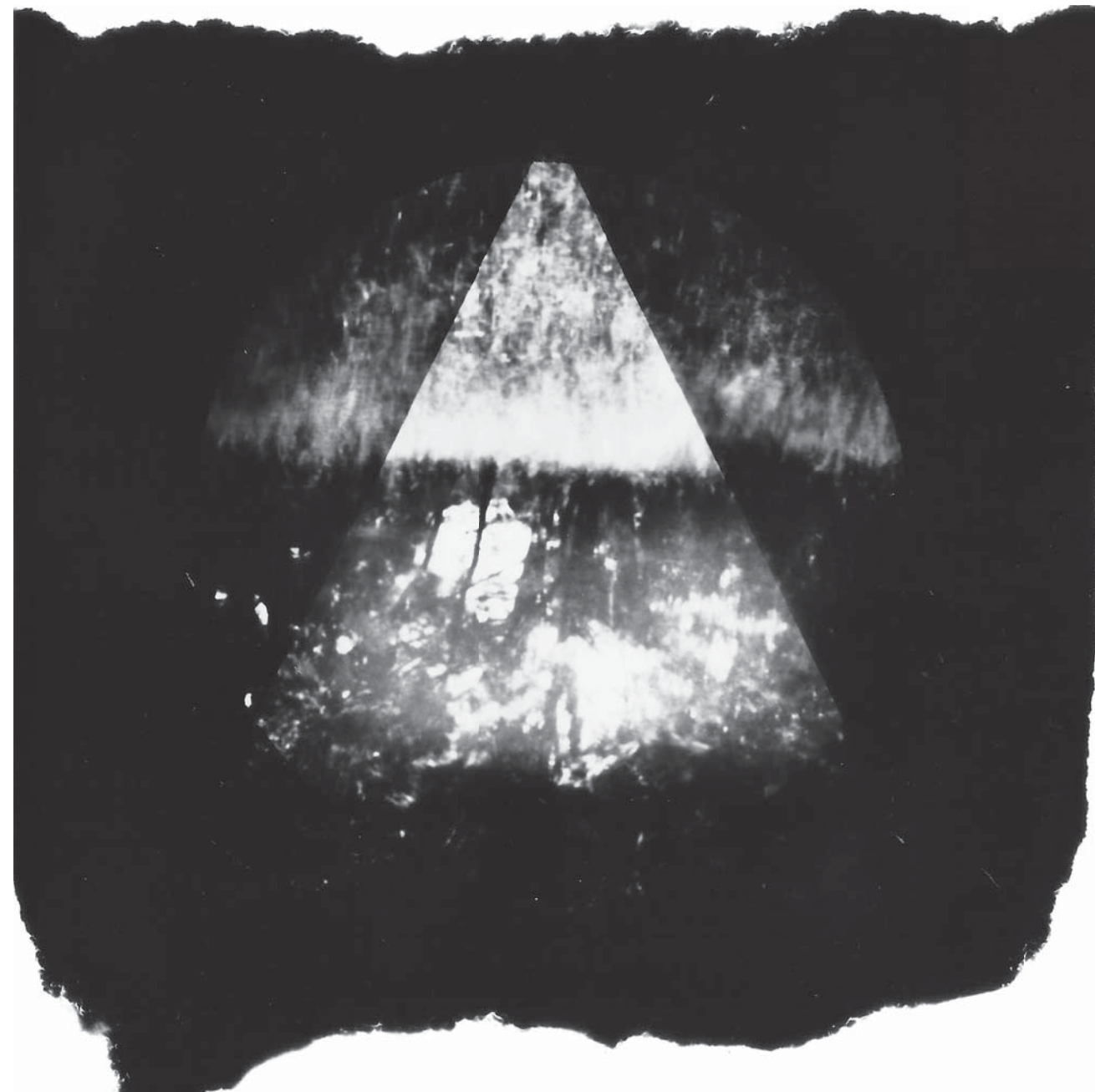
Autor: Mikołaj Sitkiewicz (1992);
miejsce / Ort: Stary warsztat samochodowy cz. II / Alte KFZ-Werkstatt Teil 2

Natura, aparat i ja. Charakterystyczny rodzaj ogniw osobistego łańcucha wyrazu. Nasuwają się pytania, co w dzisiejszych czasach skłania nas do zwracania się w kierunku archaicznych metod fotografii? Co jeszcze ciekawego możemy znaleźć w głęczy nieobjętej zmechanizowaną działalnością człowieka? Dla mnie to możliwość bardziej intymnego wejścia w dialog z wartościami, obecnie często odrzucanymi, degradowanymi, od których jesteśmy oderwani, choć w swej istocie stanowią punkt wyjścia na drodze świadomej percepcji. Interesuje mnie doświadczanie chwili, obserwacja otoczenia, kultura pracy pod gołym niebem. To wszystko pozwala złapać oddech i poczuć się ważną częścią tego, co nas otacza.

Wystawa *Uczucie początku*, to próba zajrzenia w głąb siebie, ponownego zastanowienia się nad swoją obecnością tu i teraz, wreszcie doświadczenia siebie w relacji z siłami natury, gdzie na drodze strumienia uczuć – fotografa i obiektu – staje niewielkie drewniane pudełko.

Die Natur, der Fotoapparat und ich. Typische Glieder einer individuellen Ausdruckskette. Fragen drängen sich auf, was uns in der heutigen Zeit dazu veranlasst, uns den archaischen Methoden der Fotografie zuzuwenden? Was können wir noch finden in der von der mechanisierten Tätigkeit des Menschen unberührten Stille? Für mich ist sie eine Möglichkeit, einen intimen Dialog mit Werten zu suchen, die heute oft verworfen und herabgewürdigt werden, von denen wir abgetrennt sind, obwohl sie im Kern Ausgangspunkt für den Weg zu einer bewussten Wahrnehmung sind. Mich fasziniert die Erfahrung eines Augenblicks, die Beobachtung der Umgebung, die Arbeitskultur unter freiem Himmel. Das alles erlaubt uns, Atem zu holen und uns als wichtigen Teil der Umgebung zu empfinden.

Die Ausstellung *Anfangsgefühl* ist der Versuch, in sein Innerstes zu schauen, seine Anwesenheit im Hier und Jetzt zu überdenken und sich selbst in Beziehung zu den Kräften der Natur zu erleben, wo auf dem Weg des Gefühlsstromes des Fotografen und des Objektes eine kleine Holzkiste steht.



Forma

Die Form

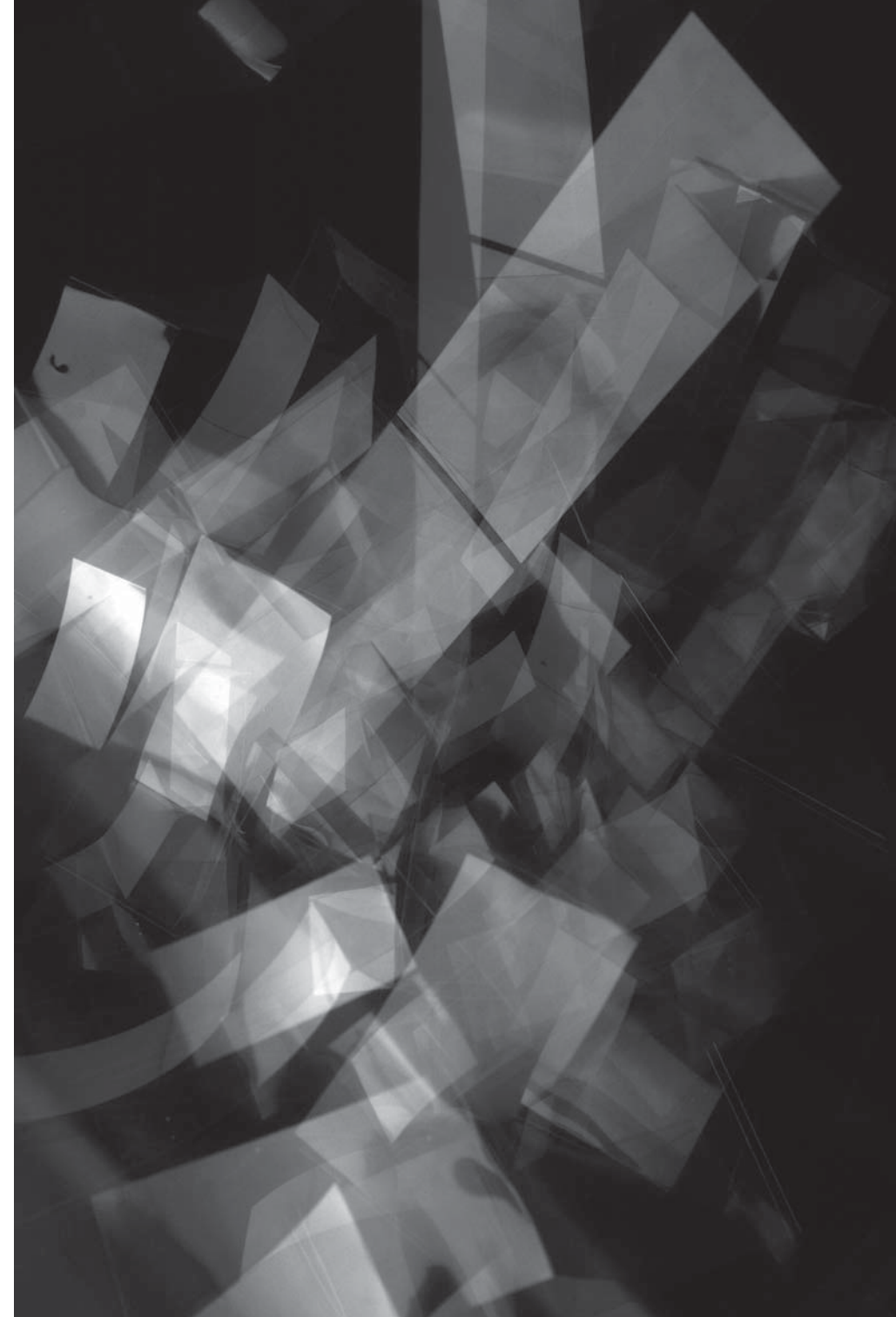
Autor: Tomasz Fedyszyn (1987);
miejsce / Ort: Stary warsztat samochodowy cz. III / Alte KFZ-Werkstatt Teil 3

Tworzę nowe, odrębne historie, staję się architektem wykreowanych form.

Nakładające i przenikające się ze sobą płaszczyzny i linie tworzą niezliczoną ilość układów i możliwości. W swojej fascynacji światłem szukam wzajemnych relacji między formą i strukturą. Zanurzam się w te wykreowane, przenikające się światy. Ulegam im, zatapiając się na chwilę w bezkresie niepoahamowanej wyobraźni. Staram się zabrać choć kawałek tej efemerycznej, indywidualnej przestrzeni do realnego świata. Nieuniknione zderzenie na poziomie fantazji i rzeczywistości staje się grą, w którą wchodzę, i do której zapraszam. Podejmując wyzwanie kreowania wyimaginowanych przestrzeni, prowadzących linią, formą, precyzyjnym układem zestawień ku nowej nieprzewidywalnej rzeczywistości pozwalam jej istnieć, zaistnieć. Rozwinięta wyobraźnia i otwartość widzenia pozwala wkroczyć w ten świat również widzowi, który prowadzony zasugerowaną stylistyką rezerwuje ją dla siebie i rozwija dalej w swojej podświadomości.

Ich schaffe neue, eigene Geschichten und werde zum Architekten kreierter Formen.

Einander überlagernde und durchdringende Flächen und Linien bilden eine unzählige Menge von Konstellationen und Möglichkeiten. Fasziniert vom Licht, suche ich wechselseitige Beziehungen zwischen Form und Struktur. Ich tauche in diese kreierte, sich durchdringenden Welten ein. Indem ich mich für einen Augenblick in die unendliche, ungezügelte Vorstellungskraft versenke, bin ich ihnen erlegen. Ich versuche, wenigstens ein Stück dieses ephemeren, persönlichen Raumes in die reale Welt mitzunehmen. Die unvermeidlichen Zusammenstöße von Fantasie und Wirklichkeit werden zum Spiel, auf das ich mich einlasse und zu dem ich einlade. Indem ich mich auf die Herausforderung der Schaffung imaginierter Räume einlasse, die durch Linie, Form und ein präzises System von Zusammensetzungen zu einer neuen, unvorhersehbaren Wirklichkeit führen, lasse ich sie existieren, entstehen. Mit der entwickelten Vorstellungskraft und Offenheit des Sehens kann auch ein von suggerierter Stilistik geleiteter Betrachter in diese Welt eintreten, wenn er jene Vorstellungskraft und Offenheit für sich festhält und in seinem Unterbewusstsein erweitert.



Wymiary zmienne / Instalacja

Variable Dimensionen / Installation

Autor: Sławomir Sobczak (1964);

miejsce / Ort: Stary warsztat samochodowy cz. IV / Alte KFZ-Werkstatt Teil 4

Przestrzeń, w której się znajdujemy ulega ustawicznym zmianom. Zmiany te zachodzą zarówno w naszym jej odczuwaniu, jak i w rzeczywistości. Takie przewartościowania dotyczą wszelkich rodzajów przestrzeni od przestrzeni personalnej po astralną, od przestrzeni realnych po przestrzenie wirtualne, od przestrzeni wewnętrznych po zewnętrzne. Wymiar zmienny jest także uogólnieniem naturalnych intuicji, odczuwalnych w procesie rozwoju. W zależności od uogólnień, kontekstów otrzymujemy różne definicje tego samego wymiaru, tym samym nie jest on jednostką stałą.

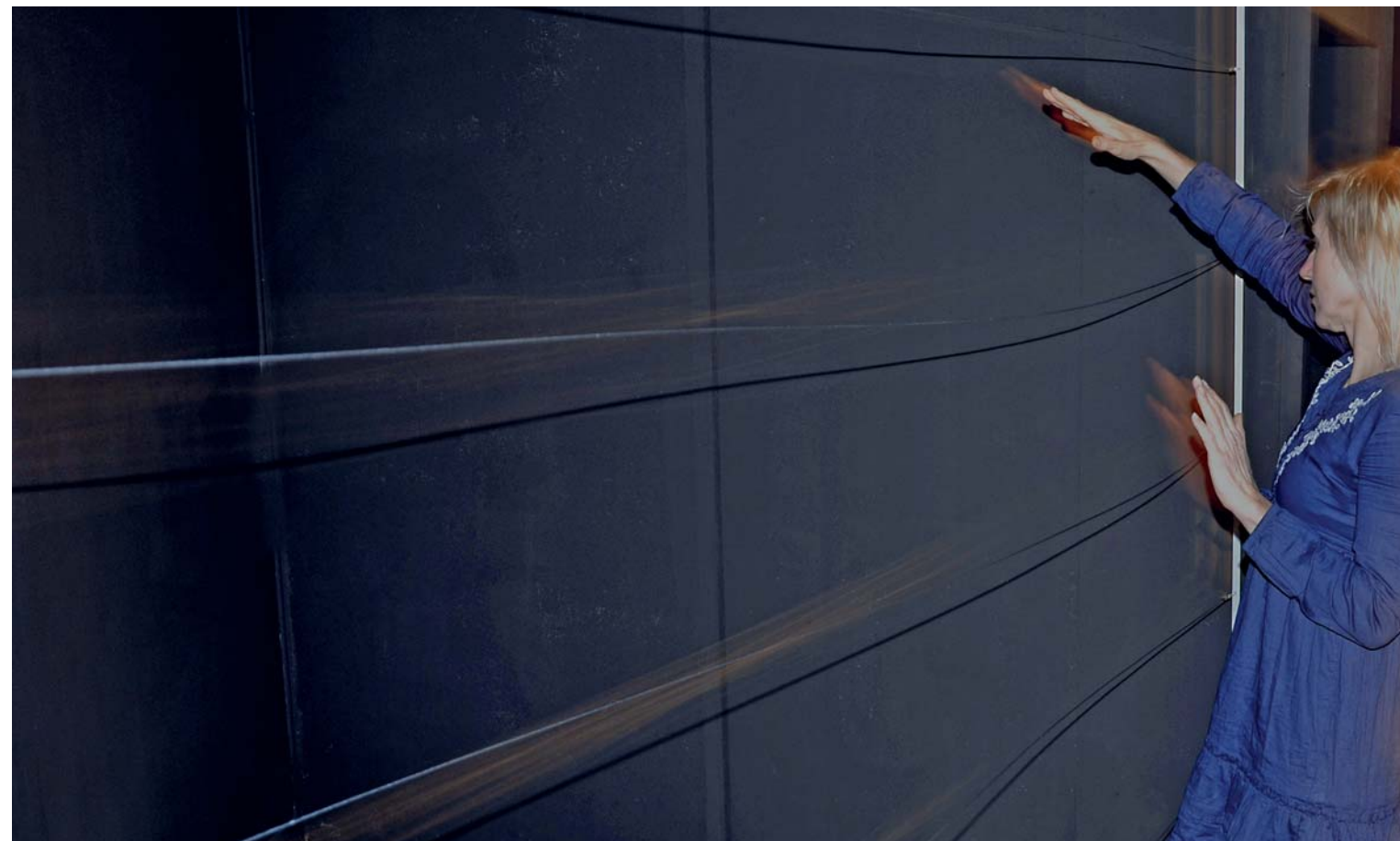
Instalacja „Wymiary zmienne” nawiązując do takich intuicji, w sposób fizyczny nieustannie redefiniuje przestrzeń, jednocześnie relatywizuje jej odczuwanie. Wpisując się w przestrzeń instalacji pozwalamy się znaleźć w zasięgu jej oddziaływania.

Proponuje więc fizyczne uczestnictwo w zdarzeniu, co aktywnie i w pełni pozwala znaleźć się w zasięgu jej działania. Tylko wtedy odbiorca stanie się odczuwającym (AISTHĒTIKOS), tym samym nawiąże z przestrzenią wielowymiarowy kontakt.

Der Raum, in dem wir uns bewegen, befindet sich in permanenter Veränderung. Diese Veränderungen treten sowohl in unserem Raumerleben auf, als auch in der Wirklichkeit. Solche Umdeutungen betreffen alle Arten von Räumen, vom persönlichen Raum bis zum astralen Raum, vom realen Raum bis zum virtuellen Raum und vom Außenraum bis zum Innenraum. Variable Dimensionen sind auch Verallgemeinerungen der natürlichen Intuition, spürbar im Entwicklungsprozess. In Abhängigkeit der jeweiligen Verallgemeinerungen, des Kontextes, erhalten wir unterschiedliche Definitionen ein- und derselben Dimension, weshalb auch sie keine beständige Einheit ist.

Die Installation „Variable Dimensionen” bezieht sich auf diese Intuitionen auf physischer Ebene. Ständig redefiniert sie den Raum und relativiert gleichzeitig das Erleben des Raumes. Indem wir uns selber in den Raum einschreiben, befinden wir uns in der Reichweite ihrer Wirkung.

Deshalb biete ich die physische Teilnahme an dem Ereignis an, wodurch wir uns aktiv in die Reichweite der Installation hineinbewegen. Nur dann wird der Rezipient zum Empfindenden (AISTHĒTIKOS) und nimmt gleichzeitig einen vieldimensionalen Kontakt mit dem Raum auf.



Listy do C. Briefe an C.

Autor: Zofia Grunt (1991); **miejsce / Ort:** Stara zajezdnia tramwajowa / Altes Straßenbahndepot

„Listy do C.” to cykl 20 obrazków wykonanych techniką luksografii. Na czarno-biały papier fotograficzny nakładane były szablony oraz różnego rodzaju przedmioty, które po poddaniu chemii, ulegały różnorodnym jej działaniom. Wskutek tych procesów powstaje abstrakcyjna treść zawarta w formule figur geometrycznych i ich kombinacji. Podstawowymi figurami, którymi się posługiwałam, były trójkąt oraz koło. Symbolika tych figur, posiada bardzo głębokie zakorzenienie w kulturze, religii. Wyrażają pierwiastki żeńskie, męskie, płodność, oddanie, miłość, obłąd, niestałość, harmonię, fizyczność, przyszłość...

Na samym początku twórczego procesu wychodziłam od kwestii chemii w miłości. Postawiłam granicę między „ego”, a organizmem/ciałem. Temat jednak ewoluował, udowadniając, że te dwa czynniki nie mogą podlegać jednoczesnej kontroli i egzystować niezależnie od siebie.

Praca ta jest osobistym oczyszczeniem – zarówno ciała, jak i ego – wyzwalając się ze słów niewypowiedzianych.

*To są chwile słabości
gdy nagle sobie przypominę
różowe półksiężycy
wschodzące z nad Twoich palców*

Z. Herbert

„Briefe an C.” ist ein Zyklus von 20 mithilfe der Luxografie angefertigten Bildern. Auf Schwarz-Weiß-Fotopapier wurden Schablonen sowie verschiedenartige Gegenstände aufgelegt, die nach Zugabe einer chemischen Substanz deren verschiedenen Wirkungen ausgesetzt waren. Im Resultat dieser Prozesse entstehen abstrakte Inhalte in Form geometrischer Figuren und ihrer Kombinationen. Dabei dienten mir Dreieck und Kreis als Grundfiguren. Die Symbolik dieser Figuren ist tief in Kultur und Religion verwurzelt. Sie drücken weibliche und männliche Elemente, Fruchtbarkeit, Hingabe, Liebe, Wahnsinn, Unbeständigkeit, Harmonie, Körperlichkeit und Zukunft aus.

Zu Beginn des schöpferischen Prozesses ging ich von der Frage der Chemie in der Liebe aus. Ich setzte eine Grenze zwischen „Ego” und Organismus/Körper. Mit der Entwicklung des Themas zeigte sich jedoch, dass diese zwei Faktoren keiner gleichzeitigen Kontrolle unterliegen und unabhängig voneinander existieren können.

Diese Arbeit ist eine persönliche Reinigung sowohl des Körpers, als auch des Egos – durch die Befreiung von unausgesprochenen Wörtern.

*Es sind Augenblicke der Schwäche
wenn ich mich plötzlich
der rosa Halbmonde entsinne
die unter deinen Fingern aufgehen*

Z. Herbert



Sfery figur Figurensphären

Autor: Tycjan Trzpioła 1987; **miejsce / Ort:** Stara zajezdnia tramwajowa / Altes Straßenbahndepot

Każda z moich prac rozpoczyna się wędrówką umysłu do wnętrza wyobraźni, gdzie w pustej przestrzeni dochodzi do pojawienia się podstawy, jaką jest linia. W kolejnych etapach mój umysł doszukuje się kształtów, jakie może stworzyć przez pomnożenie, nakładanie oraz łączenie kolejnych linii ze sobą. Z poszczególnych zbiorów jakie tworzę uzyskuję trójkąty, kwadraty, romby, koła, prostokąty. Jednak podróży swojej wyobraźni nie zamierzam zakończyć na etapie płaskich przestrzeni oraz prostych kształtów. Byłaby zbyt krótka i mało interesująca. Domagam się czegoś więcej, co wychodzi poza schematy, będąc jednocześnie abstrakcją. Z przestrzeni dwuwymiarowej pragnę przenieść swoją wyobraźnię w trzeci wymiar. Zadaję sobie pytanie dlaczego kula nie może stworzyć figury o kanciastych i ostrych kształtach? Może! Moja wyobraźnia nie chce być ograniczana. Myśląc niekonwencjonalnie tworzę w swojej głowie figury, których oko ludzkie jeszcze nie widziało, a ich nazwy są dla mnie samego nieznane. Przy pomocy rozwijającej się wciąż technologii przejawy mojej wyobraźni przenoszę w cybernetyczny świat, ostatni etap tej podróży.

Jede meiner Arbeiten beginnt mit einer Wanderung des Geistes in das Innere der Fantasie, wo im leeren Raum die Basis auftaucht, die Linie. In den weiteren Phasen sucht mein Geist nach Gestalten, die er durch Vervielfältigung, Überlagerung und Verbindung weiterer Linien bilden kann. Aus den jeweils entstandenen Mengen erhalte ich Dreiecke, Quadrate, Rhomben, Kreise und Rechtecke. Allerdings habe ich nicht die Absicht, die Reise meiner Fantasie auf der Stufe flacher Ebenen und einfacher Gestalten zu beenden. Sie wäre allzu kurz und uninteressant. Ich erwarte mehr, etwas jenseits der Muster, das zugleich eine Abstraktion ist. Ich möchte mit meiner Fantasie die Zweidimensionalität hin zu einer dritten Dimension überschreiten. Ich stelle mir die Frage, warum eine Kugel keine eckigen und scharfen Figuren bilden kann? Sie kann! Meine Vorstellungskraft lässt sich nicht einschränken. Durch unkonventionelles Denken bilde ich im Kopf Figuren, die das menschliche Auge noch nicht gesehen hat und deren Namen mir selbst unbekannt sind. Mithilfe stetig fortschreitender Technologien trage ich die Ergebnisse meiner Fantasie fort in die Welt der Kybernetik, der letzten Etappe meiner Reise.



MURawa

MAUERasen

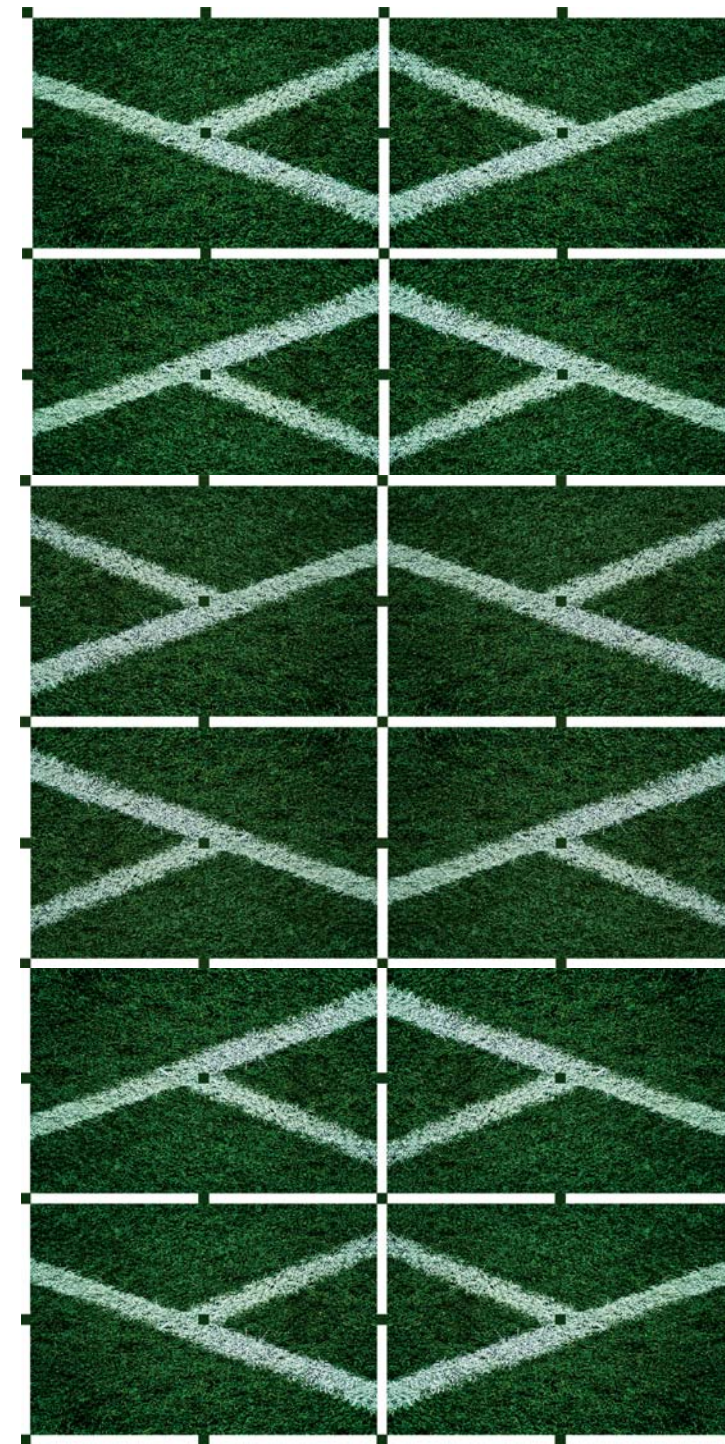
Autor: Tomasz P. Świtalski (1985);
miejsce / Ort: Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie / Volkshochschule Frankfurt

Cykl kompozycji fotografii *MURawa* to rozgrywka obrazu z ideą. „Skoczność” obrazu, powielenie jest drogą do stworzenia przestrzeni nieznannej. Patrząc na linie murawy przypominamy sobie o logice układu wyznaczającego jasne granice na boisku. Tutaj sprawy nabierają innego znaczenia. Gra odbywa się między pojedynczymi klatkami kadru fotograficznego, a całością kompozycji.

„Otwartość” pojedynczego zdjęcia sygnalizuje, że całość kompozycji pozostaje w naszych rękach – budowy własnego pola do gry. W rzeczywistości jednak, linie boiska jasno określają gdzie toczy się walka między zawodnikami, a gdzie odbywa się obserwacja kibica.

Der Zyklus fotografischer Kompositionen *MAUERasen* ist die Begegnung eines Bildes mit einer Idee. Die „Endlichkeit” eines Bildes, die Vervielfältigung bietet die Möglichkeit, einen unbekannten Raum zu schaffen. Wenn wir auf die Linien des Rasens sehen, entsinnen wir uns der Logik der Anordnung, die auf dem Spielfeld klare Grenzen markiert. Hier bekommen die Dinge eine andere Bedeutung. Das Spiel findet zwischen einzelnen Fotoausschnitten und der Gesamtheit der Komposition statt.

Die „Offenheit” eines einzelnen Bildes signalisiert, dass wir die Gesamtheit der Komposition in der Hand haben, den Bau eigener Spielfelder. In der Wirklichkeit jedoch bestimmen die Linien des Spielfeldes klar, wo der Kampf zwischen den Spielern und wo die Beobachtung der Fans stattfindet.



Post-znaczenia Post-Bedeutungen

Autor: Adam Czerneńko [1969]

miejsce / Ort: Universität Ludowy we Frankfurcie / Volkshochschule Frankfurt

Obecność obrazu fotograficznego zaznacza się w niemal każdym obszarze ludzkiej aktywności. Fotografia stała się tak pospolita, że do naszej uwagi docierają tylko najsilniejsze obrazy. Upowszechnienie fotografii w „dobie reprodukcji technicznej”, przemysłu filmowego i reklam, prowadzi do spływania przekazu, a w konsekwencji do pobieżnej analizy i oceny zdjęć oraz zatracenia przez nie cech niezwykłości. Media pękają w szwach od zdjęć konkurujących o sekundę uwagi, produkowanych seryjnie, do szybkiej konsumpcji.

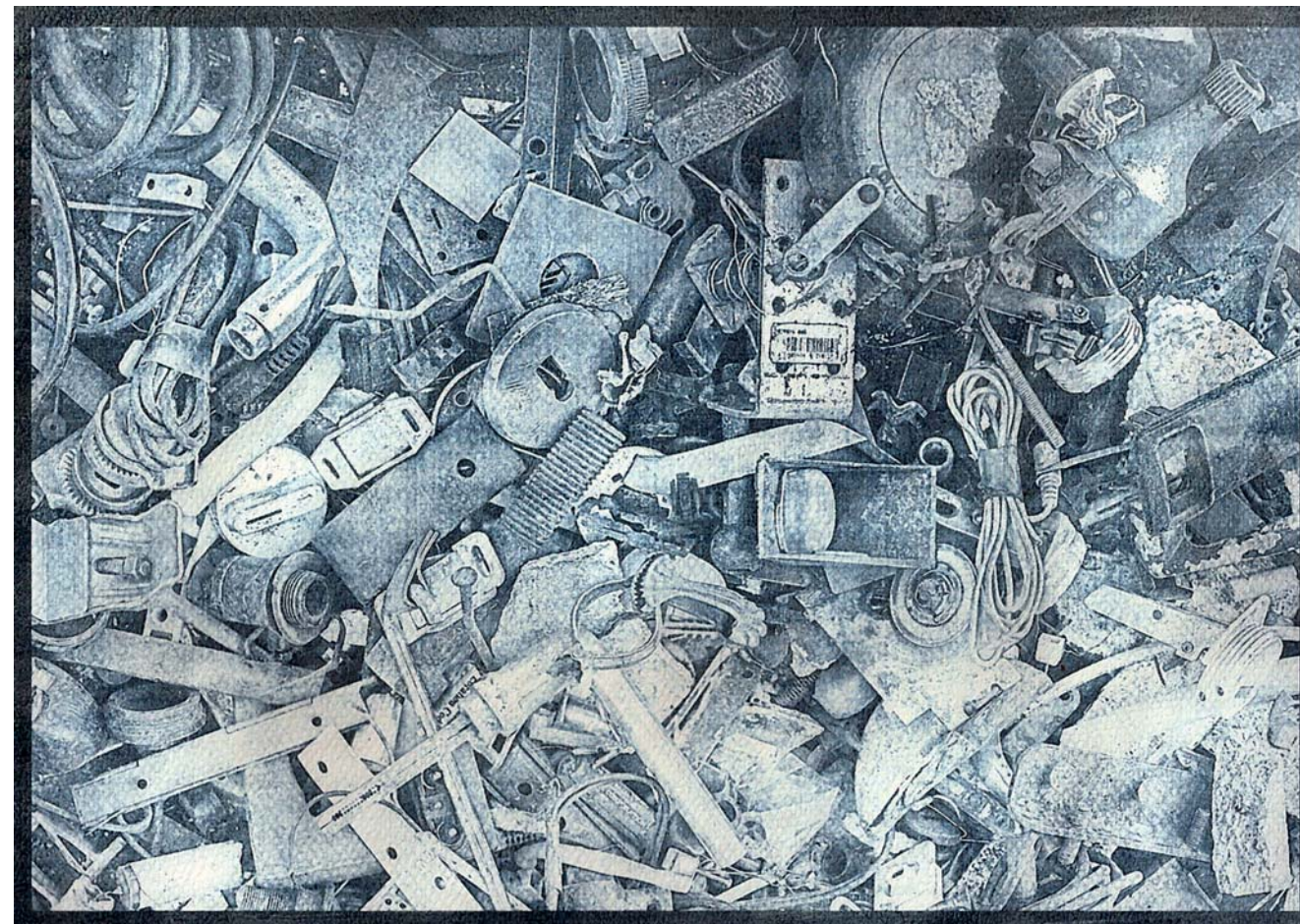
Żyjemy na wielowarstwowym śmietniku, który bezpownotnie pochłonał przeszłość, ciągłość tradycji i znaczeń. Treści, autentyczności i tajemniczości fotografii nie jest w stanie przywrócić żaden manifest ani powrót do zabytkowej technologii. Odcięty jest powrót do korzeni odbioru sztuki, dziś możemy jedynie obserwować zniekształcone echa dawno zapomnianych oryginałów.

Kształty geometryczne reprezentowane na moich zdjęciach przez materialne obiekty, sygnalizują wymiar absolutu, doskonałości – jeden z biegunów istnienia, jednak mocno dotknięty niszczącymi siłami entropii. Tej jednak warto się przeciwstawiać, by nie został po nas „złom żelazny...”

Nahezu jeder Bereich menschlicher Aktivität ist von der Gegenwart fotografischer Bilder gekennzeichnet. Die Fotografie ist so allgegenwärtig geworden, dass nur die stärksten Bilder bis zu unserer Aufmerksamkeit vordringen. Die Verbreitung der Fotografie im „Zeitalter der technischen Reproduzierbarkeit“, der Film- und Werbeindustrie, führt zu einer Verflachung der Aussage und somit zu einer oberflächlichen Analyse und Beurteilung von Fotos, sowie zum Verlust der Eigenschaft des Einzigartigen. Die Medien platzen vor Fotos aus den Nähten, die, serienweise und zum schnellen Konsum produziert, um eine Sekunde unserer Aufmerksamkeit konkurrieren.

Wir leben auf einem vielschichtigen Müllhaufen, der die Vergangenheit sowie die Beständigkeit von Traditionen und Bedeutungen unwiederbringlich verschlungen hat. Kein Inhalt, keine Authentizität und keine Geheimnistuerei der Fotografie kann ein Manifest wiederherstellen oder eine Rückkehr zu alten Technologien bewirken. Der Weg zurück zu den Wurzeln der Kunstrezeption ist abgeschnitten, heute können wir nur mehr noch die entstellten Echos längst vergessener Originale beobachten.

Die auf meinen Fotos durch materielle Objekte repräsentierten geometrischen Formen verweisen auf die Dimension des Absoluten, der Perfektion als einen der Pole der Existenz, jedoch stark beeinflusst von den zerstörerischen Kräften der Entropie. Wir sollten uns ihr aber widersetzen, damit kein „Schrott“ von uns zurückbleibt.



Sztuka mimochodem Kunst im Vorübergehen

Autor: Agata Karpowicz (1974);
miejsce / Ort: Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie / Volkshochschule Frankfurt

„Nie jest tak ważne, co ludzie widzą w galerii lub muzeum, ale to, co spostrzegają po obejrzeniu tych rzeczy, gdy ponownie konfrontują się z rzeczywistością” – Gabriel Orozco

To zdanie jest nie tylko mottem mojej wystawy, ale stało się moim credo w kontekście sztuki w ogóle. Co jest sztuką, a co nią już lub jeszcze nie jest – temat od lat szeroko dyskutowany – prawdopodobnie nie do rozstrzygnięcia. I bardzo dobrze; każda definicja to zamknięcie, ograniczenie. Sztuka to otwarcie i nieograniczoność. Dla mnie osobiście najważniejszy jest rezonans, który, nazwijmy to umownie, „dzieło sztuki” wywołać może w odbiorcy, a i w samym twórcy. Rezonans, który pogłębi wrażliwość i spowoduje poszerzenie perspektywy postrzegania.

Moją intencją jest, aby owo otwarcie i pogłębienie percepcji dosięgało coraz więcej osób... Tajemnicza przestrzeń sztuki jest wokół – wystarczy otworzyć oczy, otworzyć umysł i serce.

Czy pozwolisz zaprosić się do tej tajemniczej przestrzeni?

„Es ist nicht so wichtig, was die Menschen in Galerien oder Museen sehen, sondern was sie nach dem Betrachten dieser Dinge wahrnehmen, wenn sie wieder mit der Realität konfrontiert sind.” – Gabriel Orozco

Dieser Satz ist nicht nur Motto meiner Ausstellung, sondern wurde zu meinem Credo im Rahmen der Kunst insgesamt. Was Kunst ist und was nicht mehr oder noch nicht – ein seit Jahren breit diskutiertes Thema – lässt sich wahrscheinlich nicht endgültig sagen. Und das ist gut so; jede Definition ist ein Verschließen, eine Beschränkung. Kunst dagegen ist Öffnung und Grenzenlosigkeit. Für mich ist das Wichtigste die Resonanz, die im Betrachter wie auch im Schöpfer selbst, ein – nennen wir es konventionell – „Kunstwerk” erzeugen kann. Eine Resonanz, die die Sensibilität stärkt und die Perspektive der Wahrnehmung erweitert.

Ich habe die Intention, mit dieser Öffnung und Stärkung der Wahrnehmung immer mehr Personen zu erreichen... Der geheimnisvolle Raum der Kunst ist um uns herum – es genügt, Augen, Verstand und Herz zu öffnen.

Bist du bereit, diesen geheimnisvollen Raum zu betreten?



Akademia Fotografii i Multimediów

Foto- und Multimediaakademie

Warsztaty towarzyszące / begleitende Workshops

Do naszej Akademii zaprosiliśmy zainteresowanych w wieku od 16 do 99 lat, żeby mogli pogłębić swoją wiedzę i poznać nowy wymiar takich mediów, jak fotografia, czy wideo.

Dwa spotkania warsztatowe poprowadzone zostały przez miejscowych fotografów ze Ślubic i Frankfurtu nad Odrą: Annę Panek-Kusz oraz Claudię Tröger. Anna Panek-Kusz, pod szyldem „kreatywnie o fotografii” zachęcała do tego, by zająć się luksografią, rayografią oraz heliografią. Claudia Tröger wraz z uczestnikami poszukiwała natomiast struktur geometrycznych w przestrzeni miejskiej. Poznański profesor sztuki Sławomir Sobczak zaproponował warsztaty multimedialne, podczas których w wyniku rajdu po mieście powstał krótki film. Fotograf – profesjonalista Andreas Meichsner zachęcał do fotografowania architektury pustostanów Ślubic i Frankfurtu (we współpracy z Uniwersytetem Ludowym we Frankfurcie nad Odrą). Na warsztatach u Marka Radke uczestnicy tworzyli z geometrycznych form pozostawionych przez społeczeństwo konsumpcyjne niezwykle obiekty, które wspólnie stworzyły instalację, a Marianna Michałowska zachęcała, żeby zająć się tautologią – czyli fotograficznym powtórzeniem realnego obiektu.

Warsztaty odbywały się w różnych terminach między czerwcem a październikiem.

Organizatorem Akademii Fotografii i Multimediów IAbiRynT jest Stowarzyszenie Ślubfurt wspólnie z Galerią OKNO Ślubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury. Projekt został sfinansowany przez Euroregion Pro Europa Viadrina oraz Biuro Kultury miasta Frankfurt nad Odrą.

Wir haben Interessenten zwischen 16 und 99 Jahren eingeladen, an unserer Akademie teilzunehmen, ihre Kenntnisse zu vertiefen und neue Dimensionen der Medien Fotografie und Video kennenzulernen.

Zwei Workshops wurden von ortsansässigen Fotografen aus Ślubice und Frankfurt/Oder geleitet: Anna Panek-Kusz und Claudia Tröger. Anna Panek-Kusz lud unter der Überschrift „kreativer Umgang mit Fotografie“ dazu ein, sich mit Luxografie, Rayografie und Heliografie zu beschäftigen. Claudia Tröger suchte mit ihren Teilnehmern nach geometrischen Strukturen in der städtischen Umgebung. Der Posener Kunstprofessor Sławomir Sobczak bot einen Multimediaworkshop an, bei dem nach einer Stadtrallye ein Kurzfilm entstand. Profifotograf Andreas Meichsner regte zur Architekturfotografie in leer stehenden Gebäuden in Frankfurt und Ślubice an (Zusammenarbeit mit der „Volkshochschule“ Frankfurt/Oder). Bei Marek Radke entwickelten die Teilnehmer aus geometrischen Formen der Wegwerfgesellschaft ungewohnte Objekte, die zusammen eine Installation ergeben und Marianna Michałowska regte dazu an, sich mit der Tautologie des Zitates vom Zitat des zu fotografierenden Objektes zu beschäftigen.

Die Workshops fanden an verschiedenen Terminen zwischen Juni und Oktober statt.

Veranstalter der Fotografie- und Multimedia-Akademie IAbiRynT ist der Verein Ślubfurt gemeinsam mit der Galerie OKNO des Städtischen Kulturzentrums Ślubice. Das Projekt wird von der Euroregion Pro Europa Viadrina und dem Kulturbüro der Stadt Frankfurt/Oder finanziert.

koordynator projektu / Projektkoordinator: Michael Kurzwelly;
Wykładowcy / Workshopleiter: Andreas Meichsner, Marianna Michałowska,
 Anna Panek-Kusz, Marek Radke, Sławomir Sobczak, Claudia Tröger;
miejsce / Ort: Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie / Volkshochschule Frankfurt



Fotografia architektury

Architekturfotografie

prorowadzenie / Führung: Andreas Meichsner

Tematem warsztatów były „pustostany”. Powstałe obrazy posłużyć mogą jako przestroga lub też jako zachęta. Przestroga przed problemami, które niosą ze sobą pustostany, ale i zachęta, by pokazać potencjał niewykorzystanych powierzchni, które zazwyczaj pozostałyby niezauważone.

Po wprowadzeniu dotyczącym różnych koncepcji dokumentacji architektury każdy z uczestników wyruszył samodzielnie, by stworzyć własną serię fotografii.



Der Workshop beschäftigte sich mit dem Thema „Leerstand“. Die entstandenen Bilder können vor Ort als Mahnung oder auch als Anreiz verstanden werden. Mahnung vor den bevorstehenden Problemen, die Leerstand mit sich bringt, Anreiz aber vielleicht auch weil ein Potential ungenutzter Flächen gezeigt wird, welches sonst ungesehen bliebe.

Nach einer Einführung in verschiedene Ansätze möglicher Architekturdokumentationen gingen die Teilnehmer dann selber los, um eigene Fotoserien zu entwickeln.

Kreatywnie o fotografii

Kreatives zur Fotografie

prorowadzenie / Führung: Anna Panek-Kusz

Fotogramy, luksografie, rayogramy, heliografie z nazwiskami takimi jak Man Ray, – to istotny rozdział w historii fotografii, który odchodzi do lamusa w dobie szybkiego obrazowania i rozwoju fotografii cyfrowej. Na warsztacie „Kreatywnie o fotografii” uczestnicy eksperymentowali bez użycia aparatu, negatywu, działali bezpośrednio na papierze światłoczułym, doświadczali przygody w ciemni fotograficznej. Był to warsztat kreacji i magii malowania światłem, obserwowania w ciemni ziarenek srebra, z których powstaje obraz i kreuje się świat. Taka fotografia różni się od mechanicznego powielania obrazów w zakładzie fotograficznym i być może dla niektórych stanie się inspirującą drogą rozwoju.

Fotogramme, Luxografien, Rayogramme, Heliografien verbunden mit Namen wie Man Ray – das ist ein bedeutendes Kapitel der Geschichte der Fotografie, das in Zeiten schneller Abbildung und der Entwicklung der Digitalfotografie unweigerlich in der Mottenkiste landet. Im Workshop „Kreatives zur Fotografie” haben die Teilnehmer ohne Verwendung von Fotoapparat und Negativ experimentiert, indem sie unmittelbar auf lichtempfindlichem Papier gearbeitet und Abenteuer in der Dunkelkammer erlebt haben. Es war ein Workshop der Kreationen und der Magie der Lichtmalerei, des Beobachtens von Silberkörnchen in der Dunkelheit, aus denen ein Bild entsteht und sich eine Welt bildet. Eine solche Fotografie unterscheidet sich von der mechanischen Vervielfältigung von Bildern im Fotoladen und vielleicht wird sie für die einen oder anderen ein inspirierender Weg in ihrer Entwicklung.



Tautologie przestrzeni – zgubione i znalezione

Die Tautologie des Raumes – verloren und wiedergefunden

prorowadzenie / Führung: Marianna Michałowska

W trakcie dwudniowych warsztatów uczestnicy realizowali prace fotograficzne, inspirowane konceptualnymi realizacjami, m.in. Josepha Kosutha i Zbigniewa Dłubaka. Sfotografowane przez pracujących dwójkami fotografów detale przestrzeni miejskiej (fragmenty obiektów, graffiti, mury) stawały się przedmiotem poszukiwania pozostałych uczestników, którzy re-fotografowali dwuwymiarowe kadry wraz z trójwymiarowymi obiektami. Powstałe „obrazy w obrazach” ujawniają paradoksalną naturę fotografii, która rzeczywistą przestrzeń zmienia w autonomiczny obraz.

Während des zweitägigen Workshops haben die Teilnehmer Fotoarbeiten erstellt, die u.a. von den konzeptuellen Arbeiten von Joseph Kosuth und Zbigniew Dłubak inspiriert waren. Die von den in Zweiergruppen arbeitenden Fotografen fotografierten Details des Stadtraumes (Objektfragmente, Graffiti, Wände) wurden zum Gegenstand der Suche durch die übrigen Teilnehmer, die die zweidimensionalen Bilder samt den dreidimensionalen Objekten wiederfotografierten. Die so entstandenen „Bilder in Bildern” brachten die paradoxe Natur der Fotografie zum Vorschein, die den realen Raum in ein eigenständiges Bild verwandelt.



Warsztaty dla każdego

Workshop für jeden

prorowadzenie / Führung: Marek Radke

Warsztaty polegały na budowaniu instalacji z elementów „abstrakcyjnych”, które w naszej rzeczywistości nie są abstrakcyjne. Wyobraźmy sobie że gdzieś istnieje planeta, na której wszystko ma inny kształt i nazwę. Może koło nie jest tam okrągłe, może w ogóle nie ma koła. Może nikt nie zna tam kwadratu, ale ma za to inną formę, której my nie znamy. To wszystko możemy odkryć w formach przedmiotów dla nas bezużytecznych jakimi są puste opakowania, butelki, gazety. Z takiego budulca uczestnicy konstruowali przedmioty, obudowywali masą papierową, nadawali kolor. Całość została rozwieszona w przestrzeni tworząc spójną instalację.

Auf dem Workshop sollten aus „abstrakten” Teilen Installationen gebaut werden, die in unserer Realität nicht abstrakt sind. Stellen wir uns vor, es existiert irgendwo ein Planet, auf dem alles andere Gestalten und Namen hat. Vielleicht ist ein Kreis dort nicht rund, vielleicht gibt es auch überhaupt keinen Kreis. Vielleicht kennt dort niemand ein Quadrat, dafür gibt es aber andere Formen, die wir nicht kennen. Das alles können wir in für uns nutzlosen Gegenständen wie leeren Verpackungen, Flaschen oder Zeitungen entdecken. Aus solchem Material haben die Teilnehmer Gegenstände konstruiert, mit Pappmaschee umbaut und farbig gestaltet. Das Ganze wurde im Raum aufgehängt, wodurch eine stimmige Installation entstand.



Cody miasta Codes einer Stadt

prorowadzenie / Führung: Sławomir Sobczak

Za pomocą narzędzi do rejestracji obrazu i dźwięku uczestnicy warsztatów zapisywały zaistniałe sytuacje we Frankfurcie i w Słubicach. Mikrofragmenty tych zapisów posłużyły do zbudowania swoistego utworu muzyczno-wizualnego. Elementy muzyki stanowiły naturalne dźwięki miasta skomponowane i zrytmizowane oraz przetransformowane według określonych reguł kompozytorskich. W konsekwencji tych działań powstała forma przypominająca wideoklip.



Mit Hilfe von Apparaten zur Registrierung von Bildern und Ton haben die Teilnehmer existierende Situationen in Frankfurt und Słubice aufgespürt. Kleinste Fragmente dieser Aufzeichnungen dienten dazu, eine eigenständige audiovisuelle Komposition zu entwickeln. Die musikalischen Elemente aus natürlichen Klängen der Stadt wurden nach kompositorischen Regeln rhythmisiert, transformiert und komponiert.

So entstand als Gemeinschaftsarbeit eine Art Videoclip.

Kwadratura koła ... Die Quadratur des Kreises ...

prorowadzenie / Führung: Claudia Tröger

Fotografia, jako jedna ze sztuk pięknych, po zredukowaniu do części najistotniejszych składa się z przeróżnych form geometrycznych. Formy te mogą być od razu widoczne dla odbiorcy lub też jako „niewidzialne” figury optyczne, linie oraz powierzchnie mogą być częścią składową każdego obrazu.

Podczas dwóch spotkań warsztatowych udaliśmy się na poszukiwanie form geometrycznych w otaczającym nas świecie.



Fotografie, als eine der bildenden Künste, besteht in ihrer Reduzierung auf das Wesentliche aus den unterschiedlichsten geometrischen Formen. Diese sind entweder dem Betrachter sofort ersichtlich oder sie sind als „unsichtbare” optische Figuren, Linien und Flächen in jedem Bild enthalten.

In zwei Workshops haben wir uns gemeinsam auf die Suche nach geometrischen Formen in der uns umgebenden Welt gegeben.

Punkt widzenia Standpunkt

Autor: Karolina Sadowska (1985); **miejsce / Ort:** Radio Słubfurt

Każdy z nas inaczej postrzega otaczającą nas przestrzeń. Wiele zależy od wybranego punktu widzenia. W swoich pracach chciałam pokazać jak łatwo można oszukać odbiorcę narzucając mu swój punkt widzenia.

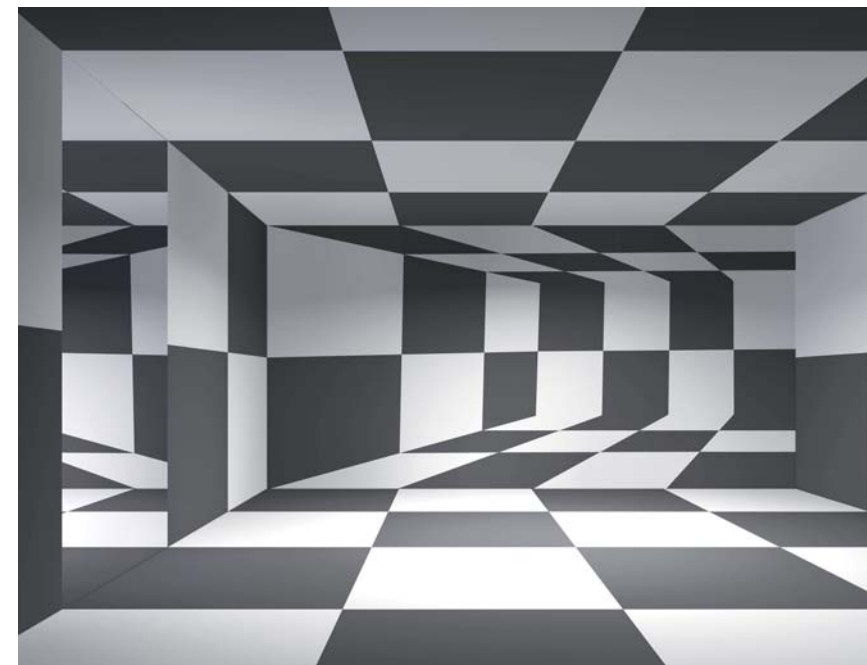
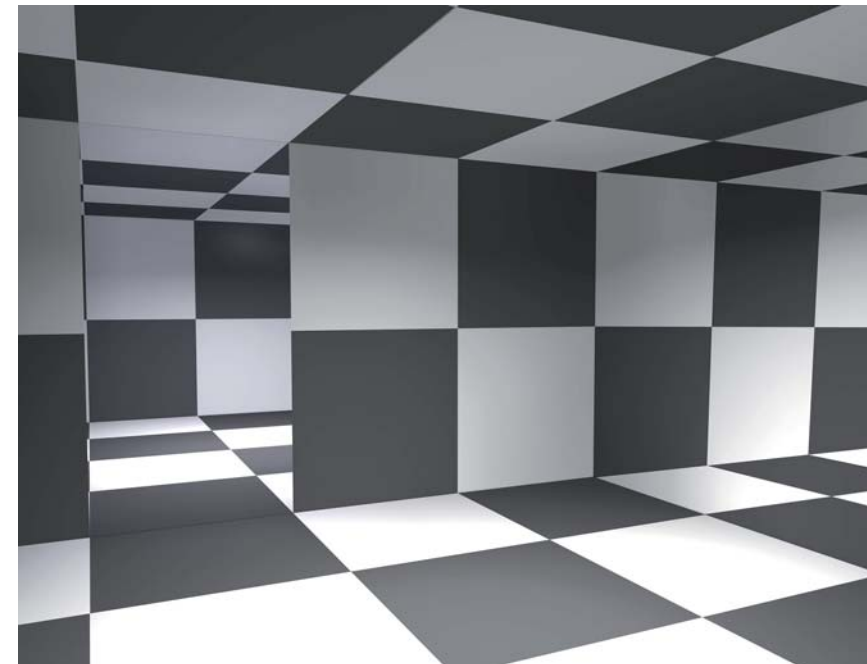
Tworzę kompozycje przedstawiające obraz przestrzeni, którą możemy oglądać z różnej perspektywy. Jedno z ujęć zawsze będzie obrazem nierealnym, mimo że wydaje nam się najbardziej oczywistym. W świadomości mamy utarte pewne schematy widzenia rzeczywistości, takie jak kontynuacja linii czy plam. Oglądając to samo miejsce z innej strony zdajemy sobie sprawę, że to, co wcześniej zobaczyliśmy, jest iluzją.

Przez użycie luster, anamorfoz i powtarzalności figur geometrycznych wprowadzam odbiorcę w pozorną przestrzeń. To on musi wybrać z którego miejsca chce zobaczyć wnętrze. Może wybrać mój (widok nr 1) i zostać oszukany lub obrać inny punkt widzenia i nie dać się zwieść iluzji.

Jeder von uns nimmt den ihn umgebenden Raum anders wahr. Vieles hängt vom gewählten Standpunkt ab. In meinen Arbeiten möchte ich zeigen, wie leicht man den Betrachter täuschen kann, indem man ihm den eigenen Blickwinkel aufzwingt.

Ich schaffe Kompositionen, die das Bild eines Raumes darstellen, den wir aus verschiedenen Perspektiven betrachten können. Dabei ist eine der Aufnahmen immer ein irreales Bild, obwohl sie die selbstverständlichste zu sein scheint. In unserem Bewusstsein haben wir gewisse, eingefahrene Muster, die Wirklichkeit zu sehen, wie z.B. die Fortführung von Linien oder Flecken. Wenn wir die gleiche Stelle von einer anderen Seite aus betrachten, wird uns bewusst, dass das, was wir zuvor gesehen haben, eine Illusion war.

Durch die Verwendung von Spiegeln, Anamorphosen und Wiederholungen geometrischer Figuren führe ich den Betrachter in einen Scheinraum. Dabei muss er entscheiden, von welcher Stelle aus er den Innenraum betrachten möchte. Er kann meinen, den Standpunkt Nr. 1, wählen und sich irreführen lassen oder einen anderen Standpunkt wählen und sich nicht von der Illusion verleiten lassen.



Ukochane lata – miniony czas – pory roku Geliebte Jahre – Gelebte Zeit – Jahreszeit

Autor: Karin Fröhlich [1959]; **miejsce / Ort:** Galeria B

12 rysunków wykonanych kredkami na przezroczystym papierze. Ideą kryjącą się za tymi obrazami jest przyporządkowanie kolorów do poszczególnych pór roku odwołujące się do tradycji japońskiej. Wiosna w kolorze zielonym czy lato w czerwieni bliskie są europejskiemu postrzeganiu barw. Jednak już przypisanie koloru białego do jesieni czy czarnego do zimy wydaje się dużo bardziej egzotyczne i abstrakcyjne. Dla Japończyków barwy te oznaczają: światło słoneczne, ying i yang, sumę spektrum kolorów po przejściu przez pryzmat, żalobę lub kwiat lotosu, który wyrasta z bagien.

Na tej podstawie stworzyłam 12 wielobarwnych obrazów miesięcy. Wąskie paski ukazują próbki kolorów i tonów, które pomimo swojej delikatności zajmują nieco przestrzeni. Odwołają się do obrazów wewnętrznych i emocji widzów wkraczających w przestrzeń wystawy. Wstęgi czerwone oraz białe to już moja bardzo osobista historia.

*Pochwyciłem
Möbiusowe serce
które dzieli się
na wstęgi
bez wyjścia*

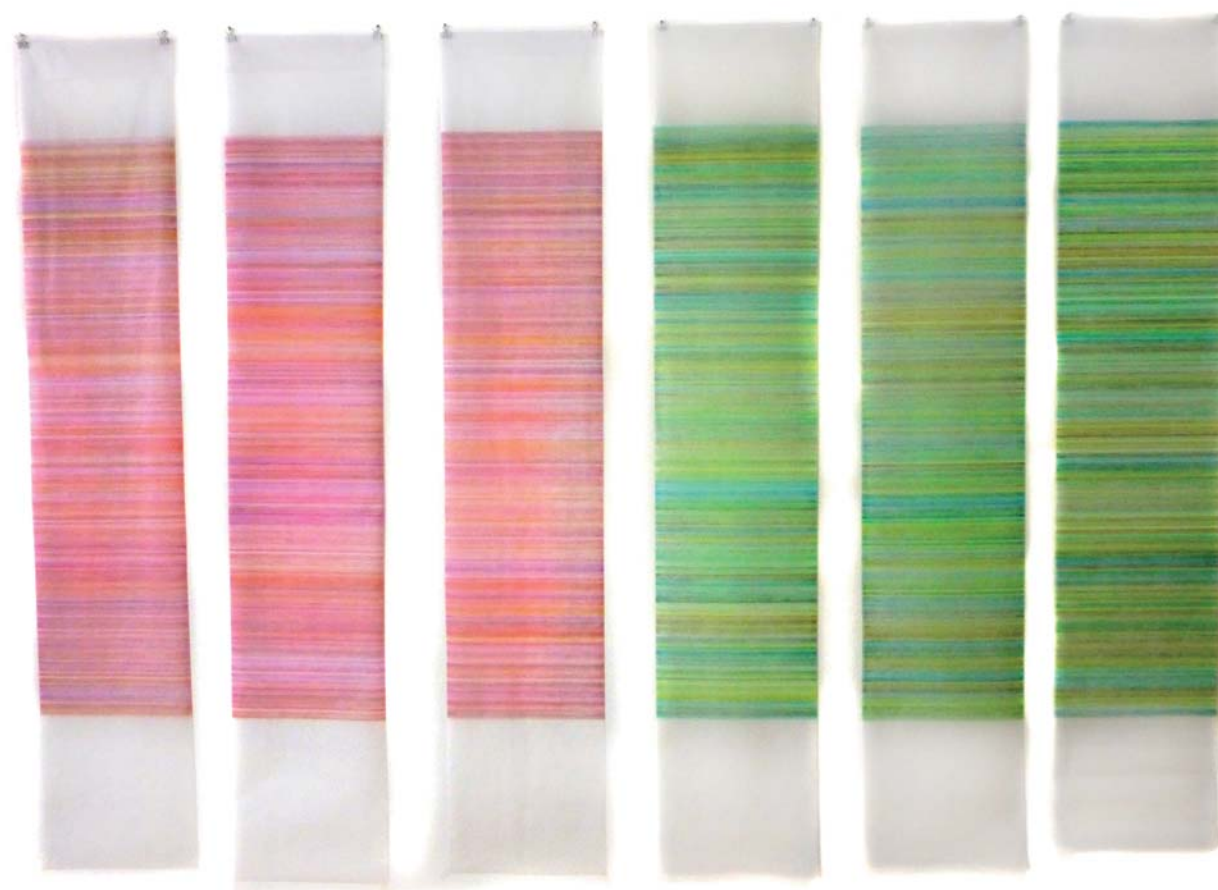
z wiersza *Topologik* Ericha Frieda

12 Buntstiftzeichnungen auf Transparentpapier. Die Bild-idee behandelt die Zuordnung von Jahreszeiten und Farben im japanischen Verständnis. Der Frühling als Grün, der Sommer als Rot sind dem europäischen Farbensinn nahe. Die Farbenzuweisung für den Herbst als Weiß und dem Winter als Schwarz erscheinen uns hingegen viel exotischer und abstrakter. Für die Japaner bedeuten sie: das Sonnenlicht, Ying und Yang, die gebündelten Prismafarben, Trauer oder die Schönheit der Lotusblüte, die aus dem Schlamm wächst.

Davon ausgehend habe ich die 12 Monate des Jahres farbig gestaltet. Die schmalen Streifen ergeben Farb- und Klangmuster, die trotz ihrer Zartheit Raum einnehmen. Betreten die Betrachter_innen diesen Raum, kommen ihre eigenen inneren Bilder und Emotionen in Schwingung. Die roten und die weißen Streifenbänder sind für mich noch eine ganz persönliche Geschichte.

*Ich habe
mir
ein Möbiusherz
gefaßt
das sich
in ausweglose
Streifen
schneidet*

aus *Topologik* von Erich Fried



12 dni 12 Tage

Autor: Renate Christine (1941); **miejsce / Ort:** Galeria B

Podczas 12-dniowego międzynarodowego sympozjum w Beratzhausen Renate Christin każdego dnia tworzyła jedno dzieło. Zainspirowana gorącą letnią pogodą oraz naładowana pozytywną energią płynącą z pracy uczestników sympozjum wybrała wyrazistą czerwień. Natomiast dla dat zdecydowała się na kolor niebieski.

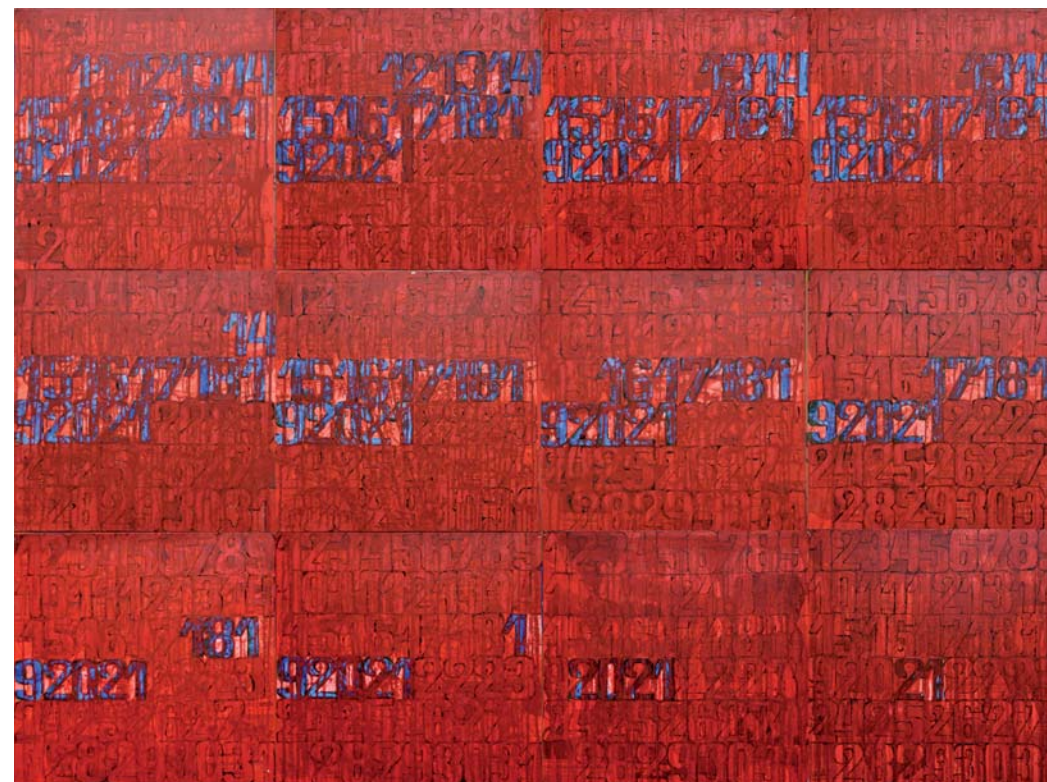
Kolejne daty, 12 dni przedstawiła techniką collage'u, wybierając istotne dla tych dni wycinki z gazet. W ten sposób udokumentowała czas pobytu na sympozjum. Początkowo wszystkie dni zostały zaakcentowane. Na koniec pozostał ostatni dzień.

Während eines 12-tägigen internationalen Symposiums in Beratzhausen hat Renate Christin jeden Tag ein Werk gemalt. Inspiriert von dem heißen Sommerwetter und dem lustvollen, energiegeladenen Arbeiten inmitten der Symposiums-Teilnehmern hat sie die ausdrucksstarke Farbe Rot gewählt, während sie für die Zahlen des jeweiligen Datums, also die gewollte Vorgabe, Blau verwendet hat.

Dabei hat sie das jeweilige Datum der 12 Tage aufcollagiert und, um die Zeit des Aufenthaltes zu dokumentieren, mit wichtigen Beiträgen aus der Tageszeitung unterlegt. Zu Beginn sind alle Tage des Aufenthalts erhoben, am Ende bleibt nur der letzte Tag übrig.

Rok / Jahr: 2007

Materiał: akryl na płótnie, collage / Material: Acryl auf Leinwand, Collage



Przedłuż myślą napotkaną linię Verlängere in Gedanken die getroffene Linie

Autor: Jerzy Olek (1943); **tytuł muzyczny / musikalische Untermalung:** Izabela Serpina (flet | Flöte)
miejsce / Ort: kościół Marienkirche / Marienkirche

Zostawić ślad sobą...

Jak wysoko udałoby się wzlecieć po prostej? Jak długo taka linia byłaby tolerowana w kosmosie, gdzie zakrzywieniu ulegają nawet promienie światła? Czy wyidealizowane unoszenie się po czymś, co nie istnieje nie skończyłoby się absolutną nie-obecnością, nawet wyobraźni? Czy zatem prosta nie zapewnia jej wyznawcom wyłącznie nie-istnienia?

Linia niczemu nie przeczy, ale i jednoznacznie nie potwierdza. Trwa osobno, dumnie wsobna, w pełni widziana i jasno myślana, a mimo to niedostępna. Linia całkowicie linijna w swoim majestacie, wyniosła i monumentalna w ascetycznej formie. Linia z natury swojej wiję się i kręci, gdzieś niknie i znowu się objawia, udaje iż jest obrazem doskonałym, choć w niczym nie dorównuje idei.

Możliwych do wyobrażenia siatek, szkieletów i amorficznych kłębow złożonych z linii istnieje na świecie nieskończona ilość. Widzialnych i niewidzialnych. Z tych ostatnich jedno kłębowisko byłoby szczególnie niesamowite, mianowicie to, które mogłoby powstać z linii, jakie swoimi drogami żywymi wykreślili wszyscy żyjący w przeszłości i obecnie ludzie. Te linie spletałyby się, zderzały, przecinały, nieraz jedna unicestwiałaby drugą, niektóre wzlatywałyby w niebo, inne zygzakowato wspinały się na górskie szczyty lub zatapiały w głębinach oceanów. Ktoś nadlatujący z kosmosu widziałby kulę ziemską oplecioną trójwymia-

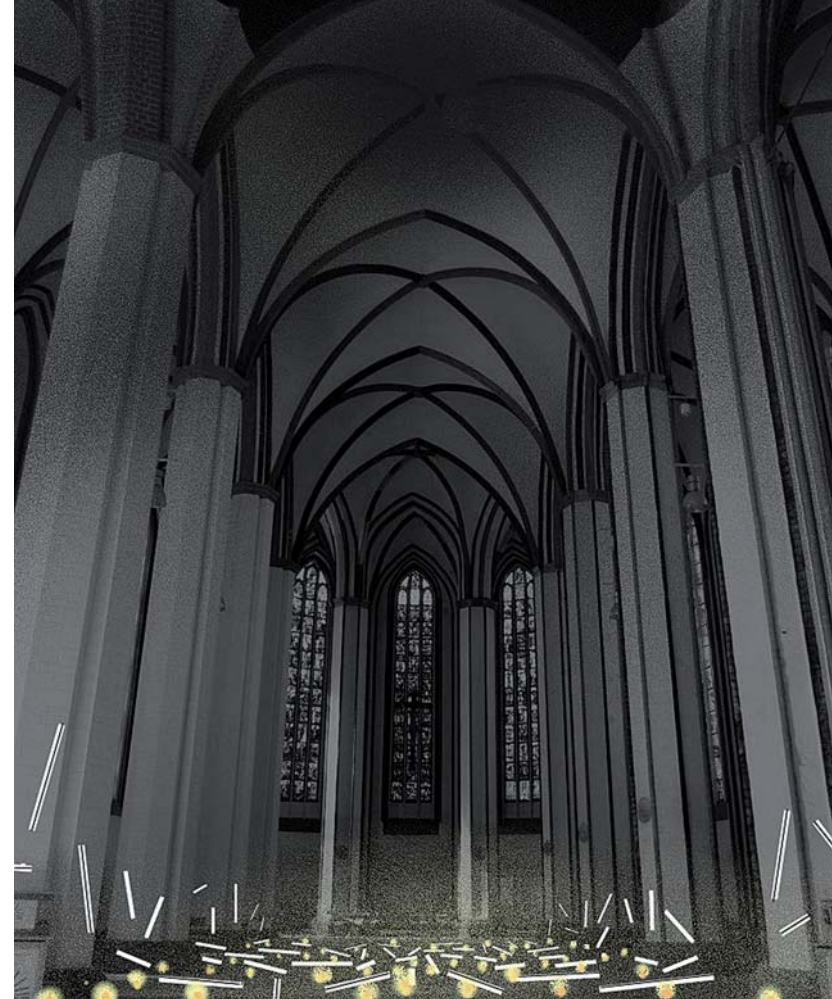
Eine Spur hinterlassen ...

Wie hoch könnte man geradlinig aufsteigen? Wie lang würde eine solche Linie vom Kosmos toleriert werden, wo selbst Lichtstrahlen einer Krümmung unterliegen? Müsste ein idealisierter Aufstieg von etwas, das nicht existiert, mit einer absoluten Nicht-Anwesenheit selbst der Vorstellung, enden? Sichert die Gerade daher ihren Anhängern nicht ausschließlich Nicht-Existenz?

Eine Linie widerspricht nichts, bestätigt aber gleichzeitig auch nichts. Sie besteht für sich, stolz und selbstgefällig, vollkommen sichtbar und klar gedacht, und trotzdem unzugänglich. Die Linie ist völlig linienförmig in ihrer Majestät, hochmütig und monumental in ihrer asketischen Form. Die Linie windet und dreht sich von Natur aus, verschwindet irgendwo und taucht wieder auf, gibt vor, ein perfektes Bild zu sein, obwohl sie in nichts einer Idee gleichkommt.

Alle vorstellbaren Netze, Skelette und amorphischen Linienbündeln existieren auf der Welt in unendlicher Menge. Sichtbare und unsichtbare. Von diesen letzteren wäre besonders ein Bündel unheimlich, und zwar jenes, das aus Linien besteht, die mit ihren Lebenswegen alle in Vergangenheit und Gegenwart lebenden Menschen ausstrahlt. Die Linien verflechten sich, stoßen zusammen, schneiden einander, bisweilen machte eine die andere zunichte, manche stiegen in den Himmel auf, andere klet-

wizualizacja
Visualisierung



rową pajęczyną w wielu miejscach nie do przebycia. W tej dziwnej sieci byłyby też punkty jako początki niedoszłych dróg, po których owym punktom nie dane było wędrować. Wspólną bez wyjątku cechą ich wszystkich byłoby to, że nagle się urywają, jako że żadna nie biegłaby nigdy w nieskończoność.

terten im Zickzack auf Berggipfel oder tauchten in die Tiefen der Ozeane. Flöge jemand aus dem Kosmos auf uns zu, sähe er die Erdkugel von einem an vielen Stellen undurchdringlichen, dreidimensionalen Spinnennetz umwoben. In diesem seltsamen Netz gäbe es auch Punkte als Anfänge veränderter Wege, auf denen zu wandern jenen Punkten nicht vergönnt war. All diesen Linien wäre ohne Ausnahme gemein, dass sie plötzlich abrissen, da keine jemals ins Unendliche liefen.

Żeby było Um zu sein

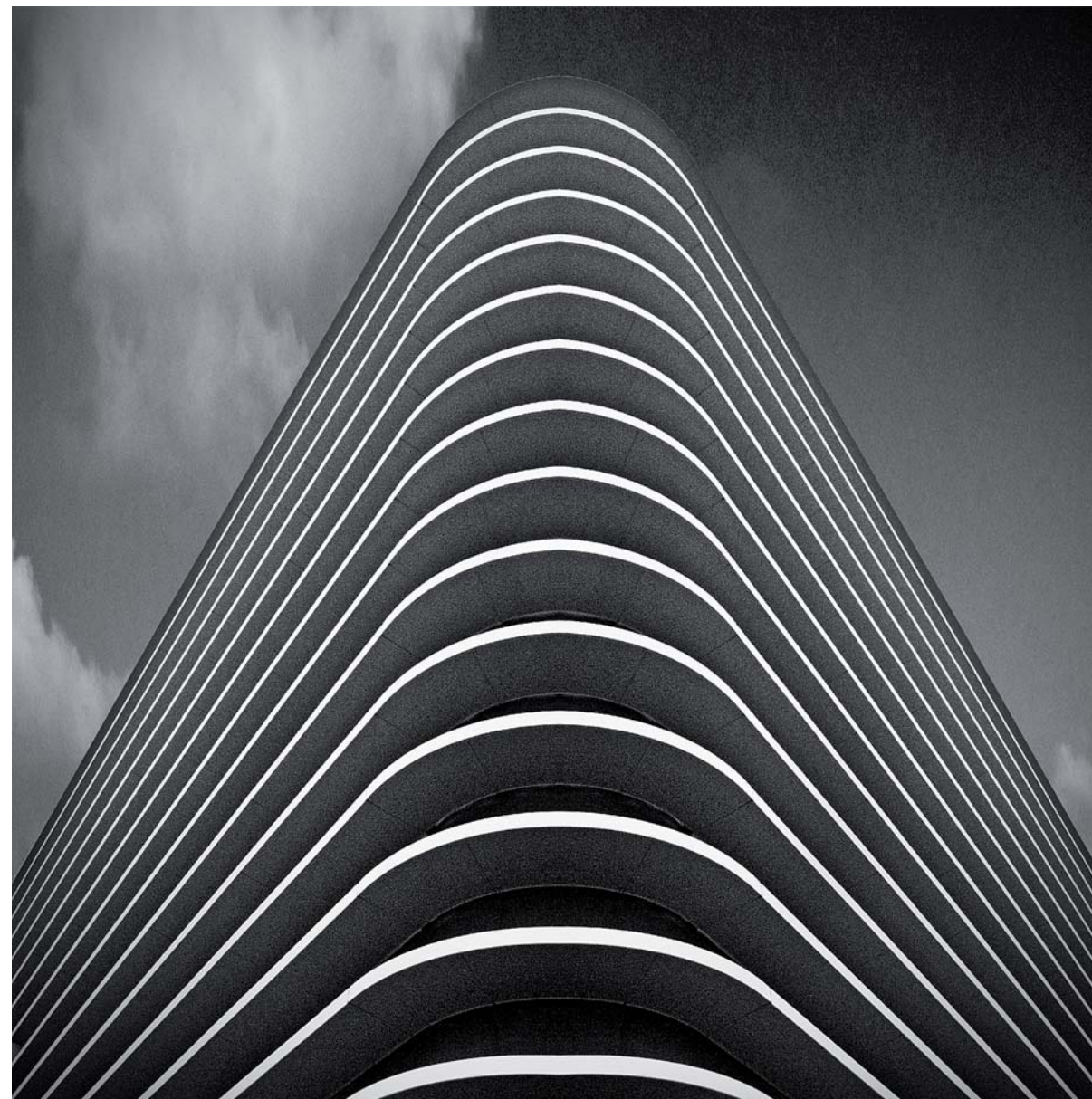
Autor: Maciek Pazera (1985); **miejsce / Ort:** Korytarz prowadzący do Foyer Collegium Polonicum / Flur zum Foyer des Collegium Polonicum

Są rzeczy, które nie dają mi spokoju – nie wiem dlaczego. Zostawiają pewną niejasność, wypadkową czyjegoś zamysłu. Zakreślają szerokie pole manewru z nieskończoną ilością rozwiązań. Koniec jednak powinien być jeden – gra między rzeczywistością, a wyobraźnią, gdzie mimo wyniku nie wiadomo kto zwyciężył.

Każdy obraz jest pochodną myśli, swego rodzaju pamiętnikiem. Zaprasza w podróż, która dla każdego przybiera inny wymiar. Pewnie nie wszyscy ją ukończą, ale czasem chodzi tylko o sygnał: zdanie sobie sprawy z nieodwracalności pewnych działań i to, że rozwiązywanie nie zawsze jest od razu widoczne. Wszystko można rozdzielić na części i ułożyć na nowo. Każdy obraz jest niczym wycieczka do takiego miejsca, którego nie ma...

Es gibt Dinge, die mir keine Ruhe lassen – ich weiß nicht, warum. Sie hinterlassen eine gewisse Unklarheit, eine zufällige, die jemandes Absicht entspringt. Sie stecken ein weites Feld mit einer unendlichen Menge von Lösungen ab. Am Ende aber sollte eines stehen: das Spiel zwischen Wirklichkeit und Vorstellung, wo trotz Ergebnis unklar ist, wer gesiegt hat.

Jedes Bild ist das Ergebnis von Gedanken, eine Art Tagebuch. Es lädt zu einer Reise ein, die für jeden eine andere Dimension annimmt. Nicht alle gehen diese bis zu ihrem Ende, aber manchmal geht es nur um ein Zeichen: sich der Unumkehrbarkeit bestimmter Handlungen bewusst zu werden und dessen, dass die Lösung nicht immer sofort sichtbar ist. Alles lässt sich in Teile zerlegen und neu zusammenfügen. Jedes Bild ist gleichsam ein Ausflug zu einem solchen Ort, den es nicht gibt...



Od linii do płaszczyzny Von der Linie zur Fläche

Autor: Kurt Buchwald (1953);
miejsce / Ort: Foyer Collegium Polonicum / Foyer des Collegium Polonicum

45 stopni

Poziomo nie ma odchylenia od płaszczyzny = zero stopni.

Pionowo = dokładnie dziewięćdziesiąt stopni. Obie perspektywy mają odpowiednią miarę.

Ale kto to określa? 305 czy też siedemdziesiąt dziewięć, lub 5 czy też siedem – przecinek – pięć stopni?

Mój wybór to 45 stopni: pół przechylonego krzyża. Gest zaprzeczenia, odrzucenia, kreska na skos obrazu.

Mój wybór to 45 stopni: środek pomiędzy dziewięćdziesiąt a zero. Tutaj wszystko jest możliwe. To stan zawieszenia. Tu przekracza się punkt ciężkości. Świat traci równowagę, a normalne potręganie rzeczy staje się niemożliwe.

No tak, ale czy nadal można tu coś zobaczyć? Czy w ogóle chcemy coś zobaczyć? Gdzie jest ten świat poza? Jak myślicie, co oznacza 45 stopni?

45 Grad

Waagerecht keine Abweichung von der Ebene = null Grad.

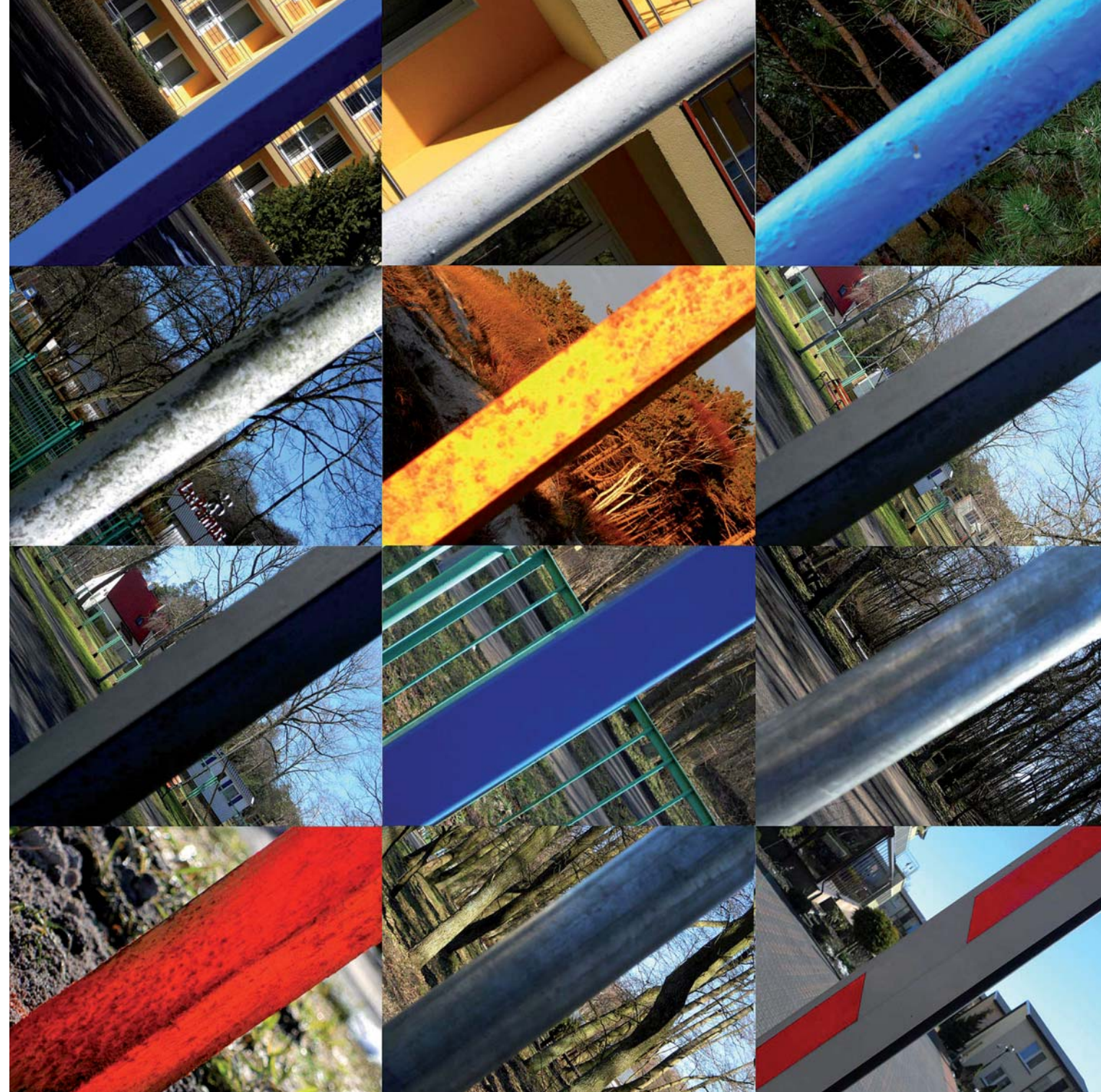
Senkrecht = genau neunzig Grad. Beide Ansichten sind das rechte/richtige Maß!

Wer legt das fest? 305 oder neunundsiebzig, 5 oder siebenkomma-fünf Grad?

Ich wähle 45 Grad: das halbe Kreuz, gekippt. Die Geste, die verneint, die verwirft, der Strich durchs Bild.

Ich wähle 45 Grad: die Mitte von neunzig und null. Da ist alles möglich. Es ist ein Schwebezustand. Es ist ein Kipp-Punkt. Die Welt gerät aus dem Gleichgewicht, eine normale Sicht der Dinge ist nicht mehr möglich.

Ja, sieht man denn die Dinge noch – da? Will man sie denn überhaupt sehen? Wo ist die Welt dahinter? Was glaubt ihr, bedeutet 45 Grad?



Geometria, z języka greckiego *geo* oznacza ziemię, a *me-trein* – mierzyć, jest częścią matematyki, która zajmuje się badaniem obiektów w płaszczyźnie i przestrzeni. Pierwotnie wykorzystywana w starożytnym Egipcie do pomiaru pól (po zalaniach przez Nil), w starożytnej Grecji rozwinęła się jako dziedzina nauki.

Geometria zajmuje się obiektami (płaszczyzna traktowana jest tu jako dwuwymiarowy obiekt). Może być dziedziną teoretyczną lub też praktyczną, przejmującą wyniki z geometrii teoretycznej (pomiarów).

Geometrię teoretyczną dzielimy na geometrię w postaci czystej (syntetycznej), badającą geometryczne obiekty w poglądach oraz na geometrię analityczną, pierwotnie opracowaną przez Kartezjusza, która punktom obiektów przydziela liczby i na podstawie relacji tych liczb określa właściwości obiektów.

Podstawowe problemy geometrii zostały opracowane przez Euklidesa. W późniejszych czasach dziedzina geometrii zyskała na znaczeniu i została rozbudowana. Poza geometrią Euklidesa istnieją jeszcze dwa kolejne rodzaje geometrii: geometria metryczna i nieeuklidesowa.

Nowoczesna geometria bada właściwości przestrzeni oraz ich uogólnienie. W zależności od poglądu i stosowanych środków podać tu można geometrię algebraiczną, analityczną, wykreślną, różniczkową oraz wiele innych.

Z geometrią związane są ponadto trzy słynne problemy, których nie udało się rozwiązać w starożytności: trysekcja kąta, podwojenie kwadratu oraz kwadratura koła.

Gra z geometrią to temat, który Jerzy Olek zaproponował do artystycznego rozwinięcia. Jiřina Hankeová, Vladimír Klofáč, Petr Moško, Rudolf Němeček, Pavel Rejtar, Josef Thér oraz Zdeněk Stuchlík zajęli się takimi problemami, jak np. kiedy krzywa jest zakończona, jak zachowuje się symetria względem pojedynczego punktu albo który obiekt zawiera topologiczną granicę i jest skończony. Dopiero potem artyści wprowadzili swoje doświadczenia w dwuwymiarowy obraz fotografii.

Elipsoidy i inne obrazy geometrii Ellipsoid und weitere Bildgeometrie

Kurator: Rudolf Němeček; **autorzy / Autoren:** Jiřina Hankeová (1948), Vladimír Klofáč (1941), Petr Moško (1956), Rudolf Němeček (1949), Pavel Rejtar (1944), Zdeněk Stuchlík (1950), Josef Thér (1945); **miejsce / Ort:** Foyer i korytarz Collegium Polonicum / Foyer und Flur des Collegium Polonicum

Geometrie aus dem griechischen *geo* – Erde und *me-trein* – messen, ist ein Teil der Mathematik, die sich mit dem Studium der Ebenen und Raumobjekten beschäftigt. Ursprünglich benutzte man sie im alten Ägypten zur Messung von Feldern (nach den Nilüberschwemmungen). Sie entwickelte sich weiter im alten Griechenland in eine Wissenschaftsdisziplin.

Geometrie beschäftigt sich mit den Objekten (die Ebene betrachtet man als zweidimensionales Objekt). Geometrie ist entweder theoretisch oder praktisch und sie übernimmt Ergebnisse der theoretischen Geometrie (der Messungen).

Die theoretische Geometrie teilen wir in reine (synthetische), die untersucht die geometrischen Objekte in der Gesinnung und in die analytische Geometrie, die zuerst vom Descartes ausgearbeitet wurde, und die den Objektpunkten Zahlen zuteilt und aus den Beziehungen der Zahlen die Eigenschaften der Objekte bestimmt.

Die Grundprobleme der Geometrie wurden vom Euklid herausgearbeitet. Später gewann das Projekt Geometrie sehr an Bedeutung und wurde ausgebaut. Neben der Euklidischen Geometrie haben wir noch zwei weiteren Arten der Geometrie, die metrische und die nicht euklidische Geometrie.

Die moderne Geometrie studiert die Eigenschaften der Räume und ihre Verallgemeinerung, entsprechend der Ansicht und der angewandten Mittel kann man hier Algebraische - und Analytische -, Deskriptiv - und Differenzialgeometrie anführen und viele andere.

Mit der Geometrie sind noch drei berühmte Probleme verbunden, die das Altertum nicht gelöst hat: Trisektion des Winkels, Verdopplung des Quadrates und die Quadratur des Kreises.

Das Spiel mit der Geometrie, als Thema schlug Prof. Jerzy Olek den Teilnehmern zur Entwicklung eigener künstlerischer Visionen vor. Jiřina Hankeová, Vladimír Klofáč, Petr Moško, Rudolf Němeček, Pavel Rejtar, Josef Thér und Zdeněk Stuchlík, haben sich individuell mit solchen Problemen beschäftigt, zum Beispiel wann eine Kurve abgeschlossen ist, wie verhält sich Symmetrie zu einem Punkt, oder welches Objekt beinhaltet eine topologische Grenze und ist abgeschlossen. Danach erst konnten sie ihre Erkenntnisse in ein zweidimensionales Bild der Fotografie einarbeiten.

Jiřina Hankeov



Vladimr Klof



Petr Moško



Rudolf Němeček





Zdeněk Stuchlík

Josef Thér



Pavel Rejtar



Stomachion Oder Oder–Stomachion

Kurator: Michał Jakubowicz; **autorzy / Autoren:** Anna Biernat (1990), Zofia Bugajewska (1989), Michał Jakubowicz (1977), Sonia Kilarska (1989), Klara Ogielska (1991), Rafał Skirzewski (1988), Mateusz Sopyło (1990), Amadeusz Winogrodzki (1991); **miejsce / Ort:** Korytarz i taras widokowy Collegium Polonicum / Flur und Aussichtsterasse des Collegium Polonicum]

Projekt polega na zaaranżowaniu sytuacji społecznej, w której uczestniczą Polacy i Niemcy żyjący po dwóch stronach Odry w Słubicach i Frankfurcie nad Odrą. Mieszkańcy dwóch miast zaproszeni są do wspólnego projektowania za pośrednictwem układanki stomachion, umieszczonej na specjalnie w tym celu przygotowanej stronie internetowej. Tematyka projektów odnosi się do aktualnych relacji polsko-niemieckich.

Stomachion ze względu na swój geometryczny charakter doskonale koresponduje z geometrią architektury, co można było zobaczyć podczas aranżacji zatytułowanej „Renowacja Stomachionu” (2012) realizowanej pod kuratelą Jerzego Olka i Michała Jakubowicza w pofabrycznym budynku Wydziału Zamiejscowego we Wrocławiu Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej.

Podczas obecnego działania „Stomachon Oder” przedstawiciele dwóch narodowości: polskiej i niemieckiej będą mieli okazję wziąć udział w projektowaniu struktur, które posłużą studentom Instytutu Grafiki SWPS do aranżacji ingerującej w kształt i symbolikę tarasu Collegium Polonicum – placówki zajmującej się transgraniczną wymianą nauki i badań. Ingerencja w zabudowę tarasu będzie dotyczyła zarówno warstwy architektonicznej, powodując przemianę bryły, jak również będzie związana z symboliką miejsca, rozumianego jako punkt widokowy, czyli przedłużenie oka, oraz ze względu na swoje wysokie usytuowanie – przestrzeń wartościującą.

Michał Jakubowicz

Bei dem Projekt wird eine soziale Situation geschaffen, an der Polen und Deutsche beteiligt sind, die auf beiden Seiten der Oder in Słubice und Frankfurt/Oder wohnen. Die Bewohner beider Städte sind zu einer gemeinsamen Gestaltung eines Stomachion-Puzzles aufgerufen, das auf einer eigens dafür angefertigten Internetseite bereitgestellt wird. Thema der Projekte sind die aktuellen deutsch-polnischen Beziehungen.

Aufgrund seiner geometrischen Eigenschaft korrespondiert das Stomachion hervorragend mit der Geometrie der Architektur, wie man bei dem Arrangement „Renovierung des Stomachions” (2012) sehen konnte, dass unter der Anleitung von Jerzy Olek und Michał Jakubowicz im ehemaligen Fabrikgebäude der Außenstelle der Breslauer Hochschule für Sozialpsychologie angefertigt wurde.

Bei den jetzigen Aktivitäten des „Oder-Stomachons” haben Vertreter zweier Nationen, Deutschland und Polen, die Gelegenheit, Strukturen mitzugestalten, die den Studenten des Grafikinstituts der Hochschule für Sozialpsychologie als Vorlage zu einem Arrangement dienen, das in die Gestalt und Symbolik der Terrasse des Collegium Polonicum eingreift – einen Ort, der sich mit dem grenzübergreifenden Austausch von Wissenschaft und Forschung beschäftigt. Der Eingriff in den Aufbau der Terrasse wird sowohl die architektonische Ebene betreffen, indem er einen Gestaltwandel verursacht, als auch mit der Symbolik des Ortes verbunden sein, der als Aussichtsplattform quasi eine Verlängerung des Auges ist, sowie durch seine hohe Lage einen wertschöpfenden Raum erzeugt.

Michał Jakubowicz



Wszystko w porządku Alles in Ordnung

Autor: Andreas Meichsner (1973); **miejsce / Ort:** sala kinowa SMOK / Kinosaal im SMOK

„Wszystko w porządku” uspokajająco oznajmia tytuł zbioru fotografii Andreeasa Meichsnera o tej samej nazwie. I rzeczywiście naszym oczom ukazują się zalane słońcem fotografie z pozoru banalnych sytuacji urlopowych – na osiedlach domków letniskowych, na plaży, w rejonach narciarskich, czy w klubie. Ta z pozoru beztraska tematyka okazuje się być socjo-dokumentalnym, długotrwałym projektem, który na podstawie sposobu spędzania wolnego czasu poddaje analizie dzisiejsze społeczeństwo. Nigdzie indziej zachowania, potrzeby i tęsknoty społeczeństwa nie są tak dobrze widoczne, jak podczas tych tygodni roku, w których ludzie mogą dowolnie dysponować swoim czasem - z dala od jakiegokolwiek rutyny dnia codziennego.

Obserwując po cichu, Andreas Meichsner dokumentuje za pomocą swoich fotografii to, jak tak przecież gorąco wyczekiwany czas urlopu, wrzuca ludzi w konflikt sprzecznych potrzeb zarówno wolności, jak i bezpieczeństwa. Uspokajające „wszystko w porządku” jest w istocie gorączkowym „porządkowaniem” wyczekiwanej z utęsknieniem, ale jednocześnie niebezpiecznej wolności – z paradoksalnym efektem końcowym, że tak naprawdę także i urlop jest pełen struktur i aktywności. Tym zabiegiem Meichsner próbuje w subtelny i żartobliwy sposób odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu w naszym coraz bardziej naznaczonym zawodową niepewnością oraz – chcąc nie chcąc – elastycznością społeczeństwie daje się zauważyć silniejsza tęsknota ludzi za bezpieczeństwem i przewidywalnością.

Ann-Christin Bertrand

„Alles in Ordnung” kündigt der Titel des gleichnamigen Fotobandes von Andreas Meichsner beruhigend an. Und tatsächlich folgen sonnendurchflutete Fotografien scheinbar banaler Urlaubssituationen – in Ferienhaussiedlungen, am Strand, in Skigebieten, im Club. Diese zunächst unbeschwert erscheinende Thematik offenbart sich jedoch als sozialdokumentarisch angelegtes Langzeitprojekt, welches die heutige Gesellschaft anhand ihres Freizeitverhaltens untersucht. Nirgendwo sonst lassen sich Verhaltensweisen, Sehnsüchte und Bedürfnisse einer Gesellschaft wohl besser ablesen als in jenen Wochen des Jahres, in denen die Menschen frei über ihre Zeit verfügen können – fernab jeglicher Alltagsroutine.

Still beobachtend dokumentiert Andreas Meichsner in seinen Fotografien, wie genau jene heiß ersehnte Urlaubszeit den Menschen jedoch auch in das schmerzhaftes Spannungsfeld seiner gegensätzlichen Bedürfnisse nach gleichzeitiger Freiheit und Sicherheit wirft. Das beruhigende „Alles in Ordnung” als ein fieberhaftes „Ordnen” der ersehnten, aber eben auch bedrohlich wirkenden Freiheit – mit dem paradoxen Ergebnis, dass auch der Urlaub in einer Fülle an Strukturen und Aktivitäten endet. Meichsner geht damit auf subtile und humorvolle Weise der Frage nach, ob und inwiefern sich in unserer immer mehr von beruflicher Unsicherheit und – notgedrungener – Flexibilität bestimmten Gesellschaft eine verstärkte Sehnsucht der Menschen nach Sicherheit und Vorhersehbarkeit erkennen lässt.

Ann-Christin Bertrand



kwadrat–koło–trójkąt

Quadrat–Kreis–Dreieck

Kurator: Jerzy Olek; **miejsce / Ort:** sala taneczna na II p. SMOK / Tänzsaal im 2. Stock des SMOK

autorzy | Autoren:

Aneta Adamów
Piotr Anders
Anna Biernat
Jakub Boćkowski
Michał Bohdankiewicz
Katarzyna Bojko-Szymczewska
Zofia Bugajewska
Agnieszka Chojnacka
Janusz Dąbkiewicz
Marcin Desput
Krzysztof Freudenberger
Jan Gierach
Krzysztof Grygiel
Arek Halaświn
Ewelina Hasiuk
Marcin Hubicki
Małgorzata Ignaczak
Bartosz Jurkowski

Adam Juszkiewicz
Paulina Kawalec
Sonia Kilarzka
Magdalena Kleszczyńska
Kinga Klorek
Alicja Kochanowicz
Joanna Kołtyś
Maciej Koprowski
Hanna Korbańska
Joanna Kozera
Monika Krzynówek
Magda Kuca
Tomasz Kurek
Małgorzata Łukasiewicz
Dorota Majewska
Bartłomiej Marcyniuk
Weronika Markiewicz
Magda Masnyk
Daria Mielcarzewicz

Jarosław Mikos
Joanna Mikusek
Anna Nalewajko
Sylwia Niedźwiecka
Tomasz Nogieć
Klara Ogielska
Bartłomiej Ornowski
Alicja Pacholska
Anna Palusińska
Zofia Puszcz
Małgorzata Rabenda
Kaja Rata
Paulina Resiak
Barbara Rok
Anna Rubiś
Adrian Ryznar
Jakub Saniewski
Michał Sierakowski
Mikołaj Sitkiewicz

Rafał Skirzewski
Sylwia Sosińska
Dorota Stępień
Filip Susmanek
Piotr Szapel
Agata Tabisz
Agnieszka Talaśka
Karolina Tkaczuk
Alicja Trzuszczkowska
Tycjan Trzpioła
Ola Wałków
Izabela Wasiak
Anna Wiącek
Dominika Wesołowska
Michał Wilk
Adriana Wodzińska
Rafał Wójtowicz
Damian Ziomek
Bartosz Żegański

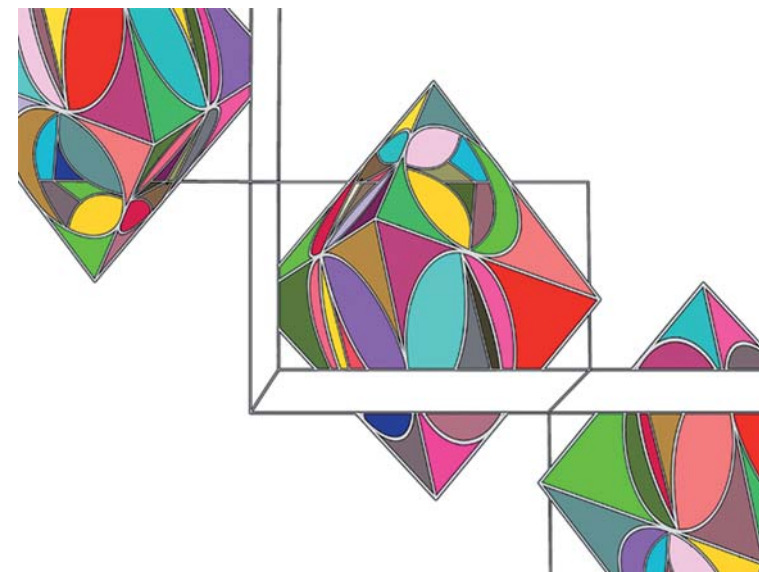
Trzy figury, mnogość znaczeń, 75 nowych powiązań i zestawień, zebranych w jednym miejscu. To prace studentów różnych uczelni, które powstały podczas zajęć prowadzonych przez prof. Jerzego Olka. Obrazy ujmują swą różnorodnością i bogactwem pomysłów. Tym bardziej, że w naszej kulturze koło, kwadrat i trójkąt rzadko funkcjonują razem. Powstały fotografie, grafiki, symulacje komputerowe, rzeczywiste trójwymiarowe bryły, które pokazane zostają w jednakowej formie dwuwymiarowych obrazów. Wszystkie są wynikiem przemyśleń i poszukiwań autorów. Czasem są to prace bardzo osobiste, czasem dotyczą tematów uniwersalnych, a czasem odkrywają coś zupełnie nowego. Czerpią ze znaczeń i symboli pochodzących z całego świata, począwszy od kultury Dalekiego Wschodu, poprzez Bauhaus, do dzisiejszej popkultury. Razem tworzą niesamowite zestawienie nowych, niezwykle różnych myśli i wyobrażeń.

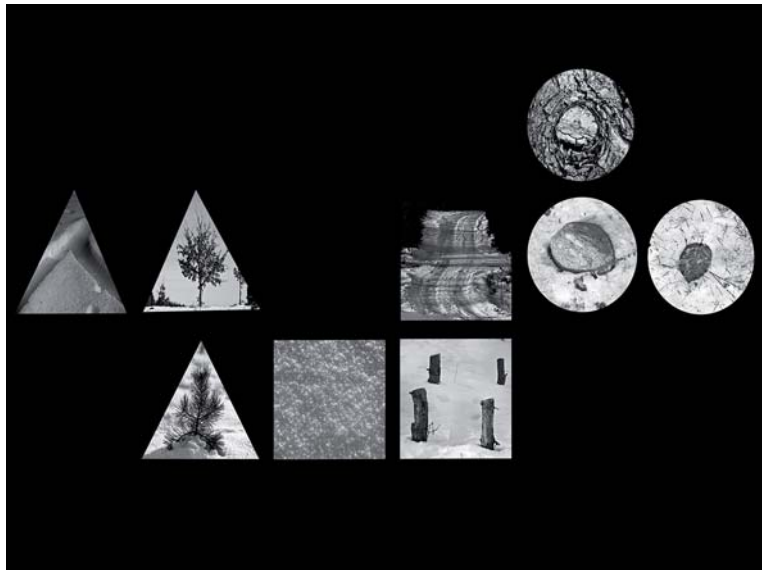
Agnieszka Talaśka

Drei Figuren, eine Vielzahl von Bedeutungen, 75 neue Verbindungen und Zusammensetzungen, versammelt an einer Stelle. Das sind die Arbeiten von Studenten verschiedener Hochschulen, die während der von Prof. Jerzy Olek geleiteten Lehrveranstaltung entstanden. Die Bilder beeindrucken durch Vielfalt und Ideenreichtum. Umso mehr, als in unserer Kultur Kreis, Quadrat und Dreieck selten zusammen auftreten. Es entstanden Fotografien, Grafiken, Computersimulationen und wirkliche, dreidimensionale Körper, die in der einheitlichen Form zweidimensionaler Bilder gezeigt werden. Sie alle sind Resultat von Überlegungen und Nachforschungen der Autoren. Manchmal sind das sehr persönliche Arbeiten, manchmal berühren sie universelle Themen, und manchmal entdecken sie etwas völlig Neues. Sie schöpfen aus Bedeutungen und Symbolen der ganzen Welt, anfangen im fernen Osten über das Bauhaus bis hin zur heutigen Popkultur. Gemeinsam bilden sie eine einzigartige Zusammenstellung neuer, sehr unterschiedlicher Gedanken und Vorstellungen.

Agnieszka Talaśka

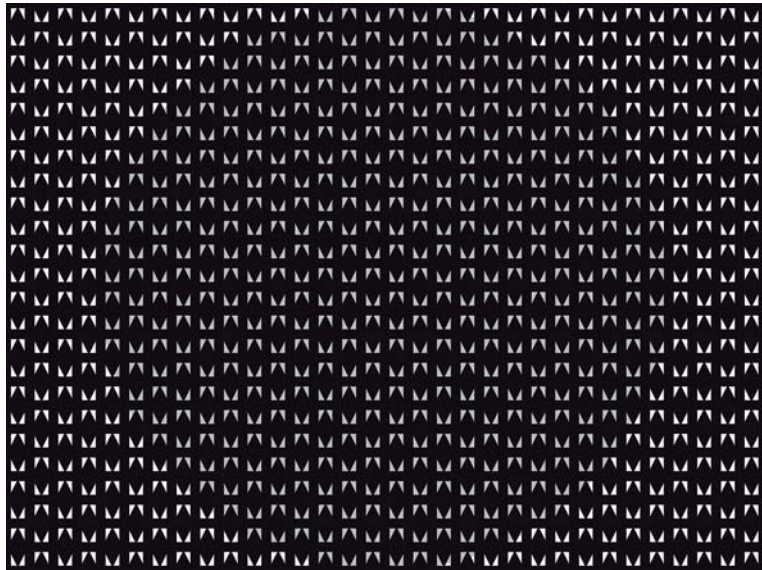
Aneta Adamów





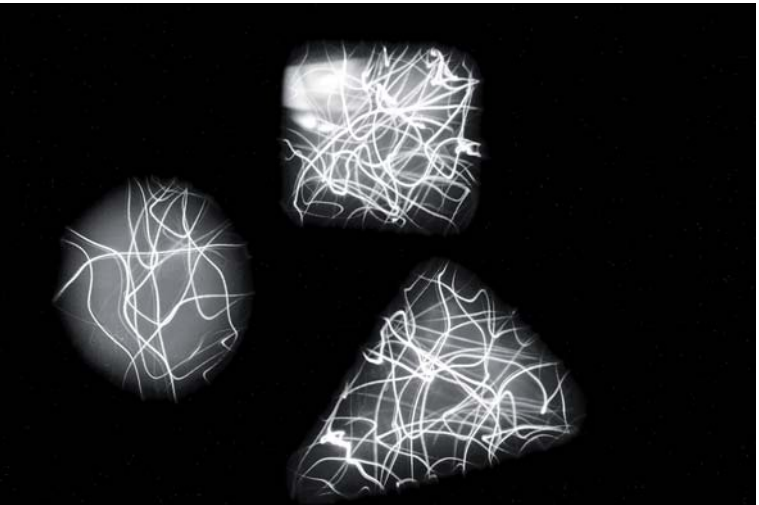
Katarzyna Bojko-Szymczewska

Marcin Hubicki



Agnieszka Chojnacka

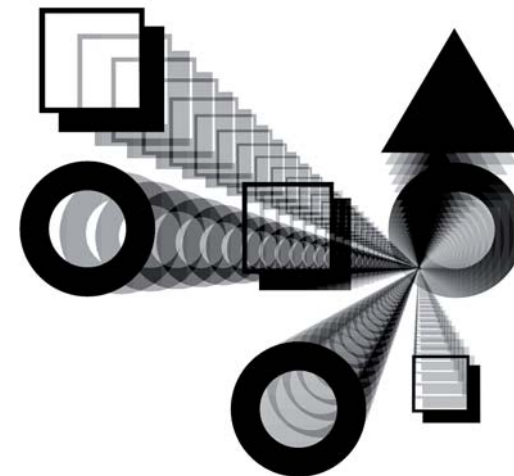
Małgorzata Ignaczak



Joanna Kozera



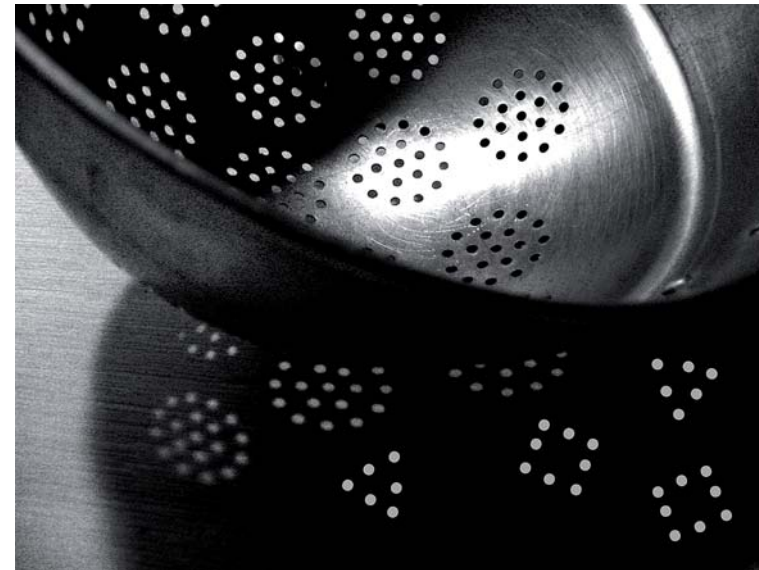
Magdalena Kleszczyńska



Maciej Koprowski



Dorota Mąjewska





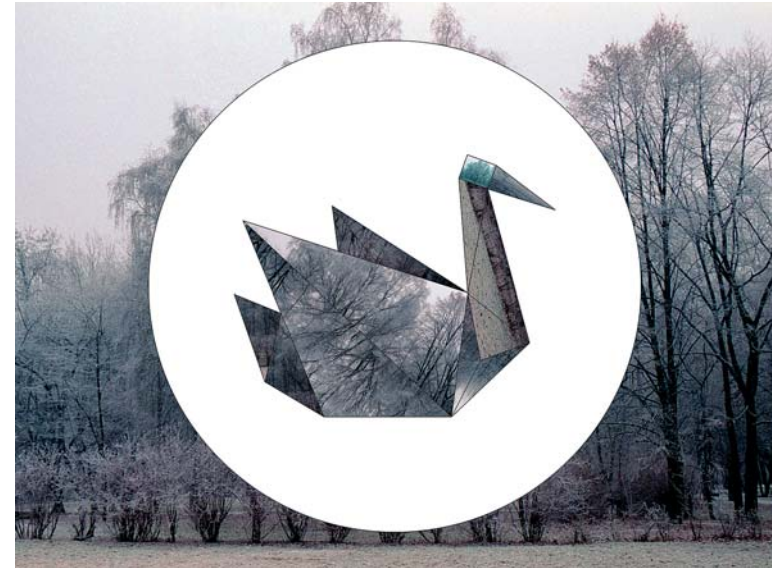
Sylwia Niedźwiecka

Zofia Puszcz

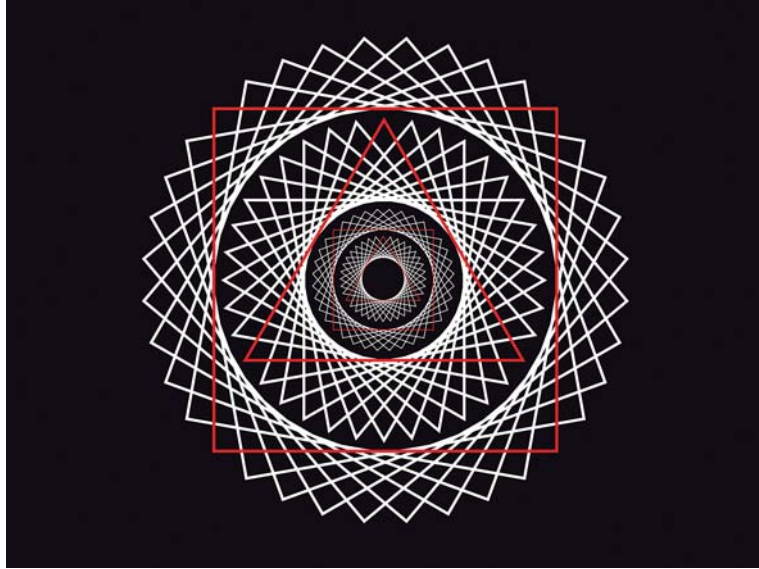


Bartłomiej Ornowski

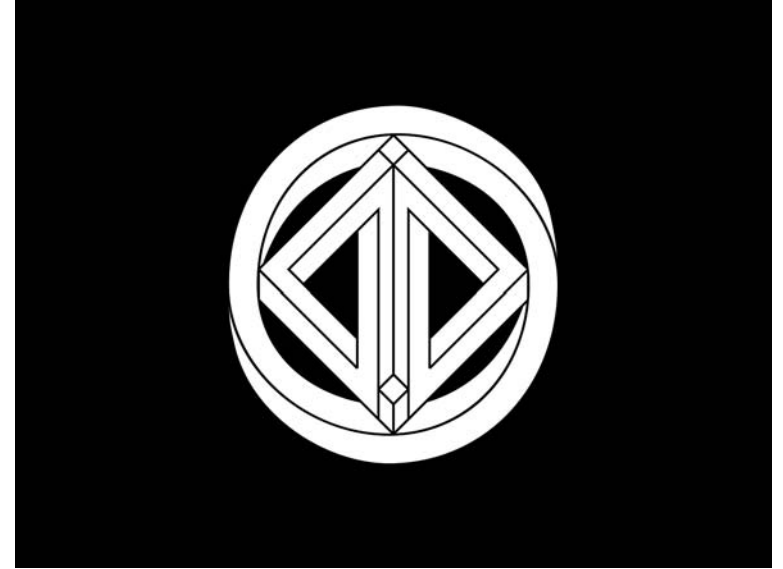
Kaja Rała



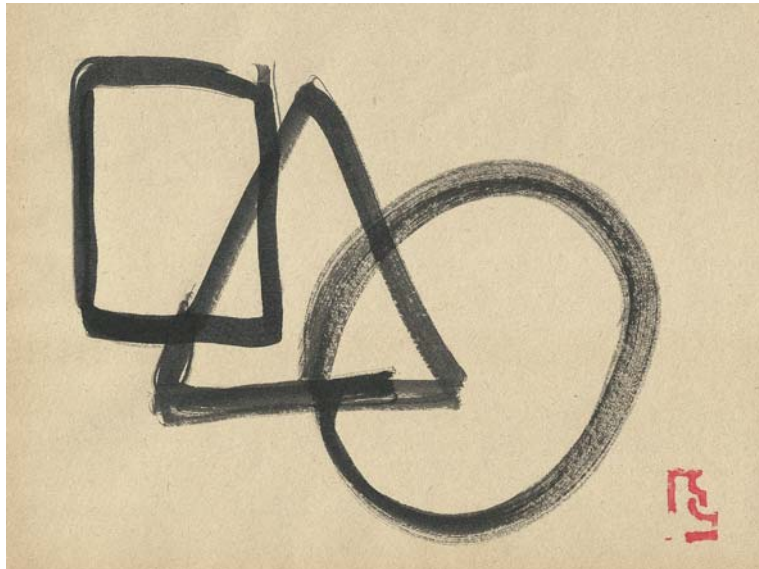
Barbara Rok



Rafał Skirzewski



Mikołaj Sitkiewicz



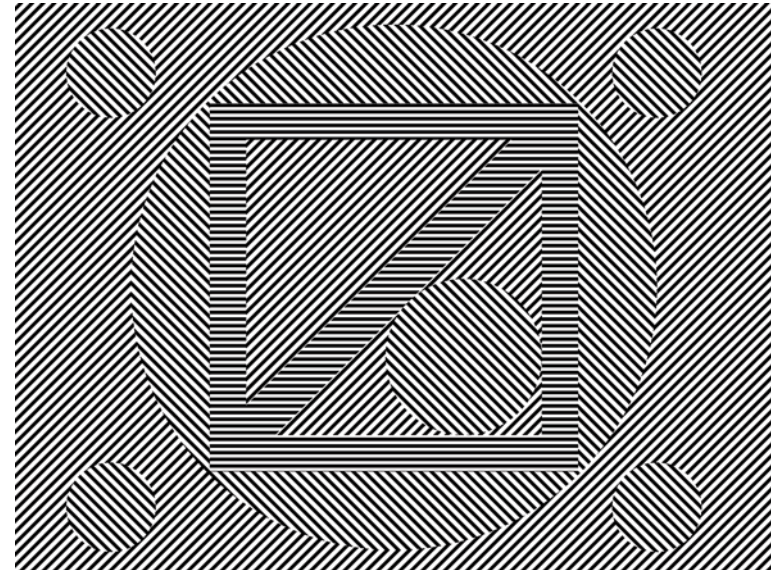
Dominika Wesołowska





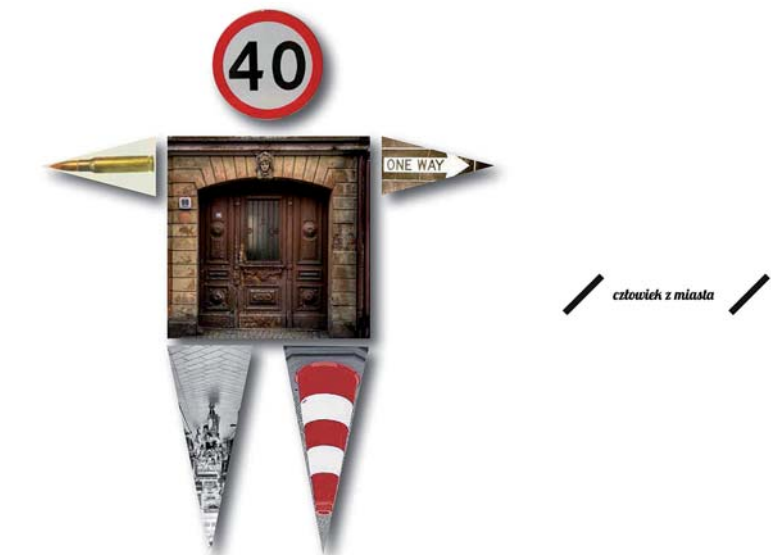
Michał Wilk

Rafał Wójtowicz



Anna Wiącek

Bartosz Żegański



IAbiRynT 2013

Program / Programm

25.10.2013 piątek / Freitag

15.30 inauguracja 14. IAbiRynTu / Eröffnung des 14. IAbiRynT Festivals (sala kinowa SMOK / Kinosaal im Šlubicer Kulturhaus SMOK)

15.45 wykład Jerzego Olka *O linii / Vortrag Jerzy Olek Über die Linie* (sala kinowa SMOK / Kinosaal im Šlubicer Kulturhaus SMOK)

16.15 otwarcie wystawy / Ausstellungseröffnung *Wymiary wyobraźni / Dimensionen der Vorstellungskraft*; Kurator: Jerzy Olek; autorzy / Autoren: Monique François, Jiřina Hankeová, Klaus Kammerichs, Manfred Mohr, Yuri Nagawara, Jerzy Olek, Tadeusz Sawa-Borysławski, Grzegorz Sztabiński, Yoshie Tokunaga / film *Animato – Gottfried Jäger, Karl-Martin Holzhäuser: multimedialna impresja zrealizowana w stulecie urodzin Laszlo Moholy-Nagy’a / Film Animato – Gottfried Jäger, Karl-Martin Holzhäuser: Multimediale Veranstaltung zum 100. Geburtstag von Laszlo Moholy-Nagy / film Synchrony – Zsolt Gyenes / Film Synchrone – Zsolt Gyenes* (Galeria OKNO / Galerie OKNO im Šlubicer Kulturhaus SMOK)

16.45 Magdalena Kuca – *Drugie życie figur / Das zweite Leben der Figuren* (Studio fotograficzne SMOK / Fotostudio im SMOK)

17.00 Karolina Zalisz – *Ewolucja / Evolution* (Pracownia plastyczna SMOK / Kunstatelier im SMOK)

17.15 Anna Panek-Kusz – *Od nieistnienia do zaistnienia / Von der Existenz zur Nichtexistenz* (Galeria Mała / Kleine Galerie im SMOK)

17.30 Zbigniew Muziewicz – *Zestawienia / Zusammen-setzungen* (Foyer SMOK / Foyer des SMOK)

17.45 Marek Radke – *Gra / Spiel* (Sala kameralna SMOK – cz. I / Kleiner Saal im SMOK – Teil I)

18.00 Katarzyna Nowak [Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej manggħa] – wystawa i warsztat *Samo-podobne origami / Katarzyna Nowak [Museum der Japanischen Kunst und Technik Manggħa] – Ausstellung und Werkstatt Selbstähnliches Origami* (Sala kameralna SMOK – cz. II / Kleiner Saal im Šlubicer Kulturhaus SMOK – Teil II)

19.30 Tomasz Fedyszyn, Piotr Midor, Tomasz Osowski, Wojciech Feliszkowski – *Happening muzyczno-światlny Geometria światła / Musik-Licht-Happening Die Geometrie des Lichts* (Dolina Uradu / Tal bei Urad; autobus podstawiony przed SMOK o 19.00 / Busabfahrt um 19 Uhr vor dem SMOK)

21.00 Tadeusz Sawa-Borysławski – *Urbanistyka [z] chaosu / Städtebau des [aus dem] Chaos* (sala kinowa SMOK / Kinosaal im SMOK)

21.30 Michael Kurzwelly – *QR Codes* (klub Prowincja / Prowincja Club)

21.45 Wieczór klubowy / Clubabend (klub Prowincja / Prowincja Club)

26.10.2013 sobota / Samstag

10.00 Joanna Francuzik, Anna Podlejska, Michał Wilk, Magdalena Żołędź – instalacja *Proces / Installation Prozess* (Galeria Miejsce sztuki Collegium Polonicum / Galerie Ort der Kunst im Collegium Polonicum)

10.45 Paulina Brelińska – *Pozorny odwrócony powiększony / Scheinbar umgekehrt vergrößert; Agnieszka Talaśka – Powiązane sfery / Verbundene Sphären* (klub studencki przy Große Oderstraße / Studentenclub Große Oderstraße)

11.30 Bartłomiej Duś, Maciej Kałuża – *Ana-meta-morfoza / Ana-Meta-Morphose* (Stary warsztat samochodowy cz. I / Alte KFZ-Werkstatt Teil 1)

11.45 Mikołaj Sitkiewicz – *Uczucie poczętku / Anfangsgefühl* (Stary warsztat samochodowy cz. II / Alte KFZ-Werkstatt Teil 2)

12.00 Tomasz Fedyszyn – *Formy / Formen* (Stary warsztat samochodowy cz. III / Alte KFZ-Werkstatt Teil 3)

12.15 Sławomir Sobczak – *Wymiary zmienne / Variable Dimensionen* (Stary warsztat samochodowy cz. IV / Alte KFZ-Werkstatt Teil 4)

12.30 Zofia Grunt – *Listy do C. / Briefe an C.; Tycjan Trzpiola – Sfery figur / Figursphären* (Stara zajezdnia tramwajowa / Altes Straßenbahndepot)

13.00 Tomasz P. Świtalski – *MURawa / MAUERasen* (Universytet Ludowy we Frankfurcie / Volkshochschule Frankfurt)

13.15 Adam Czerneńko *Post-znaczenia / Post-Bedeutung* (Universytet Ludowy we Frankfurcie / Volkshochschule Frankfurt)

13.30 Agata Karpowicz *Sztuka mimochodem / Kunst im Vorübergehen* (Universytet Ludowy we Frankfurcie / Volkshochschule Frankfurt)

13.45 otwarcie wystawy uczestników *Akademii Fotografii i Multmediów IAbiRynT / Eröffnung der Ausstellung der Teilnehmer der Foto- und Multimedia Akademie IAbiRinTh*, koordynator projektu / Projektkoordinator: Michael Kurzwelly, wykładowcy / Vortragende: Andreas Meichsner, Marianna Michałowska, Anna Panek-Kusz, Marek Radke, Sławek Sobczak, Claudia Tröger (Universytet Ludowy we Frankfurcie / Volkshochschule Frankfurt)

16.00 Karolina Sadowska – *Punkt widzenia / Standpunkt* (Radio Šlubfurt)

16.15 Karin Fröhlich – *Ukochane lata – miniony czas – pory roku / Geliebte Jahre – Gelebte Zeit – Jahreszeit; Renate Christine – 12 dni / 12 Tage* (Galeria B / Galerie B)

16.45 Jerzy Olek – *Przedłuż myślę napotkaną linię / Verlängere in Gedanken die getroffene Linie; Izabela Serpina [flet / Flöte] – tło muzyczne / musikalische Untermalung* (kościół Marienkirche / Marienkirche)

18.00 wykłady / Vorträge: Grzegorz Sztabiński – *Geometria i wizualność / Geometrie und Visualität; Zdeněk Stuchlík – Tajemnica przestrzeni i czasu / Das Geheimnis von Raum und Zeit* (sala kinowa SMOK / Kinosaal im SMOK)

19.00 promocja książki Jerzego Olka pt. *7 od/za/słon iluzji / Buchvorstellung von Jerzy Olek 7 Ent/Ver/hüllungen der Illusion* (sala kinowa SMOK / Kinosaal im SMOK)

19.30 Wieczór w klubie Prowincja / Abend im Prowincja Club

Festiwal Nowej Sztuki – lAbiRynT

27.10.2013 niedziela / Sonntag

10.45 Maciej Pazera – *Żeby było / Um zu sein* (Korytarz prowadzący do Foyer Collegium Polonicum / Flur zum Foyer des Collegium Polonicum)

11.00 Kurt Buchwald – *Od linii do płaszczyzny / Von der Linie zur Fläche* (Foyer Collegium Polonicum / Foyer des Collegium Polonicum)

11.15 wystawa / Ausstellung *Elipsoidy i inne obrazy geometrii / Ellipsoide und andere Bilder der Geometrie*; kurator / Kurator: **Rudolf Němeček**; autorzy / Autoren: **Jiřina Hankeová, Vladimír Kľofáč, Petr Moško, Rudolf Němeček, Pavel Rejtar, Zdeněk Stuchlík, Josef Thér** (Foyer i korytarz Collegium Polonicum / Foyer und Flur des Collegium Polonicum)

11.30 *Stomachion nad Odrą / Stomachion Oder* – Kurator: Michał Jakubowicz (Korytarz i taras widokowy Collegium Polonicum / Flur und Aussichtsterasse des Collegium Polonicum)

12.00 Andreas Meichsner – *Wszystko w porządku / Alles in Ordnung* (sala kinowa SMOK / Kinosaal im SMOK)

12.15 wykłady / Vorträge: Jakub Boćkowski – *3D – kolejna rewolucja w obrazowaniu / 3D – die nächste Revolution der Darstellung*; Witold Szymański – *Perspektywa – Wielka Unifikacja / Perspektive – Die große Vereinheitlichung* (sala kinowa SMOK / Kinosaal im SMOK)

13.15 *kwadrat-koło-trójkąt / Quadrat-Kreis-Dreieck* – kurator / Kurator: Jerzy Olek (sala taneczna na II p. SMOK / Tanzsaal im 2. Stock des SMOK)

13.30 *Zakończenie festiwalu / Festivalabschluss*

Organizator / Veranstalter



Kuratorzy festiwalu / Festivalkuroatoren: Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz
Projekt graficzny / Grafische Gestaltung: Tomasz Stefański
Skład / Satz: Piotr Korski
Tłumaczenia / Übersetzung: Hanna Rutka, Klaus Pocher



Słubicki Miejski Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 1, 69-100 Słubice
www.labirynt.slubice.eu / galeriaokno@smok.slubice.pl /

Partnerzy / Partner



Przy wsparciu / Mit freundlicher Unterstützung



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

Wydano z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej
/ Herausgegeben mit finanzieller Unterstützung der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit



Patronat medialny / Medien





ODRA

ODER

Słubice

Frankfurt (O)

Berliner Str.

Rosa-Luxemburg-Str.

Leipziger Str.

Heilbronner Str.

Bahnhofstraße

Karl-Marx-Str.

Gubener Straße

Lindenstraße

Walter-Köring-Straße

ul. Wojska Polskiego

ul. Piłsudskiego

ul. I Maja

Urad 16 km ->

1,5 km ->

- 1 Słubicki Miejski Ośrodek Kultury (SMOK) Kulturhaus (SMOK)
- 2 Dolina Uradu / Tal bei Urad
- 3 Collegium Polonicum
- 4 Klub studencki przy Große Oderstraße Studentenclub Große Oderstraße
- 5 Stary warsztat samochodowy Alte KFZ-Werkstatt
- 6 Stara zajezdnia tramwajowa Altes Straßenbahndepot
- 7 Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie Volkshochschule Frankfurt
- 8 Radio Słubfurt
- 9 Galeria B / Galerie B
- 10 Kościół Marienkirche / Marienkirche



Dworzec kolejowy / Bahnhof



Dworzec autobusowy / Busbahnhof



Baza noclegowa / Übernachtungsorte